



List do Kopydłówek idzie dłużej niż priorytet do Pekinu. Oczywiście, jeśli w ogóle dojdzie, bo ta mała podkolebieszka miejscowości jest plamą wstydu na mundurach polskich listonoszy. Nie wierzyście? Przeczytajcie.



Początkowo lokatorzy myśleli, że to żart. A krótko potem przestraszyli się, bo co będzie, jeśli nowy gospodarz każe im się wynosić z mieszkań? Wnuk niemieckiego właściciela chce odzyskać kamienicę przy ulicy Psie Pole w Słupsku.



Czy kiedy zaczynał swój biznes w 1977 roku, Jan Czechowicz - właściciel firmy Plasmet - mógł przypuszczać, że stanie się jedynym polskim dostawcą części samochodowych dla niemieckiego koncernu Volkswagen? Nawet mu się nie śniło!

GŁOS SŁUPSKI

DZIENNIK POMORZA ŚRODKOWEGO

Proboszcz wyłudził 700 tysięcy złotych!

Ksiądz i pusty elewator



Na łamach Głosu Koszalińskiego/Głosu Słupskiego o księdzu J. już pisaliśmy. 13 listopada zmieściliśmy materiał „My tu tak jak so...”. Opisał dom w Syrkowicach, do którego ksiądz J. zaprosił repatriantów z Kazachstanu. Goście zbuntowali się przeciwko księdzu, gdy zabrał im pieniądze, np. część emerytur i dodatki kombatanckie. Sprawą zajęła się prokuratura w Białogardzie. Skarga na księdza trafiła też do kurii. Ta uznała, że nie jest stroną w sporze i może co najwyżej apelować do ks. Bolesława J. o dobrowolny zwrot pieniędzy.

Ksiądz Bolesław J., proboszcz parafii w Polczynie Zdroju, znany ze swojej szerokiej działalności gospodarczej, został zatrzymany przez Prokuraturę Rejonową w Koszalinie. Przyznał się do tego, że wyłudził dopłaty z Agencji Rynku Rolnego i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Po wpłaceniu 50 tys. złotych kaucji wczoraj został wypuszczony do domu. W aferę zamieszani są również inni księża z diecezji koszalińsko-kolobrzeszkiej!

Księdzu J. prokuratura zarzuca, że w latach 2002-2003 wyłudził od ARR i ARIMR łącznie 700 tysięcy złotych. Przestępstwa popełniał m.in. na fikcyjnym skupie zboża. WARR wykazywał, że ziarno magazynuje w należących do niego elewatorach i z tego tytułu otrzymywał dopłaty. Ksiądz przyznał się i złożył wyjaśnienia na policji i w prokuraturze - mówi Jacek Antoniewicz, prokurator rejonowy w Koszalinie. - Zapłacił kaucję 50 tys. złotych, ma dozór policji i zakaz opuszczania kraju. Ważne jest również to, że zaczął naprawiać szkodę, bowiem na kilka

dni przed zatrzymaniem wpłacił do ARR 50 tys. złotych. Poza tym zabezpieczyliśmy jego znaczny majątek: samochody, nieruchomości, a to z powodzeniem wystarczy na całkowite naprawienie szkody i zapłatę ewentualnej grzywny - dodaje. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika, że w sprawie zamieszanych jest jeszcze dwóch księży. - Na razie w kręgu naszych zainteresowań jest tylko ksiądz J. O innych za wcześnie mówić - powiedział nam prokurator.

O sprawie nie była poinformowana Kuria Biskupia. - Biskup nie ma ten temat nie wie. Jeżeli zarzuty dotyczą działalności gospodarczej księdza, to występuje on jako zwykła osoba fizyczna. A wiemy, że ksiądz taką działalność prowadził. Do niego należy m.in. duży ośrodek wypoczynkowy w Gąskach. To jest jego prywatna własność. Jeżeli biskup dostanie oficjalną informację z prokuratury, niewątpliwie zawiesi księdza w funkcji proboszcza do czasu rozstrzygnięcia sprawy - mówi ks. Andrzej Żoltyński, rzecznik biskupa koszalińskiego Kazimierza Nycza. (zas)

CENA DNIA
1,55
JOJO MISIE, PIANKI MARSHMALLOW
CSAR SAM
SŁUPSK, ul. Mostnika 2, tel. 842 98 85
ul. Dmowskiego 8, tel. 845 21 05
USTKA, Plac Wolności 9, tel. 814 34 88

Masz pytanie lub problem?
Napisz, zadzwoni do nas!
SŁUPSK centrala
842-54-18
W redakcji dyżuruje
9.00-13.00
LEOKADIA LUBINIECKA

Sportowy poniedziałek!
W poniedziałkowym 24-stronicowym wydaniu „Głosu” na kibiców czekają ponad cztery strony najświeższych informacji z aren sportowych!

AZS Koszalin podejmuje 17-letniego mistrza Polski, Deichmanna Śląsk Wrocław, W Słupsku Czarni zmierzą się z beniaminkiem ze Zgorzelca.
Na ważny mecz do Szczecina wyjeżdżają piłkarze ręczne AZS Politechniki Koszalińskiej, z kolei w lidzie we własnych halach o ligowe punkty walczyć będą zawodniczki Słupski i zawodnicy Gwardii Szabel Koszalin.

Zima jak na razie torpeduje piłkarskie rozgrywki ligowe, ale drużyny z regionu nie przynajmniej, rozgrywając mecze sparingowe.

Relacje z tych wydarzeń sportowych, a także wielu innych z regionu, kraju i świata w poniedziałkowym „Głosie”. Zapraszamy do lektury! (jak)

Czytaj nas także w Internecie:
www.gloskoszaliniski.com.pl
www.glosslupski.com.pl

Mafia ma siedzieć

Wysokich kar więzienia oraz grzywnien dla słupskiej grupy Chin-cka zażądał prokurator Dariusz Makowski. Trwający rok i dwa miesiące proces zakończył się, ale swoich przemyśleń nie wygłosił jeszcze wszyscy adwokaci.

Gdańska Prokuratura Okręgowa twierdzi, że oskarżeni działali w zorganizowanej grupie przestępczej, która wymuszała haracze i obracała narkotykami. Najwyższe wymuszenie to fikcyjne kupno hurtowni wartę 1,5 miliona złotych. Dla przywódców grupy Roberta P., ps. Chłiczek, i Krzysz-

tofa M., ps. Cygi, prokurator zażądał odpowiednio: 8 i pół oraz 9 i pół roku więzienia i po 30 tysięcy złotych grzywny. Dla Mirosława P., ps. Druć - 6 i pół roku, dla Grzegorza H., Remigiusza B., ps. Remek, Macieja M. - po 5 lat, a również dobrze „znanego” w mieście Dariusza G., ps. Bambo - 4 i pół roku więzienia. Prokurator chce, by reszta oskarżonych siedziała od roku i dziesięciu miesięcy do 3 i pół roku. Tylko dla Radosława S., byłego bankowca, zaprzęgniętego z Chłiczkiem, którego zeznania pogratowały grupę, oskarżyciel zażądał kary w zawieszeniu. (ber)

Otwarte drzwi fiskusa

Sobota jest „Dniem otwartym” w urzędach skarbowych. Urząd słupski zaprasza podatników od 9 do 13. W tym czasie jego pracownicy opowiedzą zainteresowanym o organizacji pracy, prezentują jak poprawnie wypełnić PIT i NIP, a osobom, które chcą złożyć zeznanie podatkowe za ubiegły rok, pomogą je wypełnić.

W słupskim US można

wziąć udział w konkursie na najlepsze hasło promujące obowiązki podatkowe. W tym celu należy wypełnić specjalną ankietę, która znajduje się w US, i wrzucić ją do urny w sali obsługi do godz. 12 w sobotę. Pół godziny później ogłoszone zostaną wyniki konkursu, a autorzy najlepszych haseł otrzymają od naczelnika słupskiego US upominki. (LL)

Jeden odwiedzający do jednego chorego

Wirus ogranicza wizyty

Coraz więcej mieszkańców regionu słupskiego musi pozostać w łóżkach z powodu grypopodobnych dolegliwości. Ludzie kaszla, kichają, zarazają się wzajemnie. Jerzy Barłóg, słupski specjalista chorób zakaźnych, zapewnia, że epidemii grypy nie ma. Ale dla bezpieczeństwa chorych przebywających w słupskim szpitalu dyrekcja planowała znacznie ograniczyć możliwości ich odwiedzin. - Z powodu zwiększonej liczby grypopodobnych infekcji ograniczyliśmy aż do od-

wolania odwiedziny do trzech godzin dziennie, od 14 do 17. Jednego chorego może odwiedzać tylko jedna osoba - mówi wicedyrektor szpitala Bernadeta Lewicka. - Nie chcemy narażać pacjentów, którzy trafili tu z powodu różnych chorób, na dodatkowe cierpienia - wyjaśnia. Wyjątkiem jest oddział dziecięcy szpitala. Jego ordynator Leszek Debiński wyznaczył godziny odwiedzin między 11 a 19. Apeluje do rodziców, by przychodzili do swoich pociech pojedynczo, by nie stwa-

rzać dodatkowego zagrożenia wirusami. Grypa i jej pochodne często powodują powikłania kardiologiczne, które mogą być groźne dla zdrowia, a nawet życia. (LL)

Kiermasz odzieży skórzanej
Kozuchy ekologiczne i naturalne.
Tylko 2 dni!
12.03.2005 r. (sobota) - 9-18
13.03.2005 r. (niedziela) - 9-17
Zespół Szkół Sportowych Koszalin, ul. Zwycięstwa 117

Interglobus Tour
PRZEWOZY NA BERLIŃSKIE LOTNISKU
Informacja i rezerwacja
Szczecin 091/48-50-422
lub w renomowanych biurach podróży w Koszalinie i Kolobrzegu

666 wybierze

Mieszkańcy Bydliny, Włynkowa i Włynkówka w niedzielę wybiorą swojego przedstawiciela do Rady Gminy Słupsk. Wybory uzupełniające w tym okręgu rozpisano z powodu śmierci jednego z radnych. Głos na swojego kandydata mieszkańcy miejscowości będą mogli oddać w lokalu wyborczym mieszczącym się w Szkole Podstawowej we Włynkówku. Do głosowania w okręgu uprawnionych jest 666 wyborców. - Wyniki wyborów będą już w poniedziałek - mówi Lidia Orłowska, sekretarz Gminy Słupsk. (dmk)

ZDROWIE medycyna, uroda
w każdą SOBOTĘ na łamach „Głosu Koszalińskiego” i „Głosu Słupskiego”
INFORMACJI UDZIAŁ: Dział Reklamy i Marketingu - Monika Gańca
tel. (094) 340-72-16 w. 62, kom. 504 730 274, e-mail: monika.ganca@tando.com.pl

BODEX®
dealer LUBLIN 3
ul. Bohaterów Warszawy 28
75-211 Koszalin
tel. 94/346 30 33/34
fax 94/346 54 14
tel. 24 h 504 294 805
www.bodex.koszalin.pl

BODEX®
dealer IVECO
ul. Bohaterów Warszawy 28
75-211 Koszalin
tel. 94/346 30 33/34
fax 94/346 54 14
tel. 24 h 504 294 805
tel. 24 h 808 454 232
www.bodex.koszalin.pl

od 11 marca
NOWE KINO W KOSZALINIE
Koszalińska Biblioteka Publiczna, plac Polonii 1
W marcu PROMOCYJNE ceny biletów
11 zł

Pożyczka Wiosenna
OBIĘCIE W MIESIĄCU RATA
12 701,66
24 374,84
36 269,27
SYMULACJA DLA 4000 zł
do 8000 zł
7,99%
bez poręczycieli
maksymalny okres kredytowania 36 m-cy
w naszej ofercie znajdziesz także inne pożyczki dopasowane do Twoich potrzeb i możliwości finansowych
Lokata Pierwiosnek
do 7,8%
Infolinia: 0 801 400 201

SKOK
im. św. Jana z Kęt w Rumli
O/SŁUPSK
ul. Mickiewicza 52, tel. 059/841 01 40
O/SZCZECIN
ul. 9 Maja 12, tel. 094/372 99 80
(Szczeciński Ośrodek Kultury)

TRZY PYTANIA DO

KRAJ

Chętnych do pracy w Polsce nie brakuje

Zagraniczny pracownik

Obcokrajowcy – nie tylko z bloku wschodniego, ale również zza zachodniej granicy – coraz chętniej przyjeżdżają do naszego kraju, aby... znaleźć pracę. Bo, jak się okazuje, dla nich nasz rynek pracy jest atrakcyjny. A nasi rodacy szczęścia szukają zagranicą.

Od maja zeszłego roku, kiedy to Polska stała się członkiem Unii Europejskiej i zachodnie granice zostały otwarte z naszego kraju masowo zaczęły wyjeżdżać osoby, które szukały tam pracy. Powód takiej decyzji był (i jest) prosty: lepsze zarobki. A nasz rynek pracy zarówno dla fachowców, jak i pracowników niewykwalifikowanych jest nieatrakcyjny. Z kolei pracą w naszym kraju zaczęli interesować się cudzoziemcy. I to nie tylko mniej zamożni sąsiedzi z państw byłego Związku Radzieckiego, ale również dla mieszkających bogatych zachodnich terenów. Ci ostatni najczęściej pracują na wysokich stanowiskach w firmach z kapitałem zagranicznym.

Ze statystyk wynika, że w zeszłym roku o prawo do dłuższego pobytu w Polsce wystąpiło wraz z rodzinami 35 tysięcy cudzoziemców, głównie z krajów Unii Europejskiej. Ocenia się, że drugie tyle osiedliło się w naszym kraju bez zezwolenia, wykorzystując zniesienie wiz. Jak uważa Jan Węgrzyn, dyrektor generalny Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziemców, do Polski przyjechało na dłużej około 250 tysięcy mieszkańców Ukrainy, a także wielu obywateli innych krajów byłego ZSRR. Łączna liczba obcokrajowców, którzy przyjechali w celach zarobkowych, wyniosła – wraz z rodzinami – około 320 tysięcy osób.

Nieoficjalnie wiadomo, że nasz rząd przygotowuje się do podpisania



umowy z Kijowem o robotach sezonowych. Prawie 250 tysięcy Ukraińców miałyby co roku liczyć na pracę przede wszystkim na budowlach oraz w gospodarstwach rolnych, np.

przy zbiorze owoców. Pracą taką gardzą najczęściej nasi rodacy, bo place są dla nich za małe. Wolą to samo robić za zachodnią granicą, bo tam zarobek jest wyższy. (mro)

W 2003 r. pracownicy Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku wydali 1072 pozwolenia na pracę dla cudzoziemców. W zeszłym roku liczba ta spadła o prawie połowę.

W 2004 roku na terenie naszego województwa pozwolenia na pracę u polskich pracodawców otrzymało w sumie 597 obcokrajowców. Największą grupę stanowili obywatele Ukrainy – 147 pozwoleni, Rosji – 51, Białorusi – 34 i Litwy – 6 pozwoleni. W większości byli to przedstawiciele kadry kierowniczej i doradczej – mówi Roman Nowak z biura prasowego wojewody pomorskiego. W zeszłym roku podczas kontroli legalności zatrudnienia wykryliśmy 17 przypadków wykonywania pracy przez cudzoziemców bez pozwolenia. Większość z tych osób pracowała w handlu. (ars)

Liczba wydanych zezwoleń w 2004 roku na pracę w woj. zachodniopomorskim – 444 + 75 (usługi eksportowe)

Ukraina – 172, Niemcy – 54, Armenia – 31, Białoruś – 30, Dania – 28, Rosja – 19

2005 rok (do 4 marca)
Liczba wydanych zezwoleń na pracę – 75 + 25 (usługi eksportowe)
Ukraina – 43, Niemcy – 8, Armenia – 6 (mro)

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

www.gloskoszaliniski.com.pl
www.glosslupski.com.pl

Zapłać osiłkom

– Zastanawiam się, jakim prawem hipermarket może pobierać od osób podejrzanych o kradzież opłatę w zamian za odstąpienie od wezwania policji. Złodzieje się ucieszą, bo jeśli ktoś rzeczywiście ma coś na sumieniu, to z pewnością zapłaci, aby uniknąć konsekwencji. Należy jednak wziąć pod uwagę także osoby bezpodstawnie posądzone o kradzież, bo przecież takie przypadki też się zdarzają. Wiadomo, że kultura osobista i dobre maniery nie są najmocniejszą stroną pracowników ochrony w niektórych hipermarketach. Mając przed sobą kilku chamskich osiłków zastraszoną niewinną osobą zapłaci dla świętego spokoju. A

to już jest zwykłe wyłudzenie, jeśli nawet nie kradzież. Sklepy nie są od tego, aby ustanawiać swoje własne prawa i kary. To zadanie sądów i policji – twierdzi nasz Czytelnik ze Słupska. (man)

Aborcja z eutanazją

– Zasiadająca w senacie Maria Szyzkowska, która wystąpiła niedawno z SLD, domaga się, aby sejm wprowadził pod obrady zgłoszony przez nią projekt ustawy o eutanazji. Jej zdaniem legalizacja eutanazji to konieczność, a prawo do przyspieszonej śmierci powinien mieć każdy podołujący pacjent dotknięty ciężką chorobą. Wystarczyłaby do tego pismo –

na zgodę zainteresowanego, potwierdzoną przez dwóch lekarzy. Dodajmy, że wcześniej towarzyszyła Szyzkowska domagała się złagodzenia prawa do aborcji oraz legalizacji małżeństw homoseksualnych. Moim zdaniem domaganie się prawa do zabijania nienarodzonych dzieci i uśmiercania ludzi starych i chorych (nawet za ich zgodą), to nic innego jak propagowanie kultury śmierci – oburza się Krystyna Wiśniewska ze Szczecinka. – Dobrze więc się stało, że marszałek Włodzisław Cimoszewicz oświadczył, iż sejm tej kadencji nie będzie zajmował się takimi projektami. (ho)

LICZBA DNIA

4 tyle promili alkoholu w wydychanym powietrzu miał kierowca z Sosnowca

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 marca 2005 roku odeszła od nas Kochana Żona, Mamusia i Babcia

LEOKADIA BAJ

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się w dniu 14.03.2005 r. o godz. 11.30 w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

Pogrzebeni w smutku
mąż i syn z rodziną

ROSJA

Winni mordu nie żyją

Śledztwo umorzone

Są winni mordu katyńskiego – stwierdziło śledztwo Głównej Prokuratury Wojskowej Federacji Rosyjskiej. Jak poinformował główny prokurator wojskowy Rosji Aleksandr Sawienkow, są to byli wysoko postawieni urzędnicy państwowi byłego ZSRR. Dodadł, że ich nazwiska znajdują się w tych materiałach śledztwa, które objęte są klauzulą tajemnicy. Prokurator nie wykluczył, że „z czasem” mogą one zostać ujawnione. Tyle tylko, że śledztwo w tej sprawie zostało umorzone. Powód? Winni zbrodni już nie żyją. Jednocześnie Prokuratura Wojskowa Rosji stwierdziła, że katyńskiego mordu nie można uznać za ludobójstwo. (mro)

WARSZAWA

Kaczyński znieważał Kwaśniewskiego? Zawiadomienie o znieważeniu

Lider Socjaldemokracji Polskiej Marek Borowski poinformował, że jego partia kieruje do prokuratury zawiadomienie w sprawie znieważenia urzędu prezydenta RP. Chodzi tu o wypowiedź prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego. Ten w wywiadzie prasowym zasugerował, że prezydent Aleksander Kwaśniewski nie jest w pełni suwerenny w decyzjach co do polityki wobec Rosji. Na łamach „Gazety Wyborczej” Kaczyński powiedział, że prezydent nie powinien jechać do Moskwy na obchody 60-lecia zakończenia II wojny światowej. Zasugerował, że Moskwa dysponuje takimi dokumentami dotyczącymi przeszłości prezydenta, które go czynią niesuwerennym w jego decyzjach. Zdaniem Borowskiego, wypowiedź szefa PiS jest znieważeniem. Dodadł, że Kaczyński musi wykazać prawdziwość swoich stwierdzeń na temat prezydenta. (mro)

HISZPANIA

Rocznica krwawego zamachu Trudny dzień

W rok po makabrycznym zamachu w Madrycie w Hiszpanii uczczono ofiary tej masakry. W zupełnej ciszy – w południe na pięć minut wstrzymano ruch na ulicach, a telewizja i radio przerwały nadawanie programu. Rano, dokładnie w momencie, gdy w zeszłym roku na jednej ze stolicznych stacji wybuchła pierwsza z 10 bomb, we wszystkich kościołach rozległo się bicie dzwonów. W południe rozpoczęły się oficjalne uroczystości. Nie brali w niej jednak udziału rodziny pomordowanych. Dla nich 11 marca jest wyjątkowo trudnym dniem. Przypomnijmy, że 11 marca 2004 roku w zamachach zginęły 192 osoby, a ponad 1,9 tysiąca zostało rannych. 11 marca ogłoszono dniem żałoby narodowej. (mro)

KRONIKA POLICYJNA

Śmierć zbiera żniwo

Koszykarki idące na trening do Ośrodka Sportu i Rekreacji w Miastku znalazły koło rzeki Stodnicy zamrożone ciało mężczyzny. Denatem okazał się 24-letni Jarosław M. z Miastka. Mężczyzna leżał na łacie przy brzegu, kilkadziesiąt metrów od drogi. Nie miał na sobie kurtki i jednego buta – rzeczy leżały obok niego. – Mężczyzna zmarł. Przyczynę śmierci wykazała sekcja zwłok. Rodzina widziała ostatni raz Jarosława M. wieczorem 8 marca. Nikt nie zgłosił jednak zaginięcia – mówi Jerzy Kosarzycki, zastępca komendanta Komisarzatu Policji w Miastku. (ang)

do sklepu KLEKS z odzieżą dziecięcą i zabawkami przy ul. Powstańców Warszawskich w Sławnie. Złodzieje zabrali ubrania, dwa wózki, zabawki. Łączne straty oszacowano na 30 tys. złotych.

Zatrzymani za telefon

W Koszalinie przy ul. Gnieźnieńskiej doszło do rozbój. Trzech mężczyzn napadło na przechodnia i zabrało mu telefon komórkowy. Krótko po zdarzeniu dwóch sprawców zostało zatrzymanych przez koszalińskich policjantów, trzeci z napastników uciekł. (mas)

Oszust z trefnym dowodem

Wczoraj Sąd Rejonowy w Drawsku Pomorskim wydał postanowienie o aresztowaniu na trzy miesiące 27-letniego oszusta ze Złocieńca. Mężczyzna, posługując się fałszywym dowodem, wyłudzał w sklepach towary oraz kredyty na zakup sprzętu na raty, których nie spłacał. Udało mu się wyłudzić w ten sposób kosiarkę, komputer, a także kredyt w Lukas Banku.

Skarby z garażu

W nocy z czwartku na piątek złodzieje włamali do garażu przy ul. Cieszyńskiej w Złocieńcu, z którego ukradli rowery i elektronarzędzia o wartości 50 tys. złotych. (kb)

Przedświąteczna „dostawa”

Aż 60 kilogramów mięsa wynieśli z otwartego samochodu dostawczego nieznanymi sprawcy, którzy wykradli niurowe kierowcy. Do kradzieży doszło w piątek nad ranem na ul. Przemysłowej w Słupsku.

Okradziony

960 złotych i dokumenty stracił Zenon W., którego okradziono w Kobylnicy. Pokrzywdzony nie jest w stanie określić, kiedy i gdzie złodzieje ukradli mu kaszetkę. (ber)

Skok na Kleksa

Nieustaleni sprawcy włamali się

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 marca 2005 roku odeszła od nas Kochana Żona, Mamusia i Babcia

sp.

TERESA KAJDAN

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się w dniu 14.03.2005 r. o godz. 9.30 w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.

Pogrzebowa w smutku rodzina

GB-1215



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 marca 2005 r. odeszła od nas Kochana Mama, Babcia i Prababcia

sp.

TERESA SZCZUCIŃSKA

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się 15.03.2005 r. o godz. 13.30 w kaplicy na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie. Pogrzebowa w smutku rodzina. Prosimy o nieskładanie kondolencji

GB-1216



11.03.2005 r.

KURSY WALUT

EURO

średni 3,9559 zmiana -0,0074

DOLAR AMERYKAŃSKI

średni 2,9492 zmiana -0,0035

LOTTO

Losowanie z piątku 11.03

MULTIOTEK

6, 14, 16, 20, 21, 23, 25, 29, 30, 41, 42, 43, 44, 46, 49, 57, 70, 71, 74, 77

TWOJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

Losowanie I: 5, 14, 21, 39

Losowanie II: 17

Wygrane z czwartku 10.03

TWOJ SZCZĘŚLIWY NUMEREK

I stopnia - brak, II - 7.934,70 zł, III - 1.322,40 zł, IV - 73,30 zł, V - 7,80 zł. (ho)

11.03.2005 r.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

WIG 27.613,9 -1,36%

OBROTY 581,6 mln zł

W górę 22 bez zmian 22 w dół 74

Redaktor naczelny - Mirosław Marek Kromer
I zastępca redaktora naczelnego - Przemysław Stefanowski zastępca redaktora naczelnego - Bogdan Stech
Sekretarz redakcji: Krystyna Juszkiewicz, Przemysław Niechaj, Jerzy Sych
Wydawca: Działalność Obywatelska Wydawnictwa „Rondo” sp. z o.o.
ul. Sportowa 14, 75-503 Koszalin, tel. 340-72-16, fax 343-55-83, e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
Siedziba i drukarnia „Rondo” w Koszalinie, ul. Słowackiego 3a, tel/fax 340-35-98

„GŁOS KOSZALIŃSKI”
75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, centrala, tel. 340-72-16, fax 343-55-83 Internet e-mail: gloskosz@rondo.com.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: 75-503 Koszalin, ul. Sportowa 14, tel. 340-72-16, fax 340-73-44, Internet B.O. e-mail: boglosko@rondo.com.pl, www.gloskoszaliniski.com.pl
Odsłany redakcji i Biura Ogłoszeń: Oddział redakcji i Biura Ogłoszeń: ul. Konstytucji 1, tel. 36-342-04; w Białogardzie: ul. 1 Maja 15, tel. (312) 66-65; w Kolobrzegu: ul. Katedralna 12 (hotel Centrum, pok. 111), tel. 35-450-80, 35-271-49; w Szczecinie: pl. Wolności 6 (1 piętro, p. 10), tel/fax 37-423-89

„GŁOS SŁUPSKI”
76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel. 842-71-12, 842-54-18, 842-88-07, fax 842-88-07
gloslupsk@icam.sukup.pl, www.gloslupski.com.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: 76-200 Słupsk, ul. Filmowa 2, tel/fax 842-88-07
Odsłany redakcji i Biura Ogłoszeń: w Cichociemnej: ul. Królowa 1b, tel. 83-42-468; w Miastku: ul. Dworcowa 29, tel. 837-02-68

- Niech Bóg go osądzi...

Dyktator w sutannie

We wtorek ksiądz wyrzucił trumnę ze zmarłym z kościoła. Następnego dnia w ogóle nie zgodził się na wprowadzenie ciała innego zmarłego w mury świątyni. 11-letnia Andżelika nie może przychodzić do kościoła, bo „niczym nie różni się od zwierzęcia”. Dziewczynka ma zespół Downa i autyzm. – To ma być ksiądz? – oburzają się mieszkańcy Gąbina w gminie Ustka. Już kilkakrotnie pisali prośby do Kurii Pelplińskiej o nowego proboszcza: – Chcemy kapłana, człowieka z sercem, a nie dyktatora...

O księdzu Mieczysławie Radochońskim pisaliśmy już trzy lata temu (w lutym 2002). Wtedy przyszłi do nas zbulwersowani mieszkańcy Gardny Wielkiej. Zarzuty było dużo. Ksiądz nie miał ochoty odwiedzać wszystkich z kołędą, rozmowy nagrywał na dyktafon, co miesiąc od każdego ścigał swą siłą daninę w wysokości 5 złotych i stosował bardzo wysokie stawki na udzielanie sakramentów. Wówczas biskup pelpliński **Bernard Szłaga** osobiście obiecał nam, że wyjaśni wszystkie nieporozumienia. Co się zmieniło od tego czasu? Nic... Oprócz tego, że księdzu ubyto parafian. Ludzie jeżdżą do sąsiednich wsi na niedzielne msze, inni nie chodzą po prostu do kościoła.

Ojciec zasługiwał na pogrzeb...

W minionym tygodniu w parafii, w której gospodarzy ksiądz Radochoński, znów zawiązało – tym razem w Gąbinie.

– Ojciec zmarł nagle. Przewrócił się przed domem, miał wylew... Zadzwonił na pogotowie, ale było już za późno – opowiada **Janina Olszewska**, córka zmarłego. – Chcieliśmy, aby zakład pogrzebowy przywiózł ciało do kościoła o 14, na godzinę przed mszą. Ale ksiądz zadzwonił do nich i powiedział, żeby przywieźli na 15. W kościele trumna była otwarta trzy minuty. Nawet nie zdążyliśmy się z ojcem pożegnać. Później ksiądz kazal ciało wynieść. Mszę odprawiał po pochówku na cmentarzu, ale już bez taty... Było nam strasznie przykro, że tak potraktowano naszego ojca. Tym bardziej że ojciec był ochrzczony, był w komunii świętej, miał ślub kościelny. Tylko ostatnio do kościoła nie chodził, bo chorował... – mówi syn **Mariusz**.

Ksiądz Radochoński wyjaśniał rodzinie, że parafianin miał pogrzeb taki, na jaki sobie zasłużył

– nie przyjął ostatniego namaszczenia, nie był u spowiedzi...

– Kiedy miał przyjąć? Przecież on tej śmierci nie zaplanował – mówi ze łzami w oczach córka zmarłego pana **Andrzeja**. – Ale to jeszcze nic. Po pogrzebie ksiądz zapowiedział, że jutro w Gardnie „jeszcze lepszy pogrzeb będzie”... – dodaje pani Janina.

Pojechaliśmy do Gardny Wielkiej. Od razu skierowano nas do domu, w którym doszło do następnego dramatu z udziałem proboszcza. Starsza kobieta **Helena Ziolkowska**, matka zmarłego, była zrozpaczona. – Ksiądz nie zgodził się nawet na to, by trumnę do kościoła unieść... W domu się z synem pożegnaliśmy, ksiądz przyszedł, poświęcił, wstał w auto i pojechał na cmentarz. Trumnę ludzie zanieśli – mówi płacząc matka. I dodaje: – Ja nie chcę o księdzu źle mówić. Niech go Bóg osądzi...

To nie człowiek, a zwierzę...

– tak o upośledzonej umysłowo Andżelice miał się wyrazić ksiądz. Dziewczynka ma zespół Downa i autyzm. – Pragnęłam, aby córka przyjęła sakrament Komunii Świętej. Proboszcz powiedział, że nie ma mowy. Do dziś pamiętam słowa – to dziecko niczym nie różni się od zwierzęcia. Jak tak można o człowieku powiedzieć? – pyta **Barbara Eder**. – Córka rozumie, rozwija się, codziennie przychodzi do niej terapeutka. A że jest chora... Skoro Bóg ją taką stworzył, to znaczy, że taką ją chciał...

Andżelika ostatecznie przyjęła komunię. W sąsiedniej parafii, w Wytowniu, było to możliwe. Jednak proboszcz Radochoński powiedział, że w kościele nie chce takiego dziecka wiedzieć...

– Podczas kołedy przedstawił sobie zaślubienia od psychologa i terapeutę o postępek córki – ciągnie opowieść matka. – Powiedział, że jak je zobaczy, to rozwa-



Pani Janina ma żal do księdza, że kazal wynieść trumnę z ciałem ojca z kościoła, zanim rodzina zdążyła się z nim pożegnać...

ży, czy będę mogła przyprowadzić dziecko do kościoła. My i tak z nią chodzimy do kościoła, tyle że aż w Uście. Podczas kołedy zdarzył się jeszcze jeden incydent. Gdy Andżelika wybrała sobie środkowy obrazek z trzech położonych na stole, ksiądz powiedział, że jest wytresowana jak pies. Czy on nie może uwierzyć, że to dziecko ma własny rozum i świadomość? To dziecko rozumie więcej niż mu się wydaje. Wyczuła, że ksiądz to zły człowiek, bo nawet cukierka od niego przyjąć nie chciała.

Dziecko grzechu...

Pani **Aneta Strzałek** też szuka ratunku w sąsiednich parafiach. Jej synek **Damian** ma 3,5 roku, **Roksana** – trzy miesiące. – Ksiądz powiedział, że nie ochrzci dzieci, bo to dzieci grzechu. Żyjemy bez ślubu, nie mamy na niego pieniędzy. A cennik księdza jest bardzo wygórowany. Babcia obiecała porozmawiać z księdzem z sąsiedniej wioski. Może tam się uda. A jak nie, to może w Ślupsku jakiś ksiądz nam pomoże... – ma nadzieję **Aneta**.

W Gąbinie i w Gardnie trudno znaleźć ludzi, którzy powiedzieliby o księdzu dobre słowo. – Owszem, dba o kościół, ale o ludzi wcale. Mnie też nazwał bezbożnikiem, bo bez ślubu kościelnego żyję. Cywilny mamy, ale na kościelny nas nie stać. Ksiądz powiedział, że 600 złotych musielibyśmy zapłacić. A skąd ja tyle wezmę? On całą wsią trzęsie – mówi **Edward Szydłowski** z Gąbina.

Biskupie, pomóż!

Parafianie już kilkakrotnie pisa-

li pisma do Kurii Pelplińskiej o zmianę proboszcza. Bezskutecznie. Biskup przekazał skargi samemu... proboszczowi, a ten już sobie odpowiednio porozmawiał z tymi, którzy się pod listem podpisali. Rzecznik prasowy kurii w Pelplinie – ksiądz **Ireneusz Smagliński** – obiecał nam, że tym razem sprawa zostanie wyjaśniona. Biskup właśnie wrócił z konferencji episkopatu i na pewno przyjrzy się sprawom pogrzebów w Gąbinie, jak i w Gardnie. Należy jednak pamiętać, że forma pogrzebu zależy od tego, na ile parafianin był obecny w życiu Kościoła. O tym decyduje proboszcz parafii.

Poprosiliśmy księdza rzecznika także o komentarz w sprawie chorej Andżeliki. – Sakramentu Komunii można udzielić osobie, która odróżnia zwykły chleb powszedni od tego, który przyjmuje podczas sakramentu, czyli ciała Chrystusa. Dlaczego w jednej parafii dziewczynce nie chiano udzielić sakramentu, a w drugiej było to możliwe – na to pytanie nie potrafiliśmy odpowiedzieć, ale na pewno to wyjaśnimy. W żadnym jednak wypadku nie można zabronić nikomu wstępu do kościoła – zapewnia ks. Smagliński. Andżelice jednak można.

Na plebanię ksiądz nie zastąpił. Wielokrotnie telefonowali. My chcieli z nami rozmawiać. Usłyszeliśmy jedynie: – Pozdrawiam serdecznie. Szczęść Boże. Później był już tylko sygnał w telefonie. Kolejne próby połączeń telefonicznych kończyły się fiaskiem.

MAGDALENA OLECHNOWICZ
Fot. **Bartosz Arsyński**

Pogrzeb jawnego grzesznika

Rozmowa z ks. **Wacławem Łukaszem**, rektorem Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie.

– Komu proboszcz może odmówić pogrzebu kościelnego?

– Pogrzeb kościelny jest aktem kultu religijnego. Już kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku stwierdzał, że przysługuje on wszystkim ochrzczonym o ile wyraźnie nie zostali tego prawa pozbawieni. Pozbawienie jakiegokolwiek prawa do pogrzebu następuje tylko w przypadkach ściśle określonych przez Kościół. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku podaje trzy grupy osób, których kościół pozbawia pogrzebu. Pierwsza to notoryczni apostości, heretycy, schizmatycy, czyli osoby, które po przyjęciu chrztu świętego uporczywie zaprzeczały jakiegokolwiek prawdziwe lub całkowite porzuceniu wiary chrześcijańskiej, lub też odmówiły uznania zwierzętności papieża.

Druga to osoby, które wybrały spalenie swojego ciała z motywów przeciwnych wierze chrześcijańskiej, aby na przykład w ten sposób przeciwstawić się wierze chrześcijańskiej w zmartwychwstanie ciała. Trzecia grupa to tak zwani jawni grzesznicy, przyznający im pogrzebu mogłoby spowodować zgorszenie wiernych. Należy jednak podkreślić, że we wszystkich przypadkach byłoby możliwe udzielenie pozwolenia na pogrzeb kościelny, gdyby przed śmiercią dana osoba wyraziła jakiś znak pokuty, nawrócenia.

– Trzeci przypadek budzi chyba najwięcej kontrowersji, kogo bowiem można określić mianem jawnego grzesznika?

– Najczęściej problem ten dotyczy osób żyjących w konkubinacie i ludzi całkowicie niepraktykujących wiary. Ale i tutaj należy zwrócić uwagę, że do pozbawienia tych osób pogrzebu dziś nie wystarczy, że ich złe postępowanie jest publiczne, powszechnie znane. Konieczne jest odniesienie się do konkretnej sytuacji. Bywa przecież tak, że te osoby uczestniczą w życiu kościoła, chodzą do kościoła. W takich sytuacjach proboszcz ocenia sytuację.

– Czyli może uznać, że jednemu należy się po śmierci wielka uroczystość, a innemu skromna ceremonia?

– Tak, ale tak nie dzieje się tylko w kościele. W życiu codziennym też jest tak, że kogoś, kto zrobił coś dobrego, chce się pochwalić, a zganic tego, kto postępował źle. Pozbawienie prawa do pogrzebu ma więc z jednej strony charakter wychowawczy w stosunku do osób żyjących, z drugiej w pewnym sensie kary w stosunku do zmarłych.

– Czy proboszcz powinien poinformować wcześniej rodzinę zmarłego, że pogrzeb będzie miał skromniejszą formę?

– Oczywiście, to powinny być pierwsze ustalenia. Jeżeli rodzina się z nimi nie zgadza, może zwrócić się do biskupa-ordynariusza diecezji, który podejmuje ostateczną decyzję. W takich sytuacjach bardzo wiele zależy od rozprawnego działania miejscowego księdza. Powinien on spokojnie wyjaśnić, co jest powodem odmowy pogrzebu. Wyjaśnić okoliczności, wytłumaczyć, że poprzez formę pogrzebu Kościół nie rozstrzyga o losie zmarłego, o tym czy ktoś pójdzie do nieba czy do piekła.

– Czy ksiądz może wyprosić z kościoła osobę chorą?

– Uważam, że nie ma podstaw ku temu, aby wyprosić z kościoła osobę chorą, chyba że mamy do czynienia z osobą chorą umysłowo, która jest agresywna i która swoim zachowaniem stanowi wielką uciążliwość dla innych osób. Ale nawet wtedy należy pamiętać o godności ludzkiej.

– Dziękuję za rozmowę.

SYLWIA ZARZYCKA
Fot. **Piotr Czapliński**

GE Money
BankMieszkaniowy

Teraz 10% kredytu bez odsetek!

Weź kredyt mieszkaniowy w naszym Banku. Teraz na remont, budowę, zakup domu lub mieszkania otrzymasz 10% kwoty kredytu bez odsetek! Promocja trwa do końca maja 2005 r. Z nami możesz budować i remontować bez rachunków i faktur. Twój wniosek rozpatrzymy w 48 godzin.

Infolinia: 0 801 33 77 33 (koszt wg taryfy operatora jak za połączenia lokalne)
www.gemoneybank.pl

Koszalin, ul. Zwycięstwa 100, tel. 346 01 88, 347 41 22

GE działamy z wyobraźnią

W opinii proboszcza:

Antoni Toffi, proboszcz parafii pw. Jana Kantego w Ślupsku:

– Nigdy nie odmawiam nikomu godziwego pochówku. Oczywiście, nie chodzi o spełnianie życzeń rodziny, ale o godny katolicki pogrzeb. Nie mnie osądzać, jak człowiek żył. On odpowie przed Bogiem.

(mag)

Sprawca czy ofiara?

Ta historia nie jest czarno-biała. Tak zresztą jak większość rodzinnych dramatów, które zwykle rozgrywa się w czterech ścianach domu. W tym przypadku trudno już dziś ocenić kto jest ofiarą, a kto sprawcą nieszczęścia. Czy prawdę mówi 15-letnia dziewczynka z podkoszalińskiej wsi, która twierdzi, że ojciec się nad nią znęcał, czy raczej ojciec borykający się ze sprawiającymi kłopoty wychowawcze dzieckiem. Na te pytania ma odpowiedzieć dochodzenie prowadzone przez koszalińską prokuraturę.

Fakty zaś są takie. Pedagog szkolny zawiadomił policję o tym, że ojciec znęca się nad córką. Reakcja była natychmiastowa. W ciągu jednego dnia dziecko trafiło do pogotowia opiekuńczego, ojciec został zatrzymany, a policja wystąpiła do sądu o wyznaczenie dla dziewczynki – na czas wyjaśnienia sprawy – rodziny zastępczej. Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że 15-letnia **Magda** wielokrotnie uciekała z domu. Dziewczyna zeznała w prokuraturze, że to ze strachu przed ojcem, który ją bije. – Według naszej opinii dziewczynka jest

wiarygodna – powiedział nam **Grzegorz Klimowicz**, zastępca prokuratora rejonowego w Koszalinie. – *Trudno jednak teraz przesądzać, czym zakończy się sprawa: achemt oskarżenia czy umorzeniem. Musimy dokładnie wszystko zbadać. Na razie dziewczynka pozostanie w pogotowiu opiekuńczym.*

Co jej strzeliło do głowy?

– To trzecia jej ucieczka w tym roku. Wcześniej wszystko było w porządku.

Dopiero teraz cyrki zaczęła odstawić – skarży się matka Magdy, kobieta przed czterdziestką, wyraźnie zmęczona życiem. Ma na głowie dom, wychowanie piętki dzieci, najmłodsze ma cztery lata. Nie pracuje. Pieniądze do domu przynosi mąż, konserwator w szkole.

Matka Magdy krząta się po kuchni – maluchy będą jeść tarte jabłka. Siadamy przy stole, ona opowiada o córce, mężu. Nie wie, dlaczego Magda ucieka z domu. Nie, nikt jej nie bije – zaklina się. Owszem, raz dostała i to porządnie, kablem. Ale to było po tym, jak uciekała. – *No bo ileż można znieść? – usprawiedliwia męża. – Nie uczyla się, opuszczała dużo godzin, ponad sto miała opuszczone. No i za to dostała. Mówię szczerze, nie kryję. Policjantom też tak powiedziałam. Człowiek nie śpi po nocach, pojazdy pożyczą, żeby*



Od redakcji: Dłż trudno przesądzać, po której stronie jest racja. Czy ojciec faktycznie znęcał się nad córką, czy to dziewczynka – w sytuacji podbramkowej, po kolejnej ucieczce z domu – próbowała się ratować przed gniewem ojca oskarżając go? Mam nadzieję, że prokuratura wyjaśni tę sprawę.

Zachęcamy Państwa do dyskusji na naszych łamach. Gdzie kończy się granica między karaniem i znęcaniem, której rodzic przekroczyć nie może? Czy przysłowiowy klaps jest dopuszczalny? Piszcie do nas i dwojście.

jej szukać, a z tym też jest problem, bo u nas z pieniędzmi kruchoo...

Według matki, kłopoty z córką zaczęły się, kiedy Magda poznała **Natalkę** – koleżankę ze szkoły. To było gdzieś w październiku zeszłego roku. – *Choroba wie, jak to jest... – zastanawia się przez chwilę. – Sama nie wiem... Ona by chciała mieć tak samo, jak koleżanka. Co miesiąc buty... A ja jej mogę kupić góra dwa razy do roku. Bo dzieci jest pięćka...*

Po pierwszej ucieczce Magda trafiła do swojego dziadka do Świerczyny. Drugim razem, jak zrobiły wypad razem z Natalką, karetka zabrala je do szpitala. Obie najadły się jakichś tabletek. Leżały cztery dni. Wygląda na to, że chciały się truc. A ostatnio wyładowały u Natalki, w Kleszczach. Magda wyszła z domu tydzień wcześniej do szkoły, jak gdyby nigdy nic, i już nie wróciła. Matka rozmawiała później z nauczycielką i okazało się, że córki nie było tydzień na lekcjach.

Bzdura tygodnia

Przez ścianę z rodziną Magdy mieszka **Elżbieta Okńczyk**. Czy Magdzie działa się krzywda? – *A skąd – macha ręką sąsiadka. – To bzdura tygodnia. Okńczykowa jest przekonana, że jakby Magda cierpiała, to wszystkie dzieci sąsiadów by cierpiały, a przecież tak nie było. – Po prostu do szkoły się jej chodzić nie chce, uczyć się nie chce i taka jest prawda! – irytuje się. – Poszła do nowej szkoły. Wpadła w złe towarzystwo i sprawa rozstrzygnięta.*

Okńczykowa nie wie, czy ojciec bił Magdę. Siniaków żadnych u dziewczynki nie widziała. Krzyki nieraz słyszała i na tym koniec. Nie widziała bijatyk, awantur, nikt nikogo po podwórzu nie ganiał. To normalna rodzina. Czy ojciec Magdy pije? – *A kto dzisiaj nie pije. Tyle że oni to nawet nie mają za co pić – dodaje po chwili. – On pracuje gdzie się da, łapie roboty, ona bez pracy. 17 lat tu mieszkają i ja nigdy nie widziałam, żeby się bili. Ale ja niczego nie gwarantuję – asekuruje się na koniec Okńczykowa. Ale musi jeszcze powiedzieć, że nieraz słyszała przez ścianę, co ta Magda wygadywała. Sama pasy by złapała i przez dupsko jej przyłożyła, za przeproszeniem. Bo Magda pyskata jest. Ale to ojca córka, oczko w głowie. On jej nic nigdy nie powiedział. I co się nagle stało?*

Boso po śniegu

Stara chałupa w Kleszczach należy do **Marianny Waleńskiej**, babci Natalki – najbliższej koleżanki Magdy. To do niej ostatnio uciekła Magda. Babcia Waleńska ulitowała się, bo szkoda jej było dzieciaka. – *Ojciec przyjechał po Magdę dopiero w poniedziałek, bo kurator był u nich w domu, a dzieciaka nie było. I wtedy sobie o córce przypomniał – komentuje babcia, sadowiąc się obok wnuczki Natalki na rozklekotanej kanapie.*

– *I pod wpływem alkoholu wtedy był – wtrąca Natalka. – A Magda jak go usłyszała, to buty zostawiła i na boso po śniegu uciekła – dorzuca ze zgrozą babcia. – Potem przyjechała policja. To ojciec ich wezwał, że niby dzieciak mu uciekł. I ja powiedziałam do policjanta: jak dziecko widzi ojca i ucieka boso po śniegu, to coś jest nie w porządku...*

Gdy ojciec Magdy wpadł do domu Waleńskiej, kazał się Magdzie natychmiast zbierać do domu. Wyzywał ją rozmaicie. I powiedział Magdzie, że nie pójdzie więcej do szkoły. Zapowiedział też, że tak ją pobije, że

cała będzie spuchnięta – babcia to wszystko na własne uszy słyszała.

No a jak już policjanci znaleźli Magdę, to ją wzięli na spytki. I Natalkę też. Później Magda została w Kleszczach na noc. Matka Natalki zobowiązała się, że na drugi dzień odwiezie ją do komendy.

– *Magda mówiła, że rodzice traktują ją jak powietrze. Każą spać na podłodze – wspiera koleżankę Natalka. Dlaczego ojciec ją bił? Magda jej powiedziała, że raz pobił ją, bo nie miała dwóch złotych dla siostry. Natalka widziała nieraz u niej ślady po kable. – Tam, w domu Magdy, niby co sobota jakaś libacja się odbywała – dodaje babcia. – Rodzina się zjeżdżała. A dziewczyna ponoć nie miała gdzie spać. Że niby pod stołem spała. Ale ja tam nie wiem...*

A jak było z tą próbą samobójczą? Dziewczyna natykała się tabletek ze strachu przed ojcem Magdy. – *Bo jak nas znalazł u jej dziadka w Świerczynie, to powiedział, że nas obie pobije – wyjaśnia Natalka. Wzięły po piętnaście jakichś tabletek, no i wyładowały w szpitalu.*

Delikatna sprawa

W szkole w Sianowie, do której uczęszcza Magda, niechętnie mówią o tym, co się stało w domu uczennicy. – *To delikatna sprawa, trzeba ją dokładnie zbadać, żeby nikogo nie skrzywdzić – zastrzega Janina Tytanicz, dyrektorka szkoły. Nauczyciele zwrócili uwagę na Magdę, ponieważ często opuszczała zajęcia. Dyrektorka ślała do domu zawiadomienia. – Nazbierało się tego sporo, 130 godzin od początku roku. To nas zaniepokoiło. Sprawę zainteresował miśny sąd rodzinny – mówi dyrektorka. Przyznaje, że Magda ma problemy z nauką. Głównie z powodu nieobecności. Musiała nawet powtarzać rok. – To spokojna, grzeczna, mało mówna dziewczynka, trzymała się raczej z boku. Taka myślna. W życiu bym nie podejrzewała, że coś złego dzieje się w jej domu. Nie było takich sygnałów. Próba samobójcza? Dopiero teraz o tym usłyszałam. Pobicia? Nie odpowiem, bo to nie jest do końca sprawdzone. To wszystko musi wyjaśnić policja – dyrektorka ucina dalszą rozmowę.*

Rodzina dziewczynki jest pod stałą kuratelą sianowskiego ośrodka pomocy społecznej. – *To nie jest rodzina patologiczna. Nigdy nikt nie zgłaszał żadnych problemów. Nie było żadnych niepokojących sygnałów – zapewnia Halina Iwanisik, kierownik GOPS. – Ojciec Magdy to spokojny człowiek. Choć prawdą jest, że kilka dni temu, jak ze mną rozmawiał, to krzyczał. Takiego go nie znamy. Alkohol? Myślnie nie zauważyli, żeby w tym domu był alkohol.*

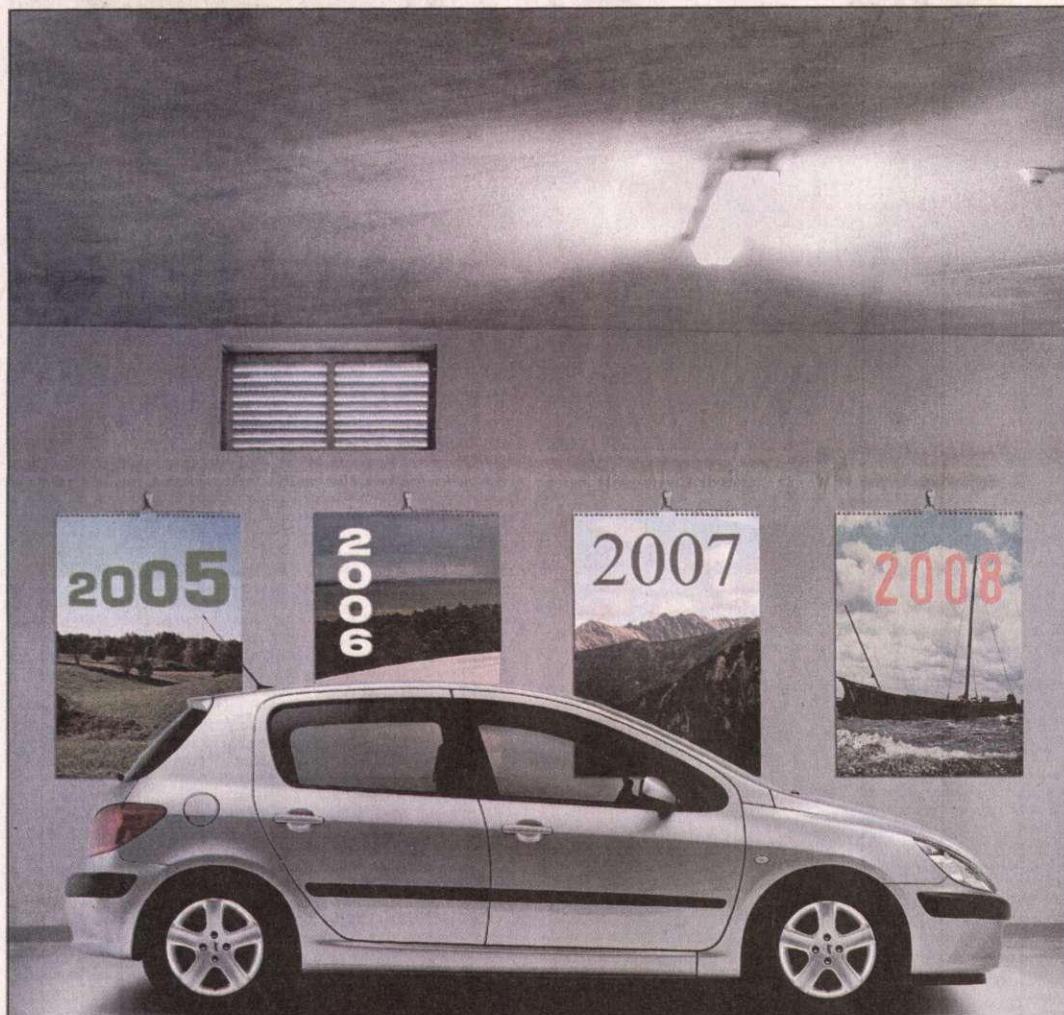
W czwartek prokurator postawił ojcu Magdy zarzut znęcania się nad dzieckiem. Mężczyzna nie przyznał się. – *Twierdził, że ma problemy wychowawcze z córką, że nie może sobie z nią poradzić. Przyznał, że doszło do karcania, że uderzył, ale nadal nie mamy pełności, czy to było znęcanie. Musimy przesłuchać kolejnych świadków – wyjaśnia prokurator Klimowicz. – Jednocześnie wystąpimy o ustanowienie kuratora sądowego do reprezentowania praw 15-latk.*

Wobec ojca zastosowano dozór policji, ma zakaz kontaktowania się z córką.

MARZENA SUTRYK

Fot. Radosław Brzostek

Od redakcji: Ze względu na dobro głównej bohaterki naszej publikacji nie podajemy jej nazwiska i zmieniliśmy imię.



PRZYGOTOWANY NA LATA

4 LATA GWARANCJI* NA WSZYSTKIE WERSJE PEUGEOT 307

www.peugeot.pl

Peugeot 307 jest nieporównywalny w swojej klasie. Onieśmiela rasowym wzornictwem i zaskakuje przestronnym, wygodnym wnętrzem. Zintegrowany System Inteligencji MII już na starcie plasuje „307” w wyższej kategorii. System MII to sieć komputerów sterujących osłagami, bezpieczeństwem i komfortem jazdy. Czy możemy coś jeszcze dodać? Oczywiście, 4 lata gwarancji*. Zapraszamy.

PEUGEOT RECOMMENDED TOTAL

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

307



Słupsk
ANKRIS

ul. Lutostawskiego 22
tel. 0-59/841-24-81

Nie piszcie do Kopydłówek...

Nie piszcie. List do Kopydłówek idzie dłużej niż priorytet do Pekinu. Oczywiście, jeśli w ogóle dojdzie, bo ta mała podkołobrzeska miejscowość jest plamą wstydu na mundurach polskich listonoszy. Nie wierzyście? A jeśli napiszę, że mieszkańcy płacą kary z powodu rachunków, których się nie doczekali? Sumiennie ostrzegam, że jedyna przesyłka która zawsze dochodzi tam na czas, to rachunek od TP SA. Dlatego nie piszcie listów do Kopydłówek. Dzwonić...

Autobus wyrzucił nas na skrzyżowaniu przy plastikowym przydrożnym słupku chwiejącym się w śniegu niczym pieniek zęba w spróchniałym podniebieniu. Przystanku nie ma. Kiedyś stał tam słup z rozkładem jazdy, ale albo odszedł, bo mu się znudziła samotność, albo go ktoś pożyczył, albo też leży teraz zagrzebany pod zwałami śmieci i białego puchu. Oznaki cywilizacji to marny kanister po płynie do spryskiwania szyb, papiererek po czekoladzie i „k... mac” napisane flamastrem na przydrożnym znaku. Jest też drogowy wymierzony w omijaną przez śnieżne pługi leśną drogę. Tę szczególnie upodobały sobie pary z okolicznych miejscowości. Tutaj, pod sklepieniem modrzewi, co to niejedno już widziały, zjeżdżają tymczasowi zakochani, by miotoc się ukradkiem podczas chwil szybkiej samochodowej miłości. Sama wioseczka wylania się z lasu po kilku minutach marszu. Raptem jeden dom z przereźwiałymi rynnami i pięć satelitarnych anten. Do tego dwadzieścia duszyczek dla Pana Boga. Lub dwudziestu wyborców dla wójta. Lub dwudziestu klientów, o których zapomina poczta. Słowem: Kopydłówek.

Skrzynki jak malowane

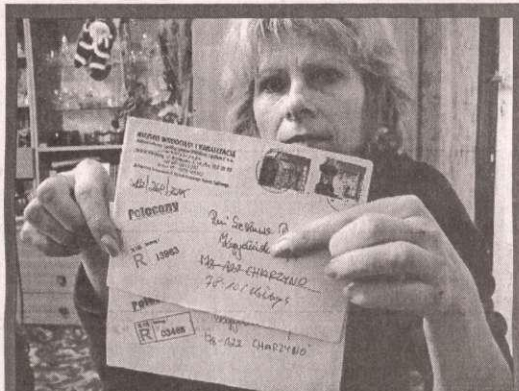
Z tymi skrzynkami na listy było tak. Poczta chciała je ustawić przy drodze przelotowej, tuż obok drogowego skrzyżowania. Ale stamtąd do Kopydłówek pół kilometra. Co to za Europa, jeśli po rachunek za prąd trzeba zaświadczyć pół kilometra przez las – pomyśleli mieszkańcy i uparli się, że listy chcą odbierać bliżej. Podczas negocjacji szczęśliwie nie doszło do utwardzenia stanowisk, a poczta zgodziła się, że skrzynki staną przy bramie wjazdowej do miejscowości. I tu ludzie z Kopydłówek wykazali się chytrością. – A niby dlaczego skrzynki nie miałyby stać tuż przed domem? – zapytali. To ledwie kilkadziesiąt metrów różnicy... – Dać im palec, wezmą całą rękę – pomyśleli wtedy pocztywcy – ale faktycznie kilka metrów nas nie zbawi. Niech mają...

I tak skrzynki przed domem stoją do dzisiaj, ładniutkie, niebieskie, nie, odpowiane na polsk. I niestety, zazwyczaj puste.

Listy idą jak do Azji

No dobra, napiszemy, że listy nie dochodzą, ale kto nam uwierzy? Wiadomo, Poczta Polska, taka szanowana europejska firma i na dodatek chwali się, że 90 procent przesyłek priorytetowych już dostarcza na czas... Wysłałmy więc do Kopydłówek priorytet. Z niedaleka, raptem z Konina. Dlaczego stamtąd? „Na wschód od Konina Azja się zaczyna” – głosi ludowe przysłowie, to co, z Azji mieliśmy ścieżkę? Postanowiliśmy dać poczcie szansę, by zgodzić się z obietnicami dostarczenia nam ten priorytet już następnego dnia.

Wynik miał niezły, bo dostarczyć miało po... czterech. Czyli jak do Londynu. Według oficjalnych standardów poczta dostarcza priorytet trzy dni po wysłaniu go do dowolnego kraju europejskiego. Ale są też azjatyckie rezultaty. Przykład z



O co chodzi z tym kodem?

Tego próbowaliśmy się dowiedzieć w Urzędzie Pocztowym Kołobrzeg 4, do którego trafiały w końcu listy adresowane do Kopydłówek. W obawie przed zwierzchnikami nikt z pracowników nie chciał wypowiadać się oficjalnie. Pocztywcy wyjaśnili nam sprawę dopiero po zapewnieniu, że ich nazwiska zachowamy w tajemnicy. Oto co usłyszeliśmy:

Winy nie ponoszą listonosze, którzy starają się doręczać listy na czas. Odpowiedzialność ponosi Generalna Dyrekcja Poczty w Warszawie, która w ubiegłym roku podjęła decyzję o centralizacji rejonów doręczeń. Choć nie zmieniły się kody, zmieniły się urzędy dostarczające pocztę do danej miejscowości. Niektóre, daleko położone, straciły „swoich” listonoszy. Centralizacja spowodowała galimatias i wielu pracowników przestało rozumieć „co podlega pod co”. Dlatego często listy do Kopydłówek wędrują na pocztę w Siemysław, ponieważ pod nią wcześniej podlegała placówka w Charyźnie doręczająca listy do wiosek. Tam ktoś orientuje się, że listy do Kopydłówek doręcza teraz Kołobrzeg 4 i wpisuje kołobrzeski kod. Dlatego listy błędą zanim zostaną doręczone adresatom – wyjaśniają pocztywcy.

Na zdjęciu: Takie listy ze zmienionym kodem otrzymują – niestety z dużym opóźnieniem – Teresa i Andrzej Rachańscy.

ostatnich dni. Co miesiąc Teresa i Andrzej Rachańscy z Kopydłówek czekają na wyciąg z bankowego konta. Ten został nadany w Szczecinie 19 lutego. Do Urzędu Pocztowego w Siemysław (podlega pod Kopydłówek) wyciąg trafił 22. Tam przyłożono jeszcze jeden stempel i zamiast doręczyć, przekierowano – tak to się nazywa w języku pocztowców – list na Kołobrzeg. Do adresatów list trafił dopiero 28. Tak więc tylko 17 kilometrów z Siemysława do Kołobrzegu i potem jeszcze 10 kilometrów z powrotem do Kopydłówek, przesyłka wędrowała przez sześć dni. Sześć dni! Wychodził niecałe 5 kilometrów dziennie! Spokojnie na piechotę by doszła.

Tymczasem, „Przesyłki priorytetowe do krajów pozaeuropejskich doręczane są do szóstego dnia po nadaniu” – chwali się poczta. Mieszkańcy Kopydłówek zatamują ręce.

Znaleźliśmy winnego!

– Dzwonimy, by sprawdzić, ile mamy rachunków telefonicznych do zapłacenia – skarży się Teresa Rachańska. Pani Teresa nauczyła się tego po oczekiwaniu na grudniowe faktury za telefon komórkowy. Oryginały nie dotarły w ogóle. Doszły dopiero kopie po kilkunastu dniach. Ale trzeba było już zapłacić karę. Spóźniają się rachunki, raty do zapłacenia, a bożonarodzeniowe kartki nie przyszły w ogóle. Tak po prostu. – Może dojdą na Wielkanoc – spekulują mieszkańcy.

Szukaliśmy, szukaliśmy i wreszcie znaleźliśmy winnego. W Kopydłówek

Od redakcji: Panie ministrze Opawski, niech pan zmieni mieszkańcom Kopydłówek ten bezsensowny kod. To też Polacy, tak dobrzy jak warszawiaczy, a pan jest przecież ministrem i od Warszawy, i od Kopydłówek. Mieszkańcy wysłał wprawdzie to oficjalne pismo, ale chyba pan już wie, jak długo tu „idą” listy?

ku winę za opóźnienia ponosi... pocztowy kod. Ten oficjalny nie działa jak trzeba.

– „Rekordowy” list trafił nawet do Urzędu Pocztowego w Ustroniu Morskim, po zupełnie przeciwnej stronie powiatu – mówi mąż Teresy, Andrzej Rachański. – Nasz kod pocztowy to 78-122 Charyzno. Ale poczta, która o tym oczywiście wie, kieruje listy na 78-102 Kołobrzeg. Zapytałem więc, czy mogę podać nadawcom nowy kod, by listy dochodziły szybciej. Jednak na pocztę odparli, że nie. Ustaliśmy, że kod musi pozostać oficjalny, bo jego zmiana jest bardzo kosztowna. Gdzie tu logika? – pyta mieszkańiec Kopydłówek.

Pan minister od Kopydłówek

– Rzeczywiście, zmiana kodów pocztowych jest kosztowna i wymaga skomplikowanych procedur. Właściwie to leży w gestii Ministerstwa Infrastruktury – wyjaśnił nam Mirosław Krom, rzecznik Rejonowego Urzędu Poczty w Koszalinie. – Natychmiast skontrolujemy agencję pocztową w Charyźnie, która dostarcza listy do Kopydłówek. Sprawdzimy też, czy doręczyciele pracują prawidłowo. O wyniki kontroli już się nie dopytywałem. Gdy uzyskalismy potwierdzenie, że listy nieoficjalnie doręcza jednak kołobrzeska poczta, było

wiadome, że Kopydłówek pomoże tylko jakiś minister.

– Sytuacja jest komiczna. Zazwyczaj staramy się ograniczać liczbę zmian kodów pocztowych, ale tym razem zrobimy wyjątek – obiecuje Piotr Dziubak, naczelnik wydziału standardów i rozwoju jakości usług pocztowych Ministerstwa Infrastruktury, czyli pisząc w skrócie, superspecjalista od pocztowych kodów. – Mieszkańcy powinni napisać dwa oficjalne pisma. Jedno do szczebińskiej dystrykcji pocztowej, domagając się zmiany kodu, a drugie do nas, byśmy mogli odpowiednio zmotywować pocztę, by to rzeczywiście zrobiła.

Sprawa załatwiona, tym bardziej że co tam minister... Kopydłówek chce pomóc wójt Gminy Kołobrzeg Tadeusz Kowalski. Wprawdzie przyznał, że z mieszkańcami wioski nie rozmawiał od lat, ale gdy opowiedzieliśmy mu o ich problemach, świecie się oburzył. Chociaż, jak zauważył, podatki do Kopydłówek dochodzą w terminie...

Na razie jednak nie piszcie listów do Kopydłówek. Najlepiej zadzwonić, a jeśli nikt nie odbiera – pojedźcie. Weźcie jednak ze sobą samochód albo latarkę. Dlatego latarkę? By zatrzymać powrotny autobus. Bawem zdarza się, że ten nie staje. Ale to już całkiem inna historia...

KAMIL PAWEŁOSZEK
Fot. Karol Skiba

Zawodowo, po angielsku

Rozmawiamy z Anną Golusińską-Ćwiek, dyrektorką Nauczycielskiego Kolegium Języka Angielskiego w Koszalinie

– W przyszłym roku akademickim szykuje się sporo zmian w kształceniu anglistów w Koszalińskiej uczelni. Proszę o tym opowiedzieć.

– W ubiegłym roku w Instytucie Neofilologii i Europeistyki Politechniki Koszalińskiej został uruchomiony nowy kierunek – germanistyka. Tym samym dla nas zapaliło się zielone światło, pojawiła się szansa na uporządkowanie statusu naszej placówki. Złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu o zgodę na utworzenie specjalności filologii angielskiej na istniejącym już kierunku filologicznym. I taką zgodę otrzymaliśmy.

– Co oznacza to w praktyce?

– To, że począwszy od przyszłego roku akademickiego zapraszamy naszych kandydatów bezpłatnie do studiów filologicznych na anglistykę.

– A co stanie się z kolegium i jego studentami?

– Działalność kolegium będzie

stopniowo wygaszana do czasu, aż ostatni słuchacz ukończy naukę. Te osoby, które rozpoczęły studia w kolegium, do końca pozostaną jego słuchaczami. Studentami nowej specjalności – filologii angielskiej – staną się dopiero ci, którzy zostaną przyjęci na studia w tym roku.

– Ile osób będzie miało szansę dostać się na anglistykę, jakie wymogi muszą spełnić?

– Chcemy przyjąć 60 osób na studia dzienne i 60 – na zaoczne. Podczas tegorocznej rekrutacji na Politechnikę Koszalińską nie będą obowiązywały żadne egzaminy wstępne. Podobnie będzie w przypadku filologii angielskiej, gdzie zostanie przeprowadzony konkurs świadectw. Pod uwagę będzie brany język polski, język angielski i historia lub geografia, a wyniki egzaminu maturalnego zostaną przełożone na oceny.

– Jakie wykształcenie otrzymają absolwenci nowej filologii?



– Ukończą trzyletnie studia zawodowe, zdobędą licencjat i będą mogli kontynuować studia magisterskie na innych uczelniach, na przykład na Uniwersytecie Adama Mickiewicza. Nasi absolwenci zostaną przygotowani do nauczania dwóch przedmiotów: języka angielskiego oraz informatyki.

– Takie nauczycielskie dwa w jednym?

– Minister edukacji narodowej i sportu w październiku ubiegłego roku wydał rozporządzenie, w którym obowiązuje uczelnie do dwukierunkowego kształcenia nauczycieli. Uważam, że to dobre rozwiązanie. Absolwenci przygotowani do prowadzenia dwóch przedmiotów na pewno łatwiej znajdą pracę. A ponieważ działamy w ramach uczelni technicznej, która ma duże doświadczenie w kształceniu informatyków, postanowiliśmy z tego skorzystać. Stąd projekt, aby oprócz angielskiego naszych studentów przygotowywać też w dziedzinie informatyki.

– Kolegium językowe działające przy uczelni technicznej – to dość nietypowe połączenie. Jak to się stało, że szkoła przygotowująca nauczycieli anglistów powstała właśnie przy politechnice, wówczas, ściśle mówiąc – Wyższej Szkole Inżynierskiej?

– Na początku lat 90. powstało wiele kolegiów, które najczęściej były usytuowane przy uniwersytetach czy wyższych szkołach pedagogicznych. Nasze kolegium, jako jedyne w kraju, powstało przy uczelni technicznej. Wbrew zapowiedziom nie weszła w życie ustawa o kolegiach,

zatem te placówki musiały znaleźć sobie miejsce – przekształcić się w wydział uczelni albo przejść pod skrzydła kuratora oświaty. Nasze kolegium sprywatyzowało się w połowie lat 90.

– Dla słuchaczy oznaczało to jedno – musieli zacząć płacić czesne.

– Niestety tak, ponieważ jako placówka niepubliczna, nie mogliśmy już liczyć na dotacje z ministerstwa. Do tej pory jesteśmy zmuszeni do pobierania czesnego od słuchaczy. Dopiero studenci nowej specjalności – filologii angielskiej, którzy rozpoczną studia w październiku, nie będą musieli płacić za studia dzienne.

– Gdzie będzie się mieścić filologia angielska?

– Tu, gdzie obecnie działa kolegium, czyli w gmachu Politechniki Koszalińskiej przy ulicy Kwiatkowskiego. Dysponujemy wygodnymi salami wykładowymi i ćwiczeniowymi, mamy świetną bibliotekę, gdzie zgromadziliśmy wydawnictwa z wielu dziedzin, między innymi z metodologii nauczania języka i doskonałe umiejętności językowe. Mamy czasopisma i książki z angielskiego obszaru językowego, w sumie – 8 tysięcy woluminów, 600 egzemplarzy zbiorów specjalnych – kaset audio, wideo, dyktosk i płyt CD-ROM oraz 10 prenumerowanych tytułów wydawnictw. Nasza bibliote-

ka powstawała przez 15 lat. Znajdują się w niej między innymi wydawnictwa ofiarowane przez Ambasadę Amerykańską, the British Council czy Korpus Pokoju.

– A kto będzie uczył studentów?

– Udało się na zamówienie do współpracy pania profesor Mirosławę Buchholtz z Uniwersytetu Mikolaja Kopernika w Toruniu. Jest doktorem habilitowanym, specjalistką w dziedzinie nauk humanistycznych, literatury i historii literatury amerykańskiej. Tak jak dotąd, zajęcia poprowadzą nasi nauczyciele akademicy (dwie osoby mają otwarte przewody doktorskie), doktorzy z Uniwersytetu Adama Mickiewicza i Uniwersytetu Gdańskiego, a także lektorzy cudzoziemcy.

– Czy nie szkoda, że koledzy angielski, obchodzący w tym roku 15. urodziny, za trzy lata zniknie z krajobrazu?

– Na pewno trochę żal, nasi absolwenci cieszą się bardzo dobrą opinią, przez te wszystkie lata dorobiliśmy się własnych metod pracy. Ale nasz dorobek na pewno nie pójdzie na marne, a specjalność filologiczna będzie kontynuować tradycję kolegium. Wierzę, że wybraliśmy drogę najlepszą z możliwych.

– Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiała ALINA KONIECZNA
Fot. Radosław Brzostek

Wnuk niemieckiego właściciela chce odzyskać kamienicę w Słupsku



A jeśli nas wyrzuci?

– Początkowo myśleliśmy, że to żart. Ale co będzie, jeśli nasza kamienica faktycznie wróci do Niemca, a ten każe wynieść się nam z mieszkań? – niepokoją się lokatorzy kamienicy numer 12 przy ul. Psie Pole w Słupsku. Budynkiem od kilku miesięcy interesuje się wnuk przedwojennego właściciela nieruchomości. To pierwszy przypadek niemieckich roszczeń w Słupsku.

Ulica Psie Pole. Niemal centrum Słupska. Pod numerem 12 – dwupiętrowa zniszczona kamienica. W niewielkich, niespełna 40-metrowych mieszkaniach mieszka tutaj dziewięć rodzin. Nie mogą narzekać na nadmiar luksusów. Niemal wszyscy palą w piecach, a do toalety chodzą na klatkę schodową. Odzyskaniem tego budynku zainteresowany jest mieszkający w Szwajcarii Niemiec Martin Schneider. Jest on wnukiem przedwojennego właściciela kamienicy, który w 1945 roku opuścił miasto w obawie przed Armią Czerwoną. – Pan Schneider podał numer wpisu nie-

ruchości do niemieckiej księgi wieczystej. Kompletuje bowiem dokumentację dotyczącą terenu przy ul. Psie Pole – mówi Sylwia Brożek, zastępca wydziału geodezji słupskiego ratusza.

Martin Schneider pojawił się w Słupsku nie po raz pierwszy. Już na początku lat 90. starał się o odzyskanie przedwojennej własności dziadka.



– Wspólnie z mężem doprowadziliśmy to mieszkanie do stanu używalności – mówi Wanda Pietrykowska.

– Jestem przerażona tym, że nasza kamienica może trafić w niemieckie ręce – mówi Wanda Pietrykowska, która na pierwszym piętrze budynku przy ul. Psie Pole mieszka od 1950 roku. – Jak tu przyszedł, mieszkanie było ruiną. Nie było okien, wody ani pieca, a wszędzie śmierdząco fekaliami. Wspólnie z mężem zrobiliśmy remont. Odnowiliśmy to mieszkanie. A teraz Niemiec chce nam je zabrać.

Pietrykowska pamięta, jak dwa lata temu M. Schneider pojawił się ze swoją żoną przed kamienicą. – Zatrzymał mnie, wskazał na budynek i powiedział: „Das ist meine”. Przeraziłam się i nic mu nie odpowiedziałam – wspomina. Jej syn Jan Pietrykowski, jest pewien, że Niemiec stara się o odzyskanie kamienicy z powodów finansowych. – Jemu chodzi o atrakcyjny plac w centrum miasta. Sprzeda go pod jakiś hipermarket i zarobi na tym masę pieniędzy. Nami na pewno nie będzie się przejmował – obawia się.

Przejęcia kamienicy przez Niemca boi się też sąsiad z parteru, Jerzy Ratajczyk. – Na początku się

W regionie koszański...

W byłym województwie koszańskim roszczeń związanych ze zwrotem mienia ponemieckiego, kierowanych przez prywatne osoby, nie ma wiele i najczęściej nie mają one oficjalnego charakteru. Przed kilku laty do władz Sianowa przyszedł list od przedwojennej mieszkanki miasta, która bardzo dokładnie wyliczyła wielkość działki należącej przed wojną do jej rodziny i zażądała zwrotu. Do burmistrza Białego Boru też dotarło pismo, w którym obywatel Niemiec domagał się zwrotu domu jednorodzinnego znajdującego się w centrum miasta. W obu wypadkach skończyło się na wymianie korespondencji.

Niecodzienna sytuacja zdarzyła się w Parnowie w gm. Biesiekierz. Syn przedwojennego szewca z tej miejscowości prosił miejscowego sołtysa o pomoc w odzyskaniu nieruchomości, należącej niegdyś do jego ojca. Listy z żądaniem przestały przychodzić pod koniec lat dwudziestych.

Natomiast bardzo intensywnie o zwrot majątku zabiegają związki wyznaniowe (tymi roszczeniami zajmuje się Międzykościelna Komisja Regulacyjna w Warszawie). Niektóre roszczenia zostały już uznane i np. kościół baptystów odzyskał budynek w Polanowie, w którym po wojnie działało miejscowe kino.

W Koszalinie kościół ewangelicko-augsburski otrzymał zabytkową kaplicę św. Gertrudy wraz z ziemią, jednocześnie zrzekł się wszelkich innych roszczeń (do tego kościoła przed II wojną światową należała m.in. katedra w Koszalinie i budynek, w którym obecnie znajduje się Bałtycki Teatr Dramatyczny).

Ponadto pod adresem samorządu Koszalinia roszczenia skierowała gmina żydowska, domagając się zwrotu części parku Książąt Pomorskich, w którym przed 1933 rokiem stała synagoga. Gmina żydowska chce również odebrać działkę przy ul. Spichrzowej w Bobolicach, grunt przy ul. Jeziornej w Czaplinku, a w Świdwinie – plac, na którym obecnie stoi przedszkole miejskie. Do starostwa w Kołobrzegu trafiły dwa wnioski, jeden dotyczył terenów przy ul. Portowej, drugi przekazania ziemi, na której znajdował się żydowski cmentarz, a dziś stoi stacja transformatorowa. (zas)

W regionie słupskim...

Sześć lat temu Ryszard Król, proboszcz parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Słupsku, domagał się od miasta przekazania Kościółki przy ul. Niedziałkowskiego. W obiekcie, który był niegdyś świątynią ewangelicko-augsburską mieścił się teatr Rondo. Prałat zrezygnował z roszczeń dopiero po interwencji biskupa Ignacego Jeża.

Znajdujący się przy tej samej ulicy niewielki plac dwa lata temu przekazany został przez miasto warszawskiej Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Przed wojną stała tam synagoga, którą Niemcy spalili w 1938 roku.

Gmina Żydowska od kilku lat toczy spór z władzami Miasta o teren dawnego cmentarza przy ulicy Młodzieżowej. Po cmentarzu nie ma już śladu. Gmina Żydowska żąda przekazania około 2 hektarów terenu. Władze Miasta godzą się na przekazanie około 70 arów.

W końcu ubiegłego roku mieszkanka niemieckiej Kolonii badała możliwości odzyskania kompleksu wypoczynkowego i jeziora Jeleni w gminie Bytów. Do 1945 roku właścicielami tego majątku byli jej rodzice. Na razie jednak żadne oficjalne pismo z roszczeniami w tej sprawie nie wpłynęło.

Heribert Wehry z niemieckiego Paderborn zażądał od człuchowskiej gminy wiejskiej zwrotu kilkudziesięciu hektarów ziemi i zabudowań gospodarskich w Mosinach.

Warszawska Gmina Wyznaniowa Żydowska domagała się gruntów w Czarnem i Debrzynie, na których stały w tych miastach przed wojną synagogi. (ang, dmk, JG)

z tego śmiałem. Pomyślałem jednak, że nowy właściciel może nas po prostu wyrzucić z mieszkań. Wtedy mina mi zrzedła – mówi Ratajczyk.

Sprawą kamienicy zainteresowała się pomorska posłanka Prawa i Sprawiedliwości, Dorota Arciszewska-Mielewicz. Kilka miesięcy temu założyła Powiernictwo Polskie, organizację, która sprzeciwia się przejmowaniu nieruchomości przez spadkobierców

przedwojennych niemieckich właścicieli. – Oni nie mają moralnego prawa do roszczeń. My im nie jesteśmy nic winni. Trzeba pamiętać kto wywołał II wojnę światową. Nie dopuścimy, by spadkobiercy przedwojennych właścicieli odzyskali nieruchomości w naszym kraju – twierdzi D. Arciszewska-Mielewicz.

DANIEL KLUSEK

Fot. Bartosz Arsyński
Na zdjęciu tytułowym: Jerzy Ratajczyk przed sporną kamienicą

Spadek księcia Filipa

To jeden z najciekawszych zabytków sztuki sakralnej na Pomorzu. Powstał ponad pół wieku, do jego wykonania zaangażowano wybitnych mistrzów. Pochodzący z XVII wieku tzw. ołtarz darłowski, po kilkudziesięciu latach leżakowania znów stanie w pełnej krasie. Będzie ozdobą Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku.

Konserwator Edmund Went stoi pochylo nad hebanową obudową ołtarza. Postumenci, kolumny, gzymsy... – wszystko zostanie dokładnie oczyszczone i zaimpregnowane. Trzeba uzupełnić brakujące elementy, posklejać rozchwilną konstrukcję; potem zamontować srebrne plakietki oraz ozdoby – aniołki, rozetki, kwiatki... Zajęcie jest czasochłonne, bo ołtarz ma mnóstwo detali. – Na każdym kroku widoczny jest kunszt jego twórców. To misterna, koronkowa robota – podkreśla Went, dodając, że cała konstrukcja ma ponad 3,5 metra wysokości i niemal 5 metrów (łącznie z otwieranymi skrzydłami) szerokości. Rekonstrukcja potrwa co najmniej dwa lata.

Z hebanu i srebra

Miał stanowić wotum dla Boga i po wsze czasy sławić imię jego donatora – księcia Filipa II. Był początek XVII wieku, kiedy ten szczyński Gryfita – znany mecenas sztuki, zaczął planować wybudowanie ołtarza do swojej osobistej kaplicy. Dzieło miało być niezwykle, dlatego książę nie szczędził pieniędzy i osobistego zaangażowania. Po kilku miesi-

cach przygotowani zdecydowali, że zadanie będzie przebiegać w dwóch etapach – najpierw powstana srebrne płytki przedstawiające sceny z życia Chrystusa, a dopiero później hebanowa oprawa ołtarza. Nie obyło się bez problemów. Wykonania płytek podjął się znany złotnik z Brunszwiku Johann Corver. Przyjął do pracy w 1606 roku, zrobił kilka egzemplarzy, jednak po paru miesiącach zmarł. Jego dzieło kontynuowali bracia Krzysztof i Zachariasz Lendskerowie z Augsburga. Zadanie było czasochłonne, opracowywano każdy szczegół, nie więc dziwnego, że wykonanie kompletu 35 placyetek trwało aż 10 lat. Dopiero wtedy przystąpiono do budowy hebanowej obudowy ołtarza. Kiedy jej środkowa część była już gotowa, oświście doglądający prac książę Filip nagle zmarł. W pracach nastąpił zastój. I kto wie, co by się stało z ołtarzem, gdyby nie księżna Elżbieta. Ta bogobojna Gryfita, żona Bogusława XIV, za cel życia postawiła sobie kontynuowanie jego budowy, nie szczędząc

na to pieniędzy. Pod jej okiem, przez kolejnych 20 lat kończono hebanową obudowę, do której następnie dołączono sosnowe skrzydła. Zwieńczeniem prac było zamontowanie srebrnych płytek oraz ozdób, dostawiono też alabastrowe figury. Jako autor obudowy podpisany jest Eżasz Hepp z Augsburga, wydaje się jednak mało prawdopodobne, że sam zdołał wykonać całość zadania. Ostatecznie jednak po pół wieku od rozpoczęcia przez Filipa II prac, ołtarz był gotowy. Elżbieta przeniosła go ze Szczecina do swego ukochanego Darłowa, gdzie początkowo umieszczono go w kaplicy zamkowej, a następnie w 1660 r. został wystawiony w kościele farnym, gdzie przetrwał aż do II wojny światowej.

Szalony mnich

– To unikatowy zabytek. Na te innych ołtarzy z tego okresu wyróżnia się srebrnymi płytkami, co stanowiło dużą rzadkość. Poza tym jest sygnowany i od początku miał swoje konkretne przeznaczenie. Zwraca również uwagę niezwykle precyzyjne i niesztampowe wykonanie postaci oraz misterna dopracowanie szczegółów – wylicza kierownik pracowni konserwatorskiej w słupskim muzeum Wanda Szpilewska.

Z historycznej wartości ołtarza zda-

Ołtarz składa się z części dolnej czyli predelli, środkowej – retabulum oraz zwieńczenia. W każdej części będą umieszczone srebrne płytki, ze scenami z życia Chrystusa. Obudowa ołtarza wykonana jest z drewna hebanowego, a malowane skrzydła – z sosnowego. Ołtarz ozdobi kilkadziesiąt pozłacanych gwiazdek, aniołków, kwiatków, rozetek, kółce itp.

wali sobie zapewne sprawę również ci, którzy zdecydowali o jego rozbiorze. Woleli dmuchać na zimne, bo przecież słynna była historia szalonego mnicha, który w napadzie szału porabiał alabastrowe figury ołtarza. A że w czasie zawieruchy II wojny światowej wszystko mogło się zdarzyć, stojący od niemal trzech wieków w darłowskich kościołach konstrukcja została zdemontowana. Elementy drewnianej obudowy ulokowano w jednej ze ścianek w Darłowie, a srebrne płytki – w Sławnie. Stałtąd zostały zabrane i dopiero po kilkudziesięciu latach odnaleziono je w Zamościu, skąd trafiły do Muzeum Narodowego w Warszawie.

– Właśnie od nich otrzymaliśmy je w depozyt, a to dlatego, że jesteśmy właścicielami obudowy ołtarza. Trafiła ona do nas w 1964 r., a więc w okresie, kiedy nasze muzeum dopiero powstawało, będąc wówczas jedynym na całym Pomorzu Środkowym – opowiada Szpilewska.

Od tego czasu zabezpieczone części leżały w przeszklonej szafie i czekały na renowację. Mijały lata, brakowało pieniędzy, nieliczna ekipa konserwatorska wykonywała inne zlecenia, a co więcej – brakowało miejsca, żeby wyeksponować ołtarz. Dopiero teraz zajęto się zabytkiem. Prace konserwatorskie mają potrwać przynajmniej dwa lata, a odrestaurowana konstrukcja stanie na pewno podobnie w mającym dopiero powstać w słupskim muzeum tzw. dziele historii miasta. Ołtarz zostanie wystawiony publicznie w czterechsetną rocznicę rozpoczęcia jego budowy.

PIOTR GULBIŃSKI

Fot. Bartosz Arsyński

Srebrne płytki przedstawiające sceny z życia Chrystusa stanowią integralną część ołtarza.

Saga koszalińska

POD NASZYM PATRONATEM
GŁOS KOSZALIŃSKI

Kto z nas nie lubi zdjęć? Potrafiały tyle powiedzieć o ludziach, o czasach, w których żyją. Rodzinne albumy to prawdziwe skarbnice. Warto do nich zajrzeć – pomyślała Danuta Szewczyk, kustosz koszalińskiego muzeum, i zorganizowała konkurs adresowany do młodzieży szkół gimnazjalnych z Koszalina. Hasło konkursu brzmi „Nasze rodowody”. „Głos Koszaliński” jest patronem medialnym przedsięwzięcia.



- W tym roku przypada 60. rocznica naszej obecności na ziemi koszalińskiej – mówi D. Szewczyk (na zdjęciu). – To dobry czas na chwilę refleksji. Proponując młodym ludziom ten konkurs, pragniemy rozbudzić ich zainteresowanie własną historią rodzinną, która jednocześnie ma szerszy wymiar – odzwierciedla historię Polski poprzez losy jej obywateli. Mam nadzieję, że uczniowie odpowiedzą sobie na pytanie: kim jestem, jaka jest moja tożsamość? Mam też nadzieję, że rodzinne historie opowiedziane przez uczniów dadzą nam obraz koszalińskich rodzin.

Każdy z uczestników konkursu przedstawia zestaw maksymalnie 10 zdjęć ukazujących kilka pokoleń swojej rodziny. Fotografie – od tych najdawniejszych do współczesnych, mają być uzupełnione opisem miejsca zamieszkania lub pobytu poza

ojczyzną, podaniem imion i nazwisk przedstawianych osób, czasu i miejsca, gdzie zdjęcia zostały wykonane, a także opisem rodzinnych zwyczajów. Aby poznać historię swojej rodziny, młodzi ludzie będą mieli okazję porozmawiać o tym z pradiadkami, dziadkami, rodzicami.

- Mam już pierwsze konkursowe prace – dodaje D. Szewczyk. – Są to piękne historie opowiadające o trudnej, czasem burzliwej życiowej wędrówce, o drodze, której celem okazał się Koszalin. Tu rodziny znalazły przystań, tu żyją i rodzą się następne pokolenia. Zdaje sobie sprawę, że fotograficzne opowieści o rodzinnych losach są uchyleniem rąbka prywatności, ale bez przekroczenia tej granicy byłoby trudno poznać te rodzinne sagi utrwalane za pomocą aparatów fotograficznych. Udział w konkursie jest dobrowolny, uczestnicy sami wybierają zdjęcia.

Najciekawsze fotografie wraz z opisami będą prezentowane w naszych łamach, znajdują się także na specjalnej wystawie zorganizowanej w muzeum w kwietniu. Organizator – Dział Historii Miasta i Pomorza Muzeum w Koszalinie, nadal czeka na zgłoszenia gimnazjów, które zechcą wziąć udział w tym interesującym i pouczającym konkursie.



Moi prapradziadkowie, Alek i Jadwiga Misztalowie. Żyli na przełomie XIX i XX wieku w Rzeszowie.

ny przywiódł do Niemcy. Tam prowadził gospodarstwo. Obecnie są emerytami i rodzicami mojej babci Haliny. Dziadkowie mojego taty, Zygmunt i Maria Misztalowie, poznali się w Rzeszowie. W związku z szykanami ze strony władz i UB byli zmuszeni do wyjazdu na „dziki zachód”. Wraz z Jadwigą, mamą pradiadka, przyjechali do Koszalina. Mają dwie córki – Bożenę i moją babcię Iwonę. Obydwie są na emeryturze. Zygmunt działa w organizacji kombatanckiej, a Maria gotuje pyszne obiady i piecze wspaniałe ciasta.

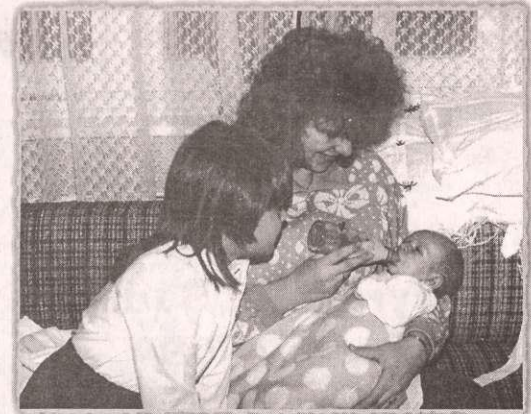
Praca Bartosza to starannie przygotowany album. W dalszej części autor prezentuje fotografie swoich dziadków – Stefana i Iwony Kubackich oraz Jana i Haliny Lisiewiczów. Na kolejnych stronach znajdujemy zdjęcia rodziców Bartka i jego samego. „Moja mama nie pracuje, bo nie może dostać pracy – pisze dalej autor. – Zajmuje się domem, jest bardzo „porządnica” i cały czas oducza mnie bałaganu. Mój tata Maciej pracował w Koszalinie, a obecnie wyjechał za pracę na Śląsk. To ja Bartosz, a to moja siostra Daria. Ma dziewięć lat, jest dobrą uczennicą, lubi pomagać mamie i opiekować się naszym psem Maksem.”

Swoją konkursową pracę Bartosz podsumowuje tak: „To krótka historia mojej rodziny, w której już trzecie pokolenie żyje w czasach pokoju. Nie wie, co to strach i wojna. Żyjemy szczęśliwie i spokojnie, choć starsi na pewno nie są wolni od trosk. Najgorszy jest brak pracy, który uderza również w nas. Myślę, że jak dorostniemy, będzie lepiej.” Praca Bartosza powstała pod kierunkiem nauczycielki Gimnazjum nr 2 Stefanii Leśniewskiej

Opracowała
ALINA KONIECZNA



Moi drudzy prapradziadkowie, Roman i Helena Kotrowie. Oni również żyli na przełomie wieków w Rzeszowie.



Tu jest moja mama Renata. Karmi mnie, a przygląda się ciocia Kasia.

Zdjęcia: ze zbiorów rodzinnych

Oto pierwsza praca – przygotowana przez Bartosza Kubackiego, ucznia Gimnazjum nr 2 w Koszalinie



Historia mojej rodziny

„Moi prapradziadkowie Roman i Helena Kotrowie żyli na przełomie XIX i XX wieku w Rzeszowie. Roman był kolejarem. W tamtych latach można było nastawiać zegarki według przejeżdżających pociągów. Helena zajmowała się domem i wychowaniem piątki dzieci, w tym mojej prababci Marii. Wojnę i okupację przeżyli wszyscy, tylko najstarszy syn był internowany

w Szwajcarii. Do domu wrócił po wojnie. Moi drudzy prapradziadkowie, Alek i Jadwiga Misztalowie, wojnę przeżyli też w Rzeszowie. Jadwiga zajmowała się domem, Alek pracował w urzędzie wojewódzkim. W czasie okupacji działał w podziemiu, a już po wojnie w 1945 r. w organizacji WiN („Wolność i Niezawisłość”), pod pseudonimem „Ahmed”. Za swoją działal-

ność w „Brygadach Wywiadowczych” został skazany na 15 lat więzienia. Był więziony w Rzeszowie, Krakowie i we Wronkach. W 1956 roku objęła go amnestia. Wolność odzyskał po 10 latach i przyjechał do żony i syna, a mojego pradiadka, do Koszalina. Do emerytury pracował w PSS „Pionier”.

Moich pradiadków – Stanisława i Helenę Szczęśnych, los powojen-

ŚLADEM
PUBLIKACJI

„Nareszcie skończyła się wojna”

Oto jak pierwsze dni swojego pobytu w Koszalinie opisał jeden z naszych Czytelników.

„Do Koszalina przyjechałem na początku kwietnia 1945 r. z 25. szpitalem polowym wojsk gen. Rokossowskiego. Po wyzwoleniu pod Lęborkiem z niemieckiego obozu koncentracyjnego Stuthof, ewakuowanego na zachód, zostałem skierowany do pracy w tymże 25. szpitalu polowym w Lęborku. Szpital przenosił się do Koszalina. Otrzymałem 2 konie zaprzężone do ogromnego, pełnego siana wozu drabiniaste-

go, którym przyjechałem do Koszalina. Miasto było puste, w pobliżu parku dopalał się jakiś dom. Szpital zajął budynek przy ulicy Lampego, gospodarstwo szpitalne, gdzie mnie zatrudniono, boisko sportowe Bałtyk wraz z przylegającymi szatniami i domkami mieszkальnymi. Pracowałem przy organizowaniu ogrodu.

Gdzieś po 10 maja przeniesiłem się i zajęliśmy ogród i gospodarstwo w pobliżu cmentarza. Ludność niemieckiej nie było, opuściła miasto przed wejściem Rosjan. Pierwsi Polacy, wśród nich często szabrownicy, pojawili się w czerwcu (przyjeżdżali, aby coś kupić lub wyszabrować). Powoli z ukrycia wracali Niemcy, można było kupić od nich tania różne rzeczy, np. obrączki czy porcelanowe naczyńia. Zatrudniłszy kilku kobiet, Niemiec. Posadziłem pomidory i ziemniaki na polu przyległym do ogrodu. Ziemniaki sadziły także sanitariuszki.

Pierwszą piekarnię zauważyłem przy ul. Gnieźnieńskiej, restaurację - w pobliżu dworca oraz kuznię. Był to koniec maja. Przy ulicy Moniuszki umiejscowił się Polski Monopol Spirytusowy, gdzie za słoninę nabyłem 2 butelki spirytusu od samego dyrektora (nadmienię, że zawsze byłem i jestem niepijący).

W szpitalu mówiono, że wkrótce otrzymam konia, więc wkrótce gospodarstwo, ale nie dowierzałem. Poza tym praca na roli mnie nie pociągała. Interesowała mnie bardziej praca w urzędzie, np. na poczcie. Tuż przed wojną dostałem, jako młody mężczyzna po wojsku, pracę w urzędzie pocztowym w koneckim powie-

cie, ale zostałem zmobilizowany i wyruszyłem na front. Jednak doświadczenie zawodowe już miałem. Raz, w rozmowie z ogrodnikiem Niemcem, dowiedziałem się, że walki o Koszalin nie było, oddziały niemieckie wycofały się do Kolo-brzegu. Tu zginęło 8 Niemców w różnych okolicznościach. Artyleria zniszczyła centrum miasta i kilka jeszcze domów. Przy parku też były ruiny. Jednego dnia oficer polityki miał pogadankę z pracownikami szpitala. Mówił, że wkrótce opuszcza Koszalin i nie zostawia tu nikomu - „ni cielonka” i żeby niczego nie niszczyć. Z Koszalina wszelkie urządzenia i maszyny Rosjanie wywieźli latem 1945 r. Koniec wojny 8 maja Rosjanie obchodzili bardzo uroczystie. Dla pracowników szpitala zorganizowali wspólną kolację. Było również tradycyjnie 100 g wódki. Byłem zaproszony na tę kolację. Żadnych zabaw nie było. „Nie można się weselić, gdy jeszcze leje się krew” - podkreślił kierownik szpitala. Stacjonujące oddziały daly o sobie znać tysiącami rakiet świetlnych, wyrzeczonych w niebo. Wyglądało to bardzo pięknie.

Koszalin zaczął się ożywiać. Uru-chomiono połączenie kolejowe. Zaczęli przybywać pierwsi osadnicy.

„Otwarto urząd pocztowy! Powstał urząd gminy i wojewódzki. Złożyłem podanie o pracę w Urzędzie Pocztowym w Koszalinie. Po miesiącu zgłosiłem się do pracy. Przyjął mnie zastępca naczelnika, powiedział, że w gminie w Kępnie trzeba otworzyć pocztę. Miał konia i wóz. Tym zaprzęgiem pojechaliśmy do Kępny: zastępca naczelnika, woźnica i ja.

W Kępnie przygotowałem budynek pocztowy. Skontaktowałem się z sołtysiem, dał mi syna do pomocy. Przywieźliśmy jakieś meble z opuszczonych przez Niemców domów; także duży zegar znalazłem - żeby stał na poczcie. Sołtys zakwaterował mnie u siebie do czasu urzędowania mojego mieszkania i pocztę. Nie byłem jednak zadowolony z miejscowości w lasach, więc naczelnik obiecał, że jak zgłosi się ktoś do pracy, to go przysła do Kępny, a ja wybiorę inną miejscowość, np. Mielno. I tak się stało. Po tygodniu przyjechał człowiek z rodziną (miał bardzo piękną córkę). Przekazałem mu protokolarne urząd i wróciłem do Koszalina.

W tym właśnie czasie w Mielnie powstał Zarząd Uzdrowisk Państwowych. Dyrektor tego ośrodka prosił o założenie pocztę w Mielnie. Udałem się więc na piechotę do Mielnia. Ale jak założyłem pocztę w Mielnie, to dłuższa historia, którą też mogę czytelnikom naszej lokalnej gazety opowiedzieć.”

Marian Kazula
Koszalin



Na zdjęciu: Tak wyglądał koszaliński rynek tuż przed końcem wojny, zanim do miasta wkroczyły wojska radzieckie. To zdjęcie zrobił Kazimierz Nowakowski, który jako jeńiec przebywał wówczas w Koszalinie. Repr. Piotr Czapliński

Koszalinianin Zbysław Małowiejski pojechał do szpitala w Szczecinie na przeszczep nerki. Wrócił do domu mocno okaleczony. W ogóle cud, że przeżył. Postanowił walczyć o odszkodowanie.

Horror szpitalny

Dzisiaj Zbysław Małowiejski jest wrakiem człowieka, uwięzionym przez swoje kalectwo w domu. Raz się odważył i poszedł do pobliskiego hipermarketu, zaledwie parę metrów od domu. W sklepie stracił przytomność. Wystraszone ekspedientki wezwały pogotowie ratunkowe.

– Nawet na chwilę boję się go zostawić samego, taki jest słaby – o stanie zdrowia męża opowiada Janina Małowiejska. Na dowód, że jeszcze tak niedawno było inaczej, pokazuje zdjęcia męża. Na jednym pan Zbysław siedzi na szpitalnym łóżku, tuż przed operacją.

– Kawał chłopca był. A teraz co? – żona nie potrafi ukryć łez. – Wcześniej miał dializę. Ale czuł się po nich dobrze. Pracował w ogródku, chodziliśmy na spacer, do kina, teatru...

– Pokaż zdjęcia z Egiptu – cicho prosi pan Zbysław. – Najlepiej to, gdzie stał z żoną i dziećmi z Ghaną.

W połowie lat dziewięćdziesiątych Zbysław Małowiejski zachorował na nerki. Dializowanie organizmu stało się koniecznością. Pięć lat później został zakwalifikowany do przeszczepu nerki. Na operację pojechał do szpitala w Szczecinie.

Polski pacjent

Nie miał szczęścia. Operacja się nie udała. Organizm odrzucił przeszczep. Tak się jednak może zda-

rzyć. Dziwny jest tylko zapis w karcie informacyjnej ze szpitala, że przeszczep jest powikłany. A jedna z przyczyn tego powikłania jest „przeciek moczu z zespolenia miedniczkowo-moczowodowego”.

– W szpitalu powiedzieli mi wyraźnie, że nowa nerka chyba coś złe była przyszyta, bo sika na boki – dobrze pamięta Janina Małowiejska. – W jednym tygodniu mąż był trzy razy operowany z tego powodu. Jednak z dnia na dzień czuł się coraz gorzej. Jama ustna pokryła się wrzodami, miał kłopoty z przełykaniem. Wystąpiła bardzo wysoka gorączka. Pacjent momentami tracił świadomość, majaczył... Nie mógł wstać z łóżka.

– Przyjeżdżam raz do szpitala, a on jest przywiązany pasami – pani Janina nie potrafi o tym spokojnie opowiadać. – Zaglądam pod te pasy, a tam na nogach owrozdzone rany! Proszę zobaczyć – podciąga nogawki spodni męża. – Blizny są do dzisiaj.

To byłoby jeszcze pół biedy. Pana Zbysława dopadło w szpitalu zapalenie jędr. Skrecał się z bólu. Lekarz powiedział, że leczenie zapale-

nia potrwa pół roku. I on nie gwarantuje wyleczenia, ze względu na ciężki stan męża – mówi pani Janina.

– Wskazał na drugą ewentualność: operacyjne usunięcie chorego jądra. I mąż w przyprawie świadomości zgodził się na to usunięcie.

Gehenna pacjenta z Koszalina na tym się jednak nie skończyła. Samoistnie utworzyło mu się drugie ujście odbytnicy. Ja sama pracowałam wiele lat w szpitalu, ale czegoś takiego w życiu nie widziałam – zapewnia Janina Małowiejska. – Pościel ubrudzona kałem, on cały ufajdany. Okropny smród! Ja już nie mówię o odleżynach. I niko-

go to nie obchodzi! Proszę panią doktor, żeby przypisać mu odpowiednią dietę. Bo z niego leci, okropna biegunka! A ona na to, że

w tym szpitalu nie praktykuje się różnych sposobów odżywiania pacjentów. Pobiegłam kupić pampersy. Umyłam go. Zmusiłam ich, żeby zmienili mu pościel. Zrozumiałam wtedy, że muszę być przy nim dzień w dzień. I od tej pory już codziennie przyjeżdżam do Szczecina.

Po prawie trzech miesiącach od przeszczepu lekarze doszli do wniosku, że nowa nerka należy pacjentowi usunąć. Bo i tak jest ona martwa.

– Lekarze nie ukrywali przede mną, że stan męża jest bardzo ciężki. Właściwie nie dawali mi szans na przeżycie – szlocha żona. – On nie chciał umierać w Szczecinie.

Co na to szpital?

Zapytaliśmy o to dyrektora Samodzielnego Publicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Szczecinie dr Zenona Czajkowskiego. W odpowiedzi przysłał nam pismo. Oto jego najistotniejszy fragment: „(...) Szpital w Szczecinie respektuje wymogi akredytacyjne Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia oraz procedury ISO 9001 (posiada oba certyfikaty), w ramach których prowadzona jest specjalna polityka zapobiegania i rejestracji zakażeń wewnątrzszpitalnych. W wyniku zakażenia wewnątrzszpitalnego nie doszło w szpitalu do stwierdzenia posocznicy (sepsy). Aktualnie toczą się dwie sprawy sądowe przeciwko szpitalowi z powodów pacjentów. Od 1999 roku dotyczyło kilkanaście takich postępowań. W żadnym nie stwierdzono błędów szpitala.”

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sławnie

Wydział II Karny z dnia 1 listopada 2004 roku w sprawie sygn. akt II W 268/04

ukarano Łukasza Łaskowskiego s. Tadeusza i Stanisławy z domu Gabas urodzonego 15 lutego 1982 roku w Sławnie za to, że: w dniu 31 października 2004 roku w Sławnie na placu Sportowym, będąc pod wpływem alkoholu, poprzez rzucanie wniesionej wcześniej na stadion petardy zakłócił spokój i porządek publiczny podczas trwania meczu Sława Sławno - Gwardia Granica Koszalin, to jest za wykroczenie z art. 51 § 2 KW na karę grzywny 550 złotych oraz zakaz wstępu na imprezy masowe na okres 4 lat.

KB-606

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sławnie

Wydział II Karny z dnia 1 listopada 2004 roku w sprawie sygn. akt II W 268/04 ukarano za to, że: w dniu 31 października 2004 roku w Sławnie, na placu Sportowym, będąc pod wpływem alkoholu, poprzez głośne krzyki, rzucanie petardami oraz usiłowanie wejścia na stadion przez ogrodzenie, zakłócił spokój i porządek publiczny podczas trwania meczu Sława Sławno - Gwardia Granica Koszalin, to jest za wykroczenie z art. 51 § 2 KW:

1. Sebastiana Kacznowskiego s. Stanisława i Barbary z domu Milka urodzonego 15 lipca 1980 r. w Białogardzie,
 2. Jakuba Rynkun s. Edwarda i Alicji z domu Orzechowska urodzonego 4 lipca 1970 r. w Koszalinie,
 3. Tomasza Oleszka s. Mariana i Mirosławy z domu Mroczkowska urodzonego 29 grudnia 1968 r. w Koszalinie,
 4. Romana Radczyka s. Józefa i Barbary z domu Strzelecka urodzonego 21 października 1970 r. w Sławnie
- karą grzywny po 550 złotych,
- a Bartosza Walka s. Waldemara i Stanisławy z domu Mostrąg urodzonego 04 marca 1985 r. w Gdyni - na karę miesięczną ograniczenia wolności polegającej na wykonaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w miejscu wskazanym przez Sąd Rejonowy właściwy dla miejsca zamieszkania ukaranego, w wymiarze 40 godzin;
- nadto orzeczone wobec wszystkich ww. ukaranych zakaz wstępu na imprezy masowe na okres 4 lat.

KB-605

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sławnie

Wydział II Karny z dnia 31 października 2004 roku w sprawie sygn. akt II W 254/04 ukarano za to, że: w Sławnie, na placu Sportowym, w dniu 31 października 2004 roku poprzez głośne krzyki, rzucanie petardami oraz usiłowanie wejścia na stadion przez ogrodzenie, zakłócił spokój i porządek publiczny w czasie trwania meczu Sława Sławno - Gwardia Granica Koszalin, to jest za wykroczenie z art. 51 § 2 KW:

1. Marka Tomasza Wilczka s. Jana i Elżbiety z domu Podlask urodzonego 17 lipca 1984 r. w Koszalinie,
2. Marcina Krakowskiego s. Andrzeja i Anny z domu Wojsznis urodzonego 4 października 1986 r. w Koszalinie,
3. Arkadiusza Zielenka s. Zenona i Wiesławy z domu Rynas urodzonego 23 kwietnia 1985 r. w Kołobrzegu,
4. Andrzeja Szajkowskiego s. Marka i Haliny z domu Galek urodzonego 21 marca 1982 r. w Koszalinie,
5. Przemysława Skupieńskiego s. Piotra i Lucyny z domu Pluskota urodzonego 28 marca 1986 r. w Koszalinie,
6. Łukasza Jaskiewicz s. Aleksandra i Elżbiety z domu Mazurek urodzonego 12 stycznia 1987 w Koszalinie,
7. Kamila Królaka s. Sylwestra i Reginy z domu Nadziak urodzonego 17 sierpnia 1979 r. w Koszalinie,
8. Damiana Grynia s. Andrzeja i Bogusławy z domu Bednarska urodzonego 19 kwietnia 1985 r. w Białogardzie,
9. Mateusza Prochoń s. Tadeusza i Kazimierza z domu Golińska urodzonego 10 czerwca 1987 r. w Koszalinie,
10. Radosława Hajdas s. Henryka i Władysława z domu Sipko urodzonego 2 sierpnia 1970 r. w Sławnie,
11. Krzysztofa Kaniewskiego s. Henryka i Krystyny z domu Ciucka urodzonego 6 marca 1978 r. w Koszalinie

– na karę miesięczną ograniczenia wolności każdy, polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w miejscu wskazanym przez Sąd Rejonowy właściwy dla miejsca zamieszkania ukaranych, w wymiarze po 40 godzin, oraz zakazu wstępu na imprezy masowe na okres 3 lat.

KB-604



Janina Małowiejska dzień i noc dyżuruje przy łóżku szpitalnym męża. Ratowała mu życie.

Co to jest sepsa?

Posocznica (sepsa) to zakażenie krwi wywołane przez bakterie. Mogą się one dostać do krwi z ran na skórze lub z ogniska zakażenia w którymś z narządów wewnętrznych. W ciężkich przypadkach posocznica w krótkim czasie kończy się zgonem. Objawami choroby są: bardzo wysoka temperatura, bóle głowy, wymioty, zaburzenia świadomości, wybroczyny krwotoczne na skórze. W Polsce w 2003 roku wprowadzono rejestr posocznicy. Od tej pory zanotowano około dwóch tysięcy przypadków. Każdy lekarz, który rozpozna sepsę u swojego pacjenta, ma obowiązek zgłosić ten fakt Powiatowemu Inspektorowi Sanitarnemu.

Jak wracała mu świadomość, mówił: Zabierz mnie do domu.

To posocznica

Janina Małowiejska podjęła decyzję o przewiezieniu męża do szpitala w Koszalinie. – Wypisałam go ze Szczecina na własne żądanie – przyznaje. – W naszej przychodni dali karetkę pogotowia. Białam się jednego, że mąż nie przeżyje drogi, w tak ciężkim był stanie.

Na szczęście, przeżył. Wymownym dokumentem jest karta informacyjna ze szpitala w Koszalinie. Napisano w niej wyraźnie, że pacjent przyjęty został do szpitala z posocznicią! Z zaburzeniami świadomości, gorączką, biegunkami. I z ropniem w bliźniętach pooperacyjnych! Zapisy w tej karcie dość znacznie różnią się od tych z karty ze szczecińskiego szpitala.

– W Koszalinie mąż leżał jeszcze ponad półtora miesiąca. Widziałam,

że powoli dochodzi do siebie. Odyskaliśmy nadzieję, że będzie żył – mówi pani Janina. – Ale już nigdy nie będzie taki, jak przed pójściem do szpitala w Szczecinie. Na przykład, nie może się zranić, bo krew może się zakażać bakteriami. I znów wróci posocznica. Codziennie muszę mierzyć mu ciśnienie krwi, codziennie musi ćwiczyć. Ma specjalny masażer, rowerek... Dostaje sterydy anaboliczne, żeby mięśni trochę dościsnąć. Bo co to jest... – bierze rękę męża: – Kości obłeczone skórą.

– Teraz jestem już całkowicie kaleką – mówi z gorzkością Zbysław Małowiejski. – Wyjdę na chodzie z domu, zaraz mdleję.

Małowiejscy postanowili skierować sprawę o odszkodowanie do sądu. Od szpitala w Szczecinie domagają się pół miliona złotych za doświadczenia z spowodowania trwałego kalectwa. Pierwsza rozprawa odbyła się 1 marca. Pozwany nie pojawił się na niej.

Pacjent zagrożony

W opinii dr Ryszarda Frankowicza, prezesa Stowarzyszenia Obrony Praw Pacjenta: – Po reformie służby zdrowia z 1999 roku odpowiedzialność finansowa za błędy lekarskie nie spada już na Skarb Państwa, ale na ubezpieczyciela. Teoretycznie firmy ubezpieczeniowe powinny być zainteresowane stanem bakteriologicznym szpitali, żeby ewentualnie nie płacić wysokich odszkodowań. Tak się jednak nie dzieje. Zadowolają się składkami. I „dbają” o to, żeby ich nie stracić. Nie oszukujemy się, bakterie chorobowe są we wszystkich polskich szpitalach.

W ciągu 10 lat naszej działalności odnotowaliśmy w Polsce 35 tysięcy zdarzeń w szpitalach, w wyniku których nastąpiła śmierć, kalectwo lub wywołały one zagrożenie dla pacjentów. Z tego – według naszej oceny – około 30 procent było spowodowanych zakażeniami drobnoustrojami. Kierownictwa szpitali ratują się w ten sposób, że nie nazywają rzeczy po imieniu. Posocznica to u nich często „zakażenie nieokreślone” lub jeszcze inne. Ukrywają prawdę, gdyż każdy przypadek sepsy trzeba oficjalnie zgłosić sanepidowi. Wybuchnie afera. Wpadną kontrolerzy z sanepidu. Może nawet zamkną brudny oddział. A dyrektor szpitala otrzyma mniej pieniędzy do dyspozycji. Lepiej więc ukryć fakt. Powoduje to jednak dramatyczne skutki dla pacjentów. To smutna prawda, ale część szpitali „produkuje” po prostu kaleki.

W sądzie

Jak podaje sędzia Danuta Jastrzębska, do Sądu Okręgowego w Słupsku w 2004 roku wpłynęło 14 pozwów o odszkodowanie, które złożyli byli pacjenci różnych placówek medycznych. Jeden przypadek zakończył się korzystnie dla pacjenta, w drugim – doszło do ugody sądowej. Siedem rozpraw jeszcze jest w toku. Cztery przekazane zostały sądom w innych miejscowościach. W jednym przypadku pozew został oddalony.

Do Sądu Okręgowego w Koszalinie w 2004 roku wpłynęło 25 pozwów o odszkodowanie od placówek medycznych, które złożyli ich byli pacjenci. 21 rozpraw zostało zakończonych. W pięciu przypadkach – po myśli pacjentów. Jeden pozew został oddalony. Cztery rozprawy jeszcze trwają.

MARIAN DZIADUL
PS Będziemy śledzić przebieg procesu i informować o decyzjach sądu.
Zdjęcie autora

Z małej wioski w wielki świat

Najpierw produkował metalowe elementy do maszyn rolniczych i artykułów gospodarstwa domowego. W niewielkim warsztacie, jak wszyscy ówczesni rzemieślnicy. Czy w 1977 roku Jan Czechowicz, właściciel firmy Plasmet, mógł przypuszczać, że stanie się jedynym polskim dostawcą części samochodowych dla niemieckiego koncernu Volkswagen? Nawet mu się nie śniło!

Siedem lat od założenia własnej firmy Jan Czechowicz nawiązał pierwszy kontakt z przemysłem motoryzacyjnym, a konkretnie z Fabryką Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej. Zaczął produkcję metalowych detali do wszechobecnych wówczas na polskich drogach „maluchów”. Od tamtej pory zakład się rozwija. W takim tempie, że trzeba było poszukać nowego miejsca na jego lokalizację. Właściciel zdecydował się na małą

wioskę Widzino w gminie Kobylnica, odległą kilka kilometrów od Ślupska. Na uboczu, bez rozgłosu rozbudowywał firmę, aż stał się prawdziwym potentatem, przynajmniej jak na region ślupski, w dziedzinie produkcji elementów dla przemysłu motoryzacyjnego. Od 2000 roku Plasmet jest kooperantem koncernu Volkswagen. Produkuje części do VW caddy – małego miejskiego samochodu dostawczego, do skody octavii i superby, dzwignie

biegów oraz detale do karoserii dla koncernu Fiata. Japońskiej firmie Calsonic, wytwórcy klimatyzacji i układów chłodzenia, dostarcza elementy z aluminium. Prócz tego stalowe detale do szwedzkich ciężarówek Scanii. Rocznie w zakładzie produkowanych jest pięćdziesiąt rodzajów części do aut. Łącznie ponad 2 mln sztuk.

Produkcja i sprzedaż rosną z roku na rok. W r. 2002 sprzedaż wyniosła 6,6 mln zł, w r. 2003 – 9,4 mln zł, w ubiegłym sięgnęła 12 mln zł, a w tym planowana jest na 17 mln zł!

Od ubiegłego roku widzińska fabryka eksportuje swoje wyroby do Chin! Trafiają tam za pośrednictwem Volkswagena, który w Chinach zbudował montownię



Mariusz Czekalski przy jednej z maszyn w regionie śluskim prasie mimosrodowej, która w minutę może wyprodukować od 20 do 80 detali.

VW caddy. – W tym roku dostarczamy do chińskich zakładów 25 tysięcy sztuk detali stalowych, a docelowo, do 2013 roku, będzie ich od 300 tysięcy do pół miliona

– mówi dyrektor ds. marketingu w Plasmecie **Manfred Hanowski**.

Właściciel nie spoczywa na laurach. – W ciągu dwóch najbliższych lat planuje inwestycje o wartości 3 mln zł. Liczę, że połowę tej kwoty uda mi się uzyskać z Unii Europejskiej – nie ukrywa Jan Czechowicz. – Za te pieniądze chciałbym zbudować liczący 1,3 tysiąca metrów kwadratowych magazyn oraz kupić nowoczesne maszyny.

Widzińska fabryka już teraz wyposażona jest w bardzo nowoczesne urządzenia. W zakładzie znajduje się jedyna w regionie śluskim prasa mimosrodowa postępową, która zastępuje 20 pracowników! Kosztowała 400 tys. euro, tj. około 1,6 mln zł. – Ta maszyna może w ciągu jednej minuty wykonać od dwudziestu do osiemdziesięciu różnych detali. Wszystko zależy od stopnia ich skomplikowania – wyjaśnia szef produkcji **Grzegorz Gołojuch**.

Niestety, inwestycje w nowoczesne technologie wypierają z zakładu ludzi. Mimo wzrostu produkcji, nie przewiduje się znaczącego przyrostu zatrudnienia. – Maszyna nie oszuka, nie pójdzie na urlop, nie zachoruje – właściciel firmy nie pozostawia złudzeń dlaczego woli inwestować w

sprzęt, niż w człowieka. Załoga Plasmetu jest stabilna od lat. Obecnie pracują tu 103 osoby, niemal sami mężczyźni. W ciągu pięciu najbliższych lat zatrudnienie ma wzrosnąć do 120 osób. J. Czechowicz twierdzi, że średnia płaca w zakładzie wynosi ponad 2 tys. zł brutto, wliczając w to pensję kierownictwa. Początkujący pracownik dostaje 900 zł „na rękę”. Do najmłodszych należy **Mariusz Lenczo** z Reblinka, który wytwarza słupki wzmacnienia do VW caddy. Do najbardziej doświadczonych **Zbigniew Kański**, który pracuje przy sterowanej komputerowo zgrzewarce. – Robimy tu elementy do pasów bezpieczeństwa. Każdy detal musi spełniać określone parametry. Jeśli tak nie jest, maszyna zatrzymuje się automatycznie – objaśnia skomplikowane procesy produkcji Jan Czechowicz.

Plasmet w podśluskim Widzinie to największy pracodawca w tej miejscowości. Daje zatrudnienie 30 osobom. Znalazło tu także swoje miejsce dziesięciu byłych pracowników ślupskiego „Sezamoru” (obecnie w likwidacji), jedynego w Polsce producenta łańcuchów okrętowych. Jest wśród nich były dyrektor naczelny M. Hanowski.

LEOKADIA LUBINIECKA
Zdjęcia: **Bartosz Arsyński**

NIECODZIENNA WYPRZEDAŻ! TYLKO PRZEZ 36 GODZIN! Odliczanie rozpoczęte...



Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody.



36 godzin. Masz tylko tyle czasu, aby skorzystać z niecodziennej wyprzedaży Opla. Czekają wyjątkowe samochody w cenach niskich, jak nigdy wcześniej:

- | | |
|-------------------------|-----------------------------------|
| ■ Corsa od 29 800 PLN! | ■ Astra Classic II od 38 900 PLN! |
| ■ Astra od 49 950 PLN! | ■ Meriva od 52 700 PLN! |
| ■ Vectra od 66 550 PLN! | ■ Combo od 46 300 PLN!* |

Wyprzedaż trwa od godz. 9.00 11 marca do godz. 21.00 12 marca. Pospiesz się. Masz 36 godzin i ani minuty dłużej...

Znajdź swój samochód na www.opel.com.pl

KOSZALIN: Dowbusz, ul. Lniana 3; Kaufman, Kłos 41, Sianów k. Koszalina. KOŁOBRZEG: Kaufman, ul. Witkowiec 6. ŚLUSK: Kaufman, ul. Gdańska 18.



Z. Kański przy komputerowej zgrzewarce metalu



J. Czechowicz pokazuje produkowane w zakładzie części samochodowe.

* U dystrybutorów biorących udział w promocji, liczba samochodów ograniczona.

ZDROWIE

Magnetyczne falowanie

W Polsce płytki magnetyczne, zwane też biostymulatorami, pojawiły się dopiero w połowie lat 90. Mają szerokie zastosowanie m.in. w takich schorzeniach jak dyskopatia czy zwyrodnienie kręgosłupa, stawów, rąk.

Biostymulator i jego pole

Biostymulator wytwarza bardzo silne pole magnetyczne. Stosowanie płytek magnetycznych w niektórych dolegliwościach przynosi efekty nawet po dwóch dniach. - *Wszystko zależy od specyfiki organizmu i od schorzenia* - tłumaczy Tomasz Kozielec. - *Chociaż raz zdarzyło się, że u jednego z chorych bóle się zwiększyły. Spytałismy więc lekarzy i bioterapeutów, czy to jest możliwe. Odpowiedzieli, że tak.*

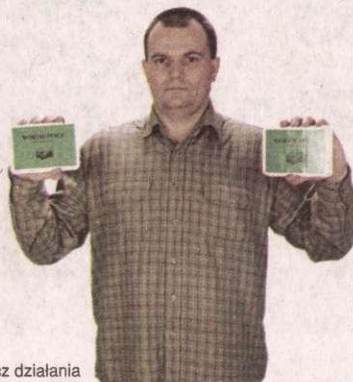
Działanie płytek magnetycznych

Biostymulator jest bardzo prosty w obsłudze. Wystarczy przyłożyć go na przykład do bolącego miejsca (pamiętając, że ma być przykładany tylko jedną stroną - zieloną powierzchnią). - *Najczęściej jednak osoby wkładają go pod poduszkę czy materac i tak śpią. W ciągu dnia można go położyć w pokoju, bo on naprawdę wytwarza tak silne pole, że na pewno będzie oddziaływał* - tłumaczy Tomasz Kozielec.

Likwidator złej energii

Biostymulator oprócz działania leczniczego posiada także dwie inne funkcje: może być wykorzystany przy neutralizowaniu szkodliwego wpływu żył i cieków wodnych oraz szkodliwego promieniowania urządzeń domowych, takich jak komputery, telewizory, radiodiodniki, lodówki, kucharki mikrofalowe. Każde z tych urządzeń emituje smog elektromagnetyczny. Płytkę wystarczy więc położyć w mieszkaniu. Trzeba pamiętać jednak o tym, żeby znajdowała się w odległości 2-3 metrów od komputera, telewizora, dyskieta czy płyt kompaktowych. W przypadku innych urządzeń może znajdować się całkiem blisko.

Płytki magnetyczne nie zużywają się, są bardzo odporne na działanie mechaniczne. Biostymulator ma atest Polskiego Towarzystwa Psychotronicznego. Pozytywnie ocenia go także Śląska Fundacja Reumatologiczna. MOKR



Kim jest bioterapeuta?

Tomasz Kozielec pochodzi z Kęt, skończył Akademię Wychowania Fizycznego w Krakowie, jest trenerem drugiej klasy sportowej. Na początku lat 90. zainteresował się medycyną niekonwencjonalną. Przebywał wtedy w Kanadzie i stamtąd przywiózł płytki magnetyczne. Teraz jest ich producentem.

Uwaga

Ze względu na działanie silnego pola magnetycznego stosowanie biostymulatora nie jest zalecane osobom posiadającym:

- rozruszniki serca
- stymulatory rdzenia kręgowego
- osobom będącym pod wpływem alkoholu
- kobietom w ciąży i w trakcie karmienia.

KM-585

medycyna, uroda

BIOSTYMULATOR „POLAR POWER”

1. Działanie lecznicze:

- Zespół chorób reumatycznych, nerwobóle
- Podwyższony poziom cholesterolu, miażdżycy, arterioskleroza
- Nerwice, choroba wieńcowa, menopauza
- Arytmia serca, nadciśnienie
- Przewlekłe stany zapalne, nieżyt układu pokarmowego
- Zaburzenia metabolizmu, cukrzyca
- Kamienie nerek, woreczka żółciowego
- Dolegliwości dróg moczowych
- Przerost gruczołu krokowego
- Migrena i otyłość

2. Neutralizuje szkodliwy wpływ żył wodnych.

3. Likwiduje szkodliwe promieniowanie urządzeń domowych:

komputery, lodówki, pralki, telewizory itd.

Posiada atest Polskiego Towarzystwa Psychotronicznego i pozytywne opinie Śląskiej Fundacji Reumatologicznej.

Cena bardzo niska, biorąc pod uwagę fakt, że urządzenie ma wieczystą gwarancję.

Wszystkie informacje, opinie lekarzy, klientów, radiestetów i bioenergoterapeutów wysyłamy bezpłatnie drogą pocztową.

Do 20 IV 2005 r. można zamówić 1 sztukę w cenie promocyjnej.

Każdy pacjent otrzymuje ankietę na temat działania biostymulatora. Dysponujemy około 2000 ankiet wypełnionych przez moich pacjentów. Wszystkie są do wglądu w siedzibie firmy.

Opinie Klientów na temat „Polar Power”:

1. Podgórska Danuta z Gliwic - cierpi na bóle zwyrodnieniowe stawów oraz bóle szyjne i barkowe. Bóle były tak silne, że nie pomagały środki przeciwbólowe. „Mogę powiedzieć, że biostymulator bardzo korzystnie wpłynął na moje samopoczucie, dobry sen i ciśnienie. Nie wyobrażam sobie życia bez „Polar Power”. Zawsze mogę po niego sięgnąć i pozbyć się bólu”.
3. Ryska Danuta z Kuźni Raciborskiej - rwa kulszowa, bóle kręgosłupa i uszkodzenie nerwów. „Po 2 dniach odstawiłam leki. Po tygodniu bóle ustąpiły całkowicie. To rewelacyjny sposób na pozbycie się bólu”.
4. Seemann Kazimierz z Żywca - od 2 lat cierpi na bezsenność. Spał przeciętnie z przerwami 4-4,5 godz. w nocy. „Czuję się znacznie lepiej, śpię w nocy po 6 godz., sen mam spokojny, ciśnienie dobre. Rano wstaję wypoczęty i rześki”.
5. Śpiwak Maria z Wilkowie - od 10 lat choruje na gościec ze szczególnie ostrymi bólami stawów skokowych. „Jest rewelacyjny, łagodzi bóle, pozwala oszczędzić na wydatkach na leki. Lepiej śpię, obniżyło mi się ciśnienie”.
6. Świerta Elżbieta z Żor - zwyrodnienie kręgosłupa lędźwiowego, nadciśnienie, niedotlenienie lewej komory serca. „Samopoczucie się polepszyło, bóle kręgosłupa ustąpiły, ciśnienie w normie, dobrze przesypiam noc”.
7. Dzieciol Jan z Sosnowca - nadciśnienie, zawroty głowy, bóle kręgosłupa i stawów. „Stany zapalne ustąpiły, lepszy sen, spadek ciśnienia, lepsze samopoczucie”.
8. Krucek Małgorzata z Jastrzębia - bolesne skurcze w nogach, bóle stawów, nadciśnienie tętnicze. „Wspaniała, rewelacyjna rzecz, dała kres moim cierpieniom, polecam wszystkim, którym ból nie jest obcy. Dziękuję Pani Tomasz, dzięki Panu wróciła mi chęć do życia, nie boli”.

Zamówienia telefoniczne i drogą pocztową:

FPH „Puls” Kozielec Tomasz
32-650 Kęty, ul. Kleparz 7
poniedziałek - sobota: 9.00-16.00
tel. (0-prefix-33) 845-32-00
tel. kom. 0602-624-819
poniedziałek - sobota: 18.00-20.00
niedziela: 9.00-15.00
tel. (0-prefix-33) 845-36-34

KM-587

DODATKI TEMATYCZNE „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO” / „GŁOSU SŁUPSKIEGO”

W PONIEDZIAŁKI We WTORKI W ŚRODY

DOM FIRMA PRACA

W CZWARTKI W PIĄTKI W SOBOTY

AUTOMANIA MARKET ZDROWIE

W każdą sobotę na łamach „Głosu Koszalińskiego”
„Głosu Słupskiego” dodatek

ZDROWIE
medycyna uroda

INFORMACJI UDZIELA:
Dział Reklamy i Marketingu
Monika Gancza tel. (094) 340-72-16 w. 28, 62
e-mail: monika.gancza@rondo.com.pl

LEK.MED.MAREK JAROSZYK

medycyna estetyczna

- odchudzanie
- korekcia zmarszczek
- peelingi lekarskie
- nadpotliwość
- mezolifting
- mezoterapia

• NOWOŚĆ! •
MIEJSCOWA REDUKCJA TKANKI TŁUSZCZOWEJ
0602 77 37 62, (0 prefix 94) 3161251
www.estmed.com
Koszalin, ul. Wyl 1

UWAGA!!!
KONKURS!!!

W naszym konkursie mamy dla Państwa zestawy kosmetyków „Kolastyna” dzięki uprzejmości producenta kosmetyków.

Aby zdobyć jeden z zestawów należy prawidłowo odpowiedzieć na nasze pytania konkursowe - telefonicznie. Na telefony od Państwa czekamy w poniedziałek 14.03.2005 r. pod numerem 094/340-72-16 wew. 11 w godz. 9-10.

OWOCOWA BOMBA WITAMINOWA

Pomarańcze i mandarynki

U nas pomarańcze i mandarynki to typowe owoce zimowe. Jeszcze piętnaście lat temu były przedmiotem szczególnego pożądanego na święta. W krajach swojego pochodzenia, południowej Azji i Chin, Afryki, Australii i krajów śródziemnomorskich, symbolizują lato.

Kusza nie tylko swoją urodą, ale także wspaniałym smakiem i soczystością. A co najważniejsze, dzięki bogactwu witamin chronią nas zimą przed gripą i przeziębieniem.

Pomarańcze słyną z bogactwa witaminy C niezbędnej do życia, pobudzającej aktywność umysłową, aktywizującej gruczoły. Ważącą 180 gramów pomarańczę zawiera 70 mg witaminy C, co odpowiada całodziennemu zapotrzebowaniu organizmu, pod warunkiem, że nie jesteśmy w stanie silnego stresu. Pomarańcze zawierają także dużo witamin z grupy B, są bogate w białynę i pektynę, która jest dla nas bardzo cenna, ponieważ zawiera około 50 mg wapnia niezbędnego dla kości i zębów, a także magnez, który jest lekarstwem dla serca i mięśni. Pomarańcze dostarczają nam również selen, rzadkiego pierwiastka śladowego, wspomaga



gający układ odpornościowy. Natomiast znajdujący się w owocach potas działa moczopędnie i odłuszcza. Jedynie, na co trzeba zwracać uwagę przed zjedzeniem owocu, to pamiętać o jego dokładnym umyciu. Skórki nie powinno się używać do celów spożywczych, gdyż zawiera środki chemiczne, które mogą być trujące! (LL)

SALON ODNOWY BIOLOGICZNEJ
„KASKADA”
Koszalin, ul. Oskara Langego 21A
tel. 345-83-58, tel. kom. 0692-704-019

- ✓ KOMPUTEROWE ODCHUDZANIE, UJEDRNIANIE CIAŁA
- ✓ REDUKCJA CELLULITU
- ✓ LIFTING czyli podnoszenie pośladków, biustu
- ✓ LIFTING TWARZY I SZYI
- ✓ USUWANIE DOLEGLIWOŚCI KRĘGOSŁUPA
- ✓ AGYPTOS - rewolucyjna metoda błyskawicznego odchudzania. Wspomaga leczenie wielu chorób: alergii, kuszczycy, reumatyzmu, bezsenności, stresu, dolegliwości stawów i pleców, redukuje objętość ciała, łagodzi dolegliwości mięśniowe i kręgosłupowe.
- ✓ BEZBOLNE USUWANIE OWLOSIENIA NA STAŁE
- ✓ KREMNY cyranyonowe spłycające cellulit

BIZUTERIA NA RĄTY
DO 15.000 zł
grawerowanie, naprawa
wyrób, skup, komis

JUBILSK

Koszalin, Zwycięstwa 165
(094) 346 23 70

Kolastyna
LABORATORIUM

Naczelny Konsultant Kosmetyczny
Laboratorium Kolastyna

Aleksandra Nieścieszko-Bujnicka

1. Mam bardzo błąd skóry, chciałabym zacząć stosować samoopalacz. Jednak nie wiem, jak mam go rozprowadzić, aby nie powstały plamy?

Pierwszy krok to odpowiedni dobór kosmetyków! Najlepszy dla twojej cery będzie samoopalacz do jasnej karnacji, który zabarwi skórę na delikatny brązowy odcień, dając naturalny efekt opalenizny. Aby preparat spełnił swoje zadanie muszą być spełnione następujące warunki: 1. Samoopalacz nakładamy na czyste, suche ciało poddane wcześniej peelingowi. 2. Preparat наносим równą warstwą dokładnie wciągając go w całe ciało, zaczynając od dołu przesuwając się ku górze. Szczególną uwagę należy zwrócić przy nakładaniu preparatu na kolana i łokcie. Nakładamy go nieco mniej, bo tam odcień opalenizny staje się ciemniejszy, oraz w okolicy brwi i linii włosów, aby ich nie zabarwić. Dzięki tym wskazówkom na pewno uzyskasz ładną, jednolitą opaleniznę, bez obawy pojawienia się plam. Bardzo wygodną formą w stosowaniu są samoopalacze w sprayu, gdyż w łatwy i wygodny sposób można nanieść je na skórę. Pamiętaj! Po każdym rozproszaniu samoopalacza dokładnie umyj ręce!

2. Mam straszny problem! Cellulit! Jak sobie z nim radzić?

Cellulit, inaczej nazywany „pomarańczową skórą”, jest to defekt kosmetyczny, który dotyka najczęściej kobiet. Walka z nim jest trudna, gdyż wymaga dużo czasu i poświęcenia. Najlepszą metodą na pozbycie się cellulitu jest systematyczne stosowanie preparatów antycellulitowych. Wyróżniamy trzy podstawowe kroki w walce z cellulitem: Po pierwsze! Raz w tygodniu należy wykonać peeling, aby usunąć martwe komórki naskórka. Cera nabiera zdrowego koloru, jest gładka, a co najważniejsze - o wiele łatwiej wchłania składniki zawarte w preparatach. 2. Drugi krok to intensywna kuracja poprzez zastosowanie serum. Dwa razy dziennie, tj. rano i wieczorem przez dwa tygodnie należy wcierać okrężnymi, dość silnymi ruchami serum w partię ciała, gdzie występuje cellulit. 3. Codzienne stosowanie kremu na cellulit. Krem-żel zapobiega ponownemu pojawieniu się defektu, a jednocześnie doskonale nawilża i ujędnia skórę. Dodatkowo zalecam więcej ruchu na świeżym powietrzu.

INFOLINIA 0801-168-888
e-mail: porady@kolastyna.com.pl (z dopiskiem „Głos Koszaliński”)

nasza APTEKA

RABAT 8%

GODZINY OTWARCIA:
WARTKA, SOBOTA, NIEDZIELA 9.00-19.00
Koszalin, ul. 1 Maja 2, tel. 347-79-13
pn-pt. 8.00-20.00
SOBOTA, NIEDZIELA 9.00-14.00

SERDECZNIE ZAPRASZAMY PAŃSTWA DO „NASZYCH APTEK”

Skuteczne odchudzanie!!!
0695 73 86 86

PROMOCJA MIESIĄCA

AKTYWUJ PAKIETY ZA **30 PLN**

Z przyjaciółmi
za darmo

Darmowe
weekendy

Darmowe
wieczory

Darmowe
80 minut
z telefonem



NOWOŚĆ!
1 PLN

TYLKO W SIECI ERA



NOWOŚĆ!

SIEMENS CXT70
od 1 PLN Z VAT
TYLKO W SIECI ERA



**NOKIA
6610i**
od 1 PLN Z VAT

LUBISZ DARMOWE ROZMOWY?
TERAZ MOŻESZ ROZMAWIAĆ BEZ
OGRANICZEŃ W PAKIETACH PO 30 PLN,
A ZA TELEFON ZAPŁACISZ TYLKO 1 PLN.

SPRAWDŹ, W SIECI ERA NAPRAWDĘ
MOŻESZ WIĘCEJ.



MOŻESZ WIĘCEJ

SPRAWDŹ WWW.ERA.PL LUB DZWOŃ 0 801 202 602

OPŁATA ZGODNA Z CENNIKIEM OPERATORA SIECI, Z KTÓREJ WYKONYWANE JEST POŁĄCZENIE.
SZCZEGÓŁY OFERTY W REGULAMINIE DOSTĘPNYM W PUNKTACH SPRZEDAŻY SIECI ERA.



WEEKEND Z MODĄ

Cała w kwiatach, na niebiesko

Chcesz zabłysnąć wiosną? Kup sobie coś niebieskiego, coś w kwiaty i coś połyskliwego. Do kompletu dodaj ukochane dzinsy (mogą być też wyjęte z szafy), szeroką spódnicę i białą kreację, a całość koniecznie uzupełnij promiennym uśmiechem. Wiosenny sukces – mурowany!

się w kreatora mody i ozdobić błyskotkami rzeczy z ubiegłego sezonu), pora na coś w kwiaty. Małe albo duże - kwiaty, kwiatki i kwiatuszki na dobre rozeszczą się na wiosennych i letnich kreacjach. Projektanci trochę zateńbili za motywy hipisowskimi z lat sześćdziesiątych, zamarzyły im się różnobarwne łąki

lub ogrody pełne maków, róż, blawatów, nasturcji i kto wie, jakich jeszcze pięknych kwiatów. Nie dość, że będą cieszyć nasze oczy w naturze, to jeszcze ozdobią romantyczne kobiety. Czegoż można chcieć więcej...

Do kreacji w kwiaty można dołożyć coś niebieskiego. To absolutnie najmodniejszy kolor sezonu. I jaki piękny! Kojarzony z błękitem nieba, ze szmaragdową barwą morza sprawi, że nadchodząca wiosna stanie się jeszcze przyjemniejsza. Powiecie, że to kolor niezbyt twarżowy, że nie każdemu pasuje? Otóż to nieprawda. Jak

każdy kolor natury pasuje zawsze, a cała sztuka polega na odpowiednim doborze odcienia pasującego do naszej karnacji, koloru oczu, włosów. Moda w tym sezonie kocha wszystkie odcienie niebieskiego, od pastelowego błękitu, po bardziej intensywne turkusy i szmaragdy. W tej niebieskiej tonacji są najczęściej utrzymane wasze ukochane dzinsy. Nie martw się, jeśli nie możecie sobie pozwolić na kupno nowych „wycieruchów”. Te wyjęte z szafy będą jak znalazł. I pamiętajcie, noście je z dumnie podniesioną głową, bo dzinsy to prawdziwy hit wiosny i lata.

Wiosennych przebojów jest znacznie więcej. Długo można by mówić o nieskazitelnie białych kostiumach, o szerokich spódnicach lub motywach etnicznych, o sukienkach odcinanych pod biustem... Dozwolone – niemal wszystkie chwytły, hyle pasowały do waszego usposobienia i dawały wam radość. W końcu od czego jest moda...

ALINA KONIECZNA
Fot. Fotorzepa

Tymczasem za oknami wciąż zima. Na szczęście meteorolodzy obiecują, że wiosna w końcu nadejdzie. Buchnie majem, ani się obejrzymy. I co wtedy? Czy znów staniecie przed lustrem z odwiecznym pytaniem: co na siebie włożyć? Tej wiosny odpowiedź jest prosta: po pierwsze – należy ubierać to, co lśni, błyszczy i przyciąga wzrok. Czekni, połyskliwe tasiemki, koralki, perełki, kryształki i inne ozdobne detale mają pojawiać się na wszystkim – na sukienkach, spódnicach, bluzkach, a nawet butach, torebkach, czy paskach. Nawet szara myszka zmieni się w kuszącą uwodzicielkę, jeśli włoży na siebie srebrzystą bluzkę albo złotą spódnicę, jeśli ozdobi sztywne połyskliwym naszyjnikiem czy koralem. Biżuteria – duża, wyraźna i sztuczna to obowiązkowy dodatek do powiewnych sukienek, czy stylowych bluzek. Te wszystkie błyskotki nosimy nie tylko wieczorem, przy okazji towarzyskich spotkań, ale także w ciągu dnia. Wtedy lśnią najpiękniej, bo odbijają się w nich promienie słoneczne.

Coś błyszczącego już jest (gdzie brakuje wam pieniędzy na kupno nowej połyskłej kreacji, możecie zabawie



WEEKEND W KUCHNI

Zupa z... soczewicy

Myślę już o świętach. O jajach malowanych, soczystej domowej szynce w chrupiącej skórce z ciasta i towarzyszącej jej ćwikle z chrzanem. I o mazurkach myślę. Cudownie słodkich, grzesznie kalorycznych... Zanim jednak nadejdą święta coś się trzeba. Jem więc dania nieświętne, postne rzecz można. Dziś właśnie o takim postnym pomysle, czyli soczewicy.



O soczewicy usłyszałam od babci, która wspominkowym tonem opowiadała, jaką to jej mama robiła cudowną zupę z soczewicy... Zapadła mi ta opowieść w pamięć. Któregoś dnia na sklepowej półce z tzw. zdrową żywnością wypatrzyłam soczewicę – czerwoną, zieloną, brązową. Kupiłam i rozpoczęłam eksperymenty. Początki były trudne, ale tak to już jest z tymi początkami. Ostateczny efekt, czyli zupa z soczewicy, jest jednak zadowalający.

Potrzebujemy szklankę soczewicy – najlepsza do tego dania będzie drobniejsza (mniejsza o kolor). Najlepiej namoczyć ją kilka godzin wcześniej. Ale nie jest to warunek konieczny. Wyższą soczewicę nad grochem i fasolą polega właśnie na tym, że nie wymaga tylu zabiegów. Potrzebujemy też dwie cebule, nieco oliwy, lub oleju, kostkę rosółową, przyprawy: sól, pieprz, ostra papryka, majeranek, liść laurowy, ziele angielskie. Dobrze takiej zupie zrobi też odrobina wędzonki pod postacią boczków, podgardla wędzonego albo paru plasterków wędliny. Można też dodać – dla zagęszczenia – drobne zacierki.

Gdy już zgromadzimy produkty – zabieramy się za gotowanie. W rondlu albo na patelni rozgrzewamy oliwę. Dorzucamy drobno pokrojoną cebulę. Jeśli planujemy, by nasza zupa miała mięsny wkład, to dobry moment. Drobno pokrojony boczek albo wędlinę dodajemy do cebuli i jeszcze przez chwilę smażymy. Dorzucamy namoczoną soczewicę, dodajemy kostkę rosółową, dolewamy wody, przyprawimy (dużo majeranku!) i gotujemy.

Gdy soczewica jest już miękka możemy pomyśleć o zacierkach. Robimy je z jajka, maki, szczypty soli i odrobiny wody. Z takiego ciasta robimy maleńkie zacierki, które wrzucamy prosto do zupy. Zupa powinna być gęsta. Aromatyczna. Pachnąca majerankiem. I bardzo gorąca.

Nad talerzem takiej zupy można na chwilę zapomnieć, że do świąt jeszcze dwa tygodnie.

JOANNA BORON



ŚLADEM PUBLIKACJI

Skandaliczne marnotrawstwo!

Po naszym artykule z 19 lutego pt. „Skandaliczne marnotrawstwo”, w którym opisaliśmy dziewczętnastoletnią historię budowy słupskiego szpitala, napisał do nas jeden z bohaterów publikacji – radny wojewódzki z Platformy Obywatelskiej Kazimierz Kleina, były wojewoda słupski.

„Ubolewam, że problem budowy szpitala wojewódzkiego w Słupsku został przez redaktora Leokadię Lubiniecką upolityczniony. Na spotkaniu opisanym przez panią redaktora mówiłem, że istnieje niebezpieczeństwo niedokończenia budowy szpitala, jeśli w dalszym ciągu rocznie na budowę będzie około 9 mln zł. Przy takich nakładach szpital nie zostałby zbudowany nawet za 20 lat. Jestem zwolennikiem jak najszybszego zakończenia budowy i wspólnie z innymi radnymi wojewódzkimi ze Słupska szukam rozwiązań dla tej sprawy. Nie chcę natomiast od tego mieszać polityki. W ogóle uważam, że w sprawie budowy szpitala w Słupsku za dużo jest politycznych wypowiedzi, a za mało rzeczowych działań. Dlatego stwierdzam, że jak wybory wygra Platforma Obywatelska, może się ziszczyć złośliwy pomysł radnego Kleiny: „zamknąć, za-

orać, zlikwidować” jest zwykłym nadużyciem. Na koniec pragnę przypomnieć, że za budowę odpowiada (na własną prośbę) prezydent Słupska Maciej Kobylński”.

Od autorki

W jednej kwestii absolutnie zgadzam się z radnym Kleiną: za dużo jest polityki przy budowie szpitala. Ale, na liście boską, nie ja tę sprawę upolityczniałam. Robili to, robią i obawiam się, że robić będą sami politycy, w tym wojewódzcy radni. To politycy, jak dobitnie na wspomnianym spotkaniu podkreślił radny Kleina, dzielą pieniądze! A o pieniądze zależy ile „rzeczywistych działań” widzimy potem na budowie, a ile obietnic i demagogii, w czym politycy nie mają sobie równych. Rozumiem, że zadaniem pana radnego jest bronić swojej partii, ale warto przy tym pamiętać, że to Platforma Obywatelska rządzi w Pomorskiem. To jej politycy z marszałkiem województwa Janem Kozłowskim (szefem PO) na czele dzielą kasę. To pan, panie radny, i pańscy koledzy, dokonując wyborów: czy ważniejsze są krzesła w gdynińskim teatrze, na które przeznaczyliście 30 mln zł (!), czy zdrowie i życie mieszkańców regionu słupskiego!

LEOKADIA LUBINIECKA

padkowo nie odkrywamy prawdziwego oblicza wymiaru sprawiedliwości?

Uważamy, że ten ambitny dziennikarz dotknął tematu TABU (...).

Szanowny dziennikarzu, jego artykuły dotyczą spraw, które parzą w ręce, dlatego nie pozwolimy, by podcinano skrzydła utalentowanemu, zdolnym ludziom penetrującym kulisy matakich przekrętów.

Same układy w urzędach sędziowskich są korupcyjne i nie powinny mieć miejsca. Rodzice w sądzie tropią interesy, a synkowie utartym śladem finalizują tylko interesy, co starają się później, dzięki rzecznikom, wybielać na własny użytek. Instytucja rzecznika staje się przez to śmieśką i dobra dla kuglarza, który zachęca do zagrywania: „wiadać czy nie wiadać?”.

Panowie z sądów mają wrażliwość, że żyją w okresie średniowiecza. Ludzie – wbrew pozorom – nawet ci prości, mają wiedzę, rozeznanie i czytają artykuły dobrych dziennikarzy. GRATULUJEMY panu Roszkowskiemu, czekamy na jego artykuły i sądzimy, że sprawa znajdzie finał w Sądzie Najwyższym. (...)

Norbert Kwiatkowski
Danuta Borcikowska
Adam Flis



Wybieramy Superkobietę 2005!

Przed tygodniem zaprosiliśmy Państwa do wzięcia udziału w plebiscycie na Superkobietę 2005 roku. Przedstawiliśmy pierwsze kandydatki – kobiety, które wyróżniają się sercem, osiągnięciami, pozytywnym stosunkiem do świata. Poprosiliśmy, byście rozebrali się Państwo dookoła i znaleźli własne kandydatki do tego sympatycznego tytułu. Trafiają w nasze ręce mile listy o kobietach, które Państwa zdaniem są pod każdym względem – super. Z wielką przyjemnością dopisujemy je do listy kandydatek.

Raz jeszcze przypominamy zasady naszego plebiscytu. Do 18 marca, czyli do piątku, czekamy na Państwa listy z kandydatkami (zdjęcia mile widziane). Obiecujemy, że wszystkie listy przeczytamy starannie. Przyjrzymy się Państwa propozycjom. Jeśli nie będzie przeszkód, przedstawimy kandydatki na łamach naszej gazety.

Superkobietę 2005 roku wybierają nasi Czytelnicy za pośrednictwem kuponów i sms-ów. Głosować możecie już teraz. Na kupony czekamy w redakcji w Koszalinie (ul. Sportowa 14) i Słupsku (ul. Filmowa 2). Sły i o treści: **(głk kobieta numer kandydatki)**, prosimy przesyłać na numer 7240 (koszt 2,44 złotego).

Plebiscyt rozstrzygniemy w świątecznym wydaniu naszej gazety. Superkobiecie wręczymy w Państwa imieniu przepiękny bukiet kwiatów, dyplom i niespodziankę!

A oto dotychczasowe kandydatki do tytułu:

Krystyna Mierkiewicz, prezes kołobrzeskiego Stowarzyszenia Stowarzyszenia Diabetyków. (głk kobieta 01)

Anna Babiarz z Miastka jest położną. W wolnym czasie bezinteresownie wspiera ciężko chorych. (głk kobieta 02)

Krystyna Cysdorf z Człuchowa jest na pewno jest supermamą. Ma siódmkę szczęśliwych dzieci i jeszcze znajduje czas dla siebie i innych. (głk kobieta 03)

Natalia Sikora, uzdolniona wokalistka ze Słupska, ma na swoim koncie długą listę osiągnięć scenicznych. (głk kobieta 04)

Izabela Plucińska z Koszalina jest uzdolnionym filmowcem, zdobyła Srebrnego Niedźwiedzia na festiwalu w Berlinie. (głk kobieta 05)

Marzena Rytszel, nauczycielka z Koszalina, Pomaga w prowadzeniu imprez dla tysięcy dzieci, organizując akcje charytatywne. (głk kobieta 06)

Renata Hryszkiewicz z Miastka została zgłoszona przez Klub Woltariatu i członków Stowarzyszenia Osób i Dzieci Niepełnosprawnych. (głk kobieta 07)

Danuta Janus z Koszalina wyróżnia się pracą społeczną na rzecz ochrony praw lokatorów. (głk kobieta 08)

(ab)

GŁOS KOSZALIŃSKI

GŁOS SŁUPSKI

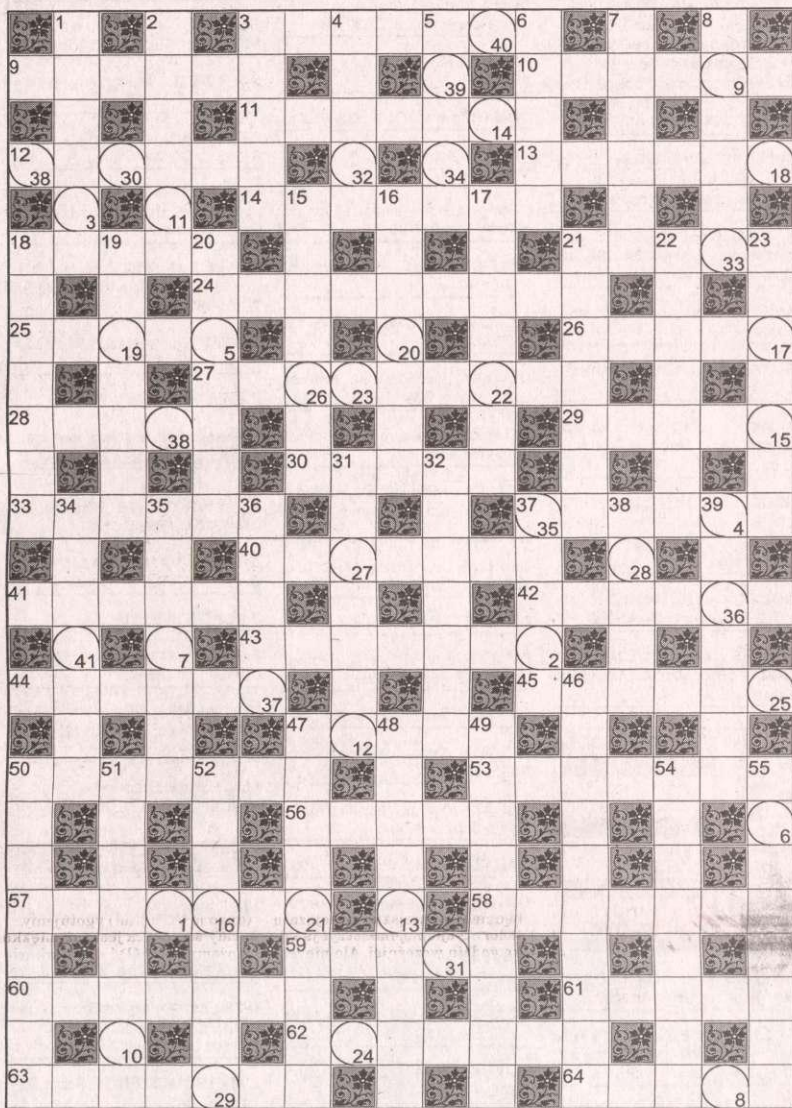
WYBIERAMY SUPERKobietę 2005

Głosuję na

Imię i nazwisko

podpis

Krzyżówka na weekend nr 549



Litery z pól dodatkowo ponumerowanych, odczytane kolejno od 1 do 41 utworzą rozwiązanie – aforyzm Carlo Goldoniego.

Pozio: 3) napaść słowna lub fizyczna, 9) imię Nobla, 10) Koszalin lub Rzeszów, 11) grecka muza pieśni lirycznej, 12) często towarzyszy chorobie gardła, 13) miejsce zerowania drzew, 14) na nogach sportowca, 18) pieczywo sprzedawane w bochenkach, 21) w „Ślubach panienskich” kochał się w Klarze, 24) choinki na święta, 25) nie wojskowy, 26) niezbędny na lotnisku, 27) mieści się w sztabie, 28) kamień w pierścionku, 29) staropolska forma imienia Bolesław, 30) uczył pierwszych chrześcijan, 33) potocznie branie narkotyków, 37) pomyłka w grze w klasy, 40) dawna obraza, afront, 41) krótkie bufiaste spodnie, 42) opinia o firmie, 43) duże miasto w sąsiedztwie Wenecji, 44) ostre wirusowe zapalenie migdałków, 45) seksbomba Andersen lub tytułowa bohaterka piosenki „Tercetu Egzotycznego”, 47) ulubiona córka Zeusa, bogini mądrości, 50) prowadzi lekcje z mapami, 53) rzadkie imię męskie (utwór ze słów TREN + BOR), 56) metalowe pręty nad paleniskiem, 57) gamoń wśród oceanicznych ptaków, 58) używany na fizyce do rozszczepiania światła, 59) największa z tęcznic, 60) syntetyczny kauczyk używany do wyrobu węży i uszczelce (anagram słów NEON + REP), 61) tatarska niewola, 62) marszczona bibułka, 63) dzieła ze szkolnej biblioteki, 64) uroda.

Pionowo: 1) islamski bóg, 2) Robinson, rozbitek, 3) w listopadzie świętuję z Klemensem, 4) pokrywy rogowe palców świni i krowy, 5) wojskowa trąba, 6) pełzaki pierwotniaki, 7) dawniej wirus, bakteria, 8) bitwa morska na papierze, 15) zarobek otrzymywany po każdym fairancie, 16) służ pomocą w wyborze produktów, 17) Frank, piosenkarz i aktor amerykański (Oscar 1953), 18) uczucie pustki w żołądku, 19) praca na boku, 20) rasa psów podobnych do bokserów, 21) gimnastyka przy muzyce, 22) materiał na dom, 23) uspienie przed operacją, 31) nieuczciwa transakcja, 32) stolica Korei Północnej, 34) papierosów - szkodzi zdrowiu, 35) przełożenie umożliwiającej najszybszą jazdę samochodu, 36) Górniak, piosenkarka, 37) dzieł dom na piętra, 38) niemiecka wyspa w sąsiedztwie Wolina, 39) współpracownik Hitlera, współtwórca SS, 46) napój z lubczykiem, 47) mieszka na najgorętszym kontynencie, 48) wysłała swoje produkty za granicę, 49) niechęć do kogoś, 50) szmatka, 51) ponownie wzniesienie zniszczonej konstrukcji, 52) żołnierze konni, 54) nakaz opuszczenia mieszkania, 55) sztywna papierowa kartka.

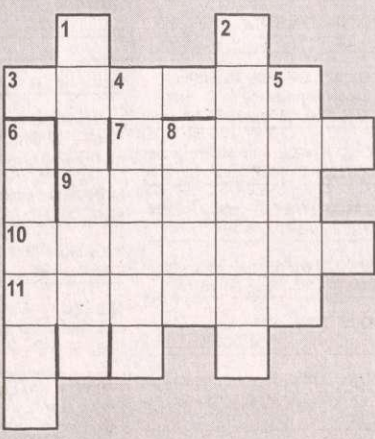
Bogdan Witek

Zagadka z Diablikiem

W każdym wyrazie jest „u” bądź „o”. Wskaż wyrazy, w których występują te dwie litery.

POZIOMO: 3) potocznie o człowieku, który ma dużą wagę, 7) np. zamiast na przykład, 8) na zabawę ubrała... karnawałowy, 10) pocięte, świeże warzywa, podane do obiadu, 11) jedna z ocen szkolnych lub... znane radio.

PIONOWO: 1) uczenie psa wykonywania poleceń, 2) świeci w latarecie, 4) w Polsce mamy teraz... kapitalistyczny, 5) wybierała się za morze, 6) na ścianie, do przyglądania się, 8) krawcowa musi znać... szycia (król z jedną, inną literą).



Wysyłamy nagrody...

„Pamiętaj tylko to, co dobre, to co złe nigdy o Tobie nie zapomni” – takie było hasło krzyżówki weekendowej nr 547. Nagrodę otrzyma Elżbieta Lisia z Ustki.

GUMIŚ - to z kolei rozwiązanie kolejnej zagadki Diablika, który swoją nagrodę wysłał Dorocie Nita z Ustronia Morskiego.

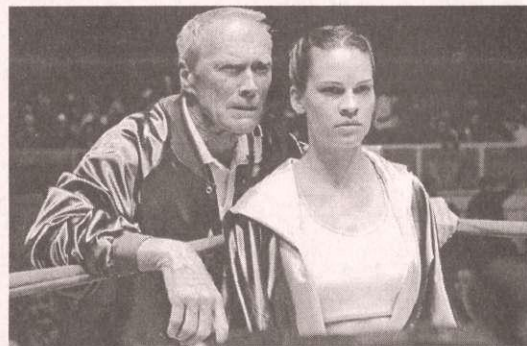
Pozdrawiamy!

BYŁAM W KINIE

Dobrze wydane Oscary (***)

Tak to już jest, że część aktorów na pewnym etapie swojej kariery stwierdza, że o filmach wie wszystko. Naturalną konsekwencją takiego stwierdzenia jest pomysł, by nie tylko grać, ale i kręcić. Amerykańska Akademia Filmowa lubi zauważać i nagradzać takich przekwalifikowanych aktorów. Czasem to tylko jakaś nie do końca jasna polityka kadrowa, czasem ukłon w czyjąś stronę. Cóż, jak wszyscy wiemy, nie zawsze Oscary dostają ci, którzy powinni. Czasem oczywiście statuetka to dowód uznania. Tak jest w przypadku Clinta Eastwooda i jego filmu „Za wszelką cenę”.

„Za wszelką cenę” opowiada historię 30-letniej Maggi, która marzy o tym, by zostać kimś w zawodowym boksie. Teoretycznie jej marzenie nie ma szans na spełnienie. Maggi jest w tym wieku, kiedy zawodnicy myślą już o zejściu z ringu. Nie ma trenera, kontaktów, pieniędzy. Ma dużo siły i samozaparcia. Dziewczyna wymarzyła sobie, że jej trenerem zostanie Frankie Dunn, wiekowy, zgorzkniały już trener sław. Ten nawet nie chce myśleć o szkoleniu dziewczyny. Nie może jednak przejść obojętnie obok wielkiej determinacji Maggi. Godzi się ją poduczyć, a potem przekazać managerowi, który pokieruje jej



ewentualna kariera. „Za wszelką cenę” to – proszę mi wybaczyć entuzjazm – film niewiarygodny. Rewelacyjnie zagrany. Clint nigdy nie grał lepiej, jest prawdziwy, autentyczny, boleśnie ludzki. Partnerując mu Hilary Swank przeszła samą siebie – drugi Oskar słusznie się jej należy. Historia i emocje bohaterów są przepięknie pokazane. Kilka scen zostanie ze mną na długo – jakich, zdradzić nie mogę, bo chcę byście Państwo byli, podobnie jak ja, zaskoczeni fabułą. Nie jestem amatorka sportów takich jak boks. Wiedząc o czym to film, bałam się trochę, jak zniosę sceny z ringu. I rzeczywiście – kilka razy mocno zacisnęłam powieki. Przez chwilę pomyślałam nawet, po co to wszystko? Im dłużej jednak oglądałam film Eastwooda, tym byłam pewniejsza, że brutalność, krew, pot, to nie wabik, by ściągnąć do kina miłośników spor-

tu, także ważny środek do opowiedzenia tej przejmującej historii. Wbrew pozorom, to nie jest film o sporcie, o dążeniu za wszelką cenę do zwycięstwa – na marginesie: nie podoba mi się polskie tłumaczenie tytułu „Milion Dolar Baby”, czyli dziewczyna warta milion dolarów. To opowieść o drugiej szansie, o przebaczeniu, o miłości. I o tym, że o niektóre rzeczy walczyć nie warto.

Przyznam się Państwu, że płakałam na tym filmie. Zresztą nie tylko ja. Ale to były dobre łzy – refleksyjne. Już wychodząc z kina usłyszałam opinie, że to film, z którego można wyjść z nadzieją na stanie się lepszym człowiekiem. Podpisuję się pod tymi słowami.

JOANNA BORON

„Za wszelką cenę”
Reżyseria: Clint Eastwood
Występują: Clint Eastwood, Hilary Swank, Morgan Freeman

filmowe hity

1. Łowcy umysłów
2. Terminal
3. Apartament
4. Obcy kontra Predator
5. Zakładnik

Trudno w to uwierzyć, ale port lotniczy imienia Kennedy'ego w Nowym Jorku, w którym rozgrywa się akcja filmu „Terminal”, zbudowano w atelier! Jeszcze bardziej zadziwia fakt, że pomysł scenariusza został zainspirowany prawdziwym wydarzeniem. Oto w 1988 roku na lotnisku de Gaulle'a pod Paryżem został zatrzymany uchodźca z Iranu, któremu skradziono dokumenty. Nieszczę-

śnik tkwił tam 16 lat!! „Obcy kontra Predator” jest też najlepszym dowodem na to, że dla filmu zbudować można wszystko. Scenograf stworzył bowiem wspaniałą piramidę z elementami kambożańskimi, azteckimi i egipskimi, a twórcy efektów specjalnych i charakterystyki spalisz się równie znakomicie. Aż prosiłbym, żeby forma przerosła treść. Tego nie można powiedzieć o „Łowcach umysłu” reżyserowanych przez renomowanego twórcę „Szklanej pułapki 2” i „Długiego pocałunku na dobranoc”. Wprawdzie scenografia i tu odgrywa ważną rolę,

ale nie dominuje nad zróżnicowanymi postaciami bohaterów, obdarzonych zaskakującą przeszłością i ciekawymi charakterami.

A oto notowania z pierwszego miejsca spadł „Terminal”, z trzeciego – „Apartament”, z czwartego – „Zakładnik”, z piątego – „Osada”.

Autorem listy jest: KOSZALIN – Czesław Kroplewski, VIDEO – KOPERNIKA 33 (pon.-sob. 10-20, niedz. 14-20), ul. Poltawska 10, Torg (15-22), pasaż „Millenium”, ul. Krzywoustego 2A (12-21, niedz. 12-20).

WANDA KONARSKA



★★★★ - znakomity
★★★★ - bardzo dobry
★★★ - dobry
★★ - średni

** Łowcy umysłów

Harris (Val Kilmer), znany z niekonwencjonalnych metod, prowadzi szkolenie agentów FBI, którzy ubiegają się o status psychologa śledczego. Ostatni etap kursu odbywa się na wyspie, gdzie jest opuszczona baza wojskowa. Na weekend kursanci zostają sami, a ich zadaniem jest określenie profilu „zabójcy” o pseudonimie Lalkarz i odnalezienie go. Szybko okazuje się jednak, że psychopata morderca jest prawdziwy. Reż. Renny Harlin.

* Obcy kontra Predator

Milioner Weyland (Lance Henriksen) za wszelką cenę pragnie, by jego nazwisko zapisało się w historii. Kiedy więc pod lodami Antarktydy jego naukowcy odkrywają dziwne źródło ciepła, płynące z piramidy Weyland organizuje wyprawę. Po przybyciu okazuje się, że piramida jest pod bazą wielorybników, którzy nagle zniknęli 100 lat temu. Do wnętrza prowadzi tajemniczy

otwór, którego przedtem nie było. Reż. Paul W.S. Anderson.

VIDEOMODA

*** Buffalo Bill i Indianie

1885 rok. William F. Cody, znany jako Buffalo Bill, wystawia teraz widowiska z dziejów Dzikiego Zachodu. Jego trupa przygotowuje właśnie słynną bitwę z Indianami pod Little Big Horn, w której zginął generał Custer. Pretekstem do tego jest wypuszczenie z internowania jego pogromcy Siedzącego Byka, wodza Siuksów, który ma dołączyć do grupy. Indianin odmawia występu, bo Bill nie chce pokazać prawdziwej historii. Reż. Robert Altman, grają: Paul Newman, Joel Grey, Burt Lancaster, Harvey Keitel.

**** Cotton Club

1928 rok, Harlem. Gangster Joe Flynn próbował pozbyć się przemytnika i mafiosa Dutcha Schultza, by przejąć jego interes. Zamierza zniechęcić białych trębacz jazzowy Dixie Dwyer, który ocalił Dutcha. Przestępca jest wdzieczny, ale do czasu: W trębacz zakochuje się jego utrzymawca, piękna chorzysta Vera Cicero, której Dutch przed-

stawił Dwyera. Reż. Francis Ford Coppola 1984, grają: Richard Gere, Diane Lane, Gregory Hines, Bob Hoskins.

* Powrót do tajemniczego ogrodu

30 lat temu Mary przywróciła światność ogrodowi w posiadłości, w której teraz mieści się sierociniec. Piękny ogród znów podupada, gdy Mary wyjeżdża na operację do Wirginii z jednym z dzieci. Marta, która ma klucze do ogrodu, nie może znaleźć furtki. Na wieść o tym Mary przysłała z Ameryki młodą ogrodniczkę Lizzie. Reż. Michael Tuchner, grają: Joan Plowright, George Baker, Cherie Lunghi, Camilla Belle.

** Anioły w Ameryce

1985 rok. Prior, chłopak Louisa, dowiaduje się, że ma AIDS. Na wieść o tym Louis rzuca kochankę i szuka nowej zdobyczy. W oko wpada mu mormon Joe, kolega z pracy. Joe ma żonę, ale ukrywa przed nią swoje skłonności homoseksualne. O jego względy ubiega się też cyniczny prawnik Roy Cohn, szef mormona. Reż. Mike Nichols, grają: Al Pacino, Meryl Streep, Emma Thompson, James Cromwell, Michael Gambon, Justin Kirk, Ben Shenkman.

SPRZEDAŻ AUT**Już otwarte!
SALON SAMOCHODÓW
UŻYWANYCH**

ul. Gnieźnieńska 45c, Koszalin
www.auto-galeria.com.pl

GŁOS KOSZALIŃSKI

! „AUTOKOMIS - BANAS” - odkupujemy, Szczecińska 51, 0-94/342-56-57.

! AUTOKOMIS „Mix-Car” Lisowski - pośrednictwo sprzedaży bez opłaty skarbowej, atrakcyjne kredyty, profesjonalna obsługa. (094)346-23-55, 0501-531-938. Koszalin, Gnieźnieńska 43.

! KORYGOWANIE stanu przebiegu w licznikach samochodowych. 0606-124-236.

„MAX-CAR” - przyjmuje zamówienia na import samochodów. Salon, Serwis, Komisy 200 aut, motocykle skutery quadry. Uproszczone kredyty. (094)346-59-16, 0502-588-305, www.max-car.pl

126 (1999), 2.650, 0-880-072-753.

ASTRA (1993) 7.900. 0880-353-030.

ASTRA GSi. 0600-512-932.

ASTRA kombi (1996). Skoda felicia (1996) 5-drzwiowa, granatowa, 6.700. 0507-948-315.

AUDI (1989); omega „B”, kombi 2.5TDS (1995). (094)340-51-64.

AUDI 100 2.4D 1990. 0880-449-623.

AUDI 100 2.5 TDI (1994), Ustka, 0-601-636-850.

AUDI 100 2.0 (1989), 0-600-427-293.

AUDI 100 tania 3181-367.

AUDI 80 B3 (90) 1.8B + gaz 7.400,00; ford express ciężarowy 1.8D (89) 4.300,00; peugeot 405SRI 1.8B Niemcy 3.500,00. 318-71-90 po 18.000; 0608-199-222.

AUDI A4 (1995). (094)343-62-04; 0504-430-364.

AUDI A6 V6 2.8 L (1995) zadbany, bezwypadkowy. Tel. 0606-833-682.

AUDI B4 1.9TD (1993). Mercedes C200D (1994). Toyota hiace 2.4D (1995). 0506-536-082.

AUDI C4. 0500-477-944.

BMW 730 (1988) gaz 6.500. 0500-609-643.

BMW 730 (1993) 15.000 stan idealny. 0500-609-643.

BMW diesel (1986), 0-600-892-265.

BMW E-30 coupe 1.6i (1989) złoty metalik, ospolierowany, zarejestrowany, idealny, 0502-917-263.

CARINA E (1993), 0502-461-624.

CHRYSLER voyager (1988) 2,9, gaz, 7-osób, elekt. szyby, automat, elektr. ster. fotel kierowcy i kierownica, cena 7.000, 0602-69-10-29.

CINQUECENTO (1995) tania 0604-192-503.

CINQUECENTO 700, 1991, tania. Tel. 0-694-018-966.

CINQUECENTO 900 (1997) 5.500. 35-81-645.

CITROEN AX 1.5 diesel 1995, cena do uzgodnienia. Tel. 0505-638-279.

CITROEN saxo 2000 12000 zł 0-600-317-928.

CORSA 1,2 (1994) 372-18-23

CORSA B (2000) wyposażona, czarna, 12.900. 0888-638-819.

DAIHATSU rocky - terenowy (1990). 0501-501-450.

DOSTAWCZE www.auto-mobile.webpark.pl

ESCORT (1993), 0509-780-850. 318-33-06.

ESCORT kombi (1992) diesel, 0600-231-608.

FIAT brava 1,6 (96) bog. wyp. + klima - 14.000 zł, 0692-340-422.

FIAT brava 1997 1.6. 0509-392-607.

FIAT punto (1995) 8.100, 0-508-15-99-29.

FIAT uno 1.0 (1993) model 45S kolor szary metalik, stan bardzo dobry, cena 4.500. 311-67-64, 0509-843-675.

FIESTA 1,8TDDI (2001), 0600-35-11-17.

FIESTA 1.3 1993; T4 2,4D 1995 18.000. 0609-639-928.

FORD ESCORT (1989). CITROEN ZX (1995). FIAT DUCATO (1996). NISSAN CUPE (1992) 604-266-784

FORD escort 1.8 B 1996. 0501-327-010, (094)36-614-93.

FORD focus 1,4 benz. (1999), pierwszy właściciel, przebieg 85.000 km, 0-605-075-210.

GOLF (95) 1.9TD. 0506-395-365.

GOLF II (1991), 1,6. (094)345-82-01; 0888-097-150.

GOLF II (1992), 880-698-754.

GOLF II (91) 3.800,00; audi A4 1.9TDI (2000). 34-10-158.

GOLF II 1.6D (1989). 0502-462-633.

GOLF II 1.8GTI 1988, alufelgi, szyberdach. 0606-246-944.

GOLF III D, 1992, 3-drzwiowy, 8900 zł + opłaty, 602-3596-37, domowy (094) 31-85-968.

GOLF III (92) 1.4; honda civic (97). 0888-984-943.

GOLF III 1.9D (1994) 13.800. 0691-941-134, 37-37-496.

GOLF III x 3 tania, escort (1997), 0-602-104-957, 0-500-525-301.

GOLF IV 1.9 TDI (2001) 36.000. 0-602-443-574.

GOLFTDI (XII) (1994) kombi, zarejestrowany 13.900. 0600-778-620.

HONDA civic 1,3 16V (1994-XII). 0502-667-373.

HONDA civic 1,4 16V (1996) idealna, salonowa 16.900 PLN, 0507-126-524.

HONDA civic 1989, zarejestrowany. 0694-844-681.

KADETT sedan (91) 1.6 + gaz. 0507-100-751.

MATIZ (2000) gaz. 0608-819-488.

MATIZ 2000 0695-728-874.

MEGANE (96) 12.700; passat TDI (99) 34.700. 0506-616-749, 346-53-07.

MERCEDES 123 200D (1983) - 3.000, stan idealny. 0608-19-19-34.

MERCEDES 123 200D 1984. 0696-428-499.

MERCEDES 124 (1991) tania, 0661-025-718.

MERCEDES 124 250D 1989, tel. 0604-96-49-23.

MERCEDES atego 1217 (1999) 16-paletowy, plandeka + winda 194.000 km, serwisowany. 0602-380-232, 0692-426-219.

MERCEDES coupe (1990), uszkodzony, 0-604-441-101.

MERCEDES sprinter 312 max (1995). 0602-380-232, 0692-426-219.

MITSUBISHI pajero 2.5 TD (1987) 4x4 szt. 3, krótki, długi od 10 tys. Do 13,5 tys. opłacone, rejestrowane. Sprzedawca na zamówienie (0-52) 379-83-13, 0-607-658-738.

MONDEO kombi 1996, 1.8 TD. 608-814-171.

OPEL astra combi 1,7D (1994) 8.900 PLN, biały pilnie, 0506-058-550.

OPEL combo 1.4 (99). 0694-084-952.

OPEL senator 3,0 (1990) - 3.000, Koszalin, 0606-605-777.

OPLA astra 1999 0-502-521-447.

PEUGEOT 206XS. 0605-894-344.

PEUGEOT 306 '93 1,4 5800 zł 0504-452-052

POLONEZ 1994 1400 zł. 0601-989-588.

POLONEZ atu plus GSI (1999) gaz 0603-269-622.

POLONEZ caro (1995) przebieg 86000. 312-73-14, 0506-940-336.

POLONEZ truck 1,6B (1994), 0-604-617-814, (0-59)857-58-41.

POLONEZ truck 1.6i (1998) 0604-59-88-60.

PONTIAC OLDSMOBILE - TRANS-SPORT '90 KLIMA GAZ 6500 zł 0504-452-052.

PRIMERA (1997) pełne wyposażenie. 0608-668-615.

RENAULT 19 (1992) 1,8i wyposażony 0606-13-13-59.

RENAULT 19 (1992). 0698-749-489.

RENAULT 19 1,2 gaz, zarejestrowany 3.200. 0503-568-600.

RENAULT classic 1.6 (1998) zadbany. 0501-326-060.

RENAULT clio (1993) tania! 0602-594-604.

RENAULT espace 2.2 (1993) zarejestrowany, 0503-424-902.

RENAULT megane (2002). Tel. 0505-914-704.

OKNA PCV

TUR-PLAST®

CZAPLINEK

www.tur-plast.com.pl

BIURA HANDLOWE
Koszalin
ul. Lechicka 39
tel. 342-09-45
Kolobrzeg
ul. Koszalińska 52 c
tel. 354-55-13
Czaplinek
ul. Pławieńska 7
tel. 375-44-95

RENUALT newada diesel lekko uszkodzony 1.000 zł, 660-401-996.

SEAT cordoba (1998) gaz, 1 właściciel. 0606-464-986.

SKODA felicia pick-up 1.3 kat (1998). 0501-759-564.

SUPEROFERTA! Passat 1,6 (2001/2002) combi 102PS, 0-603-075-745, (0-59)845-71-25.

TICO (1998). 094/31-83-476.

TICO (1999) 7.200. 0600-778-620.

TOLEDO (1992/95), gaz. 0608-067-526.

TOYOTA corolla kombi (1994) serwisowana, po przeglądzie, autoalarm 10 tys. Tel. 0695-41-31-36.

TRANSIT (1990) na bliźniakach blaszak blacha do remontu, tania. 0606-966-462.

UBEZPIECZENIA 312-57-42.

UBEZPIECZENIA 346-57-42.

UBEZPIECZENIA 534-40-89.

VECTRA 1997 601-658-488.

VECTRA 2,0DTI (98), volvo V40 1,9TDI (99), 0501-723-119.

VECTRA 7tys. 0503-003-019

VW golf IV, (2000), 1.4B, pełne wyposażenie, idealny, 0-94/342-31-52, 0-604-285-422.

VW jetta (91) 1.8 + gaz, tania. (094)341-27-62, 0603-33-11-12.

VW passat (95) 1,9TDI, 0880-772-201.

VW passat 1,9 TD (1992). 0696-102-199, 340-24-87.

VW POLO (1992), GOLF (1993), PASSAT kombi (1994), SEAT IBIZA 94 604-266-784.

VW polo 1,4 diesel. (1993) 0695-427-934.

VW T-4 (1996). 0606-981-731.

VW T4, (1997), blaszak, 19.800 zł, 0-94/340-38-69, 0-509-265-378.

WWW.POLISA.BIZ

NIERUCHOMOŚCI - SPRZEDAŻ

!!! OSIEDLE chronione Bałtyk - Grzybówko k. Kolobrzegu 300 m od morza - domy, segmenty, apartamenty. Biuro sprzedaży otwarte w pn.-pt. od 8.00 do 16.00 - tel. (0-94) 35-425-61.

! SPÓŁDZIELNIA Mieszkaniowa „Zacisze” w Białogardzie, ul. Berki 1/29, posiada do zbycia dwupoziomo-wo lokale mieszkalne przy ul. Gryfów 2 w Białogardzie o pow. 87,3 m, 90,6 m, 77,5 m, 58,2 m. Blizsze informacje (094)312-57-49.

„ABELARD” Nieruchomości, Koszalin 341-02-51, Zwycięstwa 155 (zielona kamienica) www.abelard.pl

„ANKAM NIERUCHOMOŚCI” Związkowiec, 0-94/342-38-39, 0605-405-744, www.ankam.com.pl

„ANKAM” - 2-pokojowe Tetmajera - 73.000.

„ANKAM” - 3-pokojowe Falata - 75.000.

„ANKAM” - 1-pokojowe komfortowe Powstańców Wielkopolskich - 55.000.

„GADOMSKA - NIERUCHOMOŚCI” (094)347-41-84, 0-600-824-979. Kaszubska, 2-pokojowe (41), nowe budownictwo.

„GOLEK - NIERUCHOMOŚCI” 1-pokojowe po remoncie 42.000.

„GOLEK - NIERUCHOMOŚCI”. 601-413-089. Bliźniak: Akacja, Wyszczółek.

OKNA PCV

TUR-PLAST®

CZAPLINEK

www.tur-plast.com.pl

BIURA HANDLOWE
Koszalin
ul. Lechicka 39
tel. 342-09-45
Kolobrzeg
ul. Koszalińska 52 c
tel. 354-55-13
Czaplinek
ul. Pławieńska 7
tel. 375-44-95

„GOLEK - NIERUCHOMOŚCI”. www.golek.nieruchomosci.pl

2-POKOJOWE (44,6) 70.000 Koszalin, Władysława IV. 0601-93-52-45.

2-POKOJOWE (44,6) 80.000, 343-12-49, 0605-269-475.

2-POKOJOWE (46) IVp. (094) 341-44-77, 0605-859-413.

2-POKOJOWE (Okulickiego) 67.000. 0502-40-11-91.

2-POKOJOWE IVp. „Nasz Dom”, 0605-859-331.

2-POKOJOWE + garaż Bosmańska. 0502-427-717.

2-POKOJOWE + garaż Gierczak. (094)343-08-74.

2-POZIOMOWE (88,6) 5-pokojowe, komfortowe, wieżowiec, okolice Emki, (094)341-28-55.

3 ha. (094)318-45-54.

3-POKOJOWE (48) własnościowe, garaż 316-54-27.

3-POKOJOWE (63) lp., 340-24-77, 0600-351-117.

3-POKOJOWE (72), beczynszowe, c.o. własne gazowe, po remoncie. Bobolice, 0600-831-735.

3-POKOJOWE 54 mkw. Przylesie 95.000, 0604-143-570.

3-POKOJOWE 54,2 mkw., nowe 343-08-36, 0691-874-495.

3-POKOJOWE 56 m - komfortowe, VIII piętro, 345-23-37 po 16.00.

3-POKOJOWE 57 mkw. „Nasz Dom”, (094)3427086, 0600252406.

3-POKOJOWE, II piętro, beczynszowe, centrum Białogardu. 0504-049-202.

37.000 - lokal. 0609-75-80-32.

4-POKOJOWE (63) sprzedam, zamienię na mniejsze Koszalin, 341-60-50.

DREWNO, 0502233553.

GARAŻE blaszane, zimowa promocja, transport, montaż gratis - raty. (091)317-88-72, 0505-036-609

GRZEJNIK, kotły c.o. instalacje, kabiny podgrzewcze. Promocyjne ceny. Szarych Szeregów 1 (94)346-22-66. Słupsk, Przemysłowa (parking Biedronki) (059)840-2730.

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA „AMPER”. KOSZALIN, LEŚNA 6C, (094)346-12-53.

JAMNIKI. 312-60-59.

JELITA wleprzowe, siatki peklosi, drobny sprzęt masarski, itp. „Bemas” Koszalin, Matejki 23, 346-00-63.

JĘCZMIENI, 0691-024-333.

KOCIĘTA mainkuny, (094) 340-88-72.

KOMIS wyposażenia gastronomii, piekarni, sklepów. Profesjonalne maszyny przemysłowe, kompresory, spawarki, kosiarki trawy, pralki, lodówki... Przyjmujemy zamówienia, gwarancji! Raty!!! 0-505-171-321, (0-59)842-87-28.

KUNDELKI szczenięta. 0502-32-41-52.

LAWENDA (95% esensja Natur - Francja) 15 ml = 7 zł. Hurtowo! 0507-29-59-58.

ŁÓŻKO solarium Alisun provision 41/4 lamp, profesjonalne, pierwszy właściciel, serwisowane, 0606-61-75-93.

MASZYNY do lodów, piekarni, gastronomii, wyposażenie sklepów (używane), 0-505-171-321, (0-59) 842-87-28.

MEBLE - meblolścianka, stół krzesła, komplet wypoczynkowy skóra, biurka 094/340-39-59.

NAMIOT plandekowy. 34-38-183.

OWCZARKI niemieckie (suczki) 0609-590-535.

PARAFINA DO ZNICZY. (094) 340-60-57.

PIANINO. 34-02-523.

PINCZERKI. 0696-04-62-58.

PLAYSTATION 2 sprzedam. 0888-109-595.

PROSIĘTA, 0889-47-16-45.

PROSIĘTA, koło Darłowa. 315-55-50.

PUDEŁKI, (094)341-34-71.

ROWER Scott nowy ze sklepu - okazja, 0508-180-055.

SKÓRZANE wypoczynki 0506-592-320.

SOLARIUM Uuve starlight. Lampy 160W cosmostar, stan bdb., okazja. 0507-782-938.

SPÓŁKĘ z o.o. sprzedam, tel. 35-45-734.

SPRZEDAM regały sklepowe 35-265-52 605-951-264.

STARE meble (0-94)314-93-00.

STARE meble 3413-349, 0608-834-399.

STRUSIE afrykańskie 0-600-317-928.

STYROPIAN tanio. 0601-931-997.

SUKIENKĘ komunią + dodatki. 0602-376-977.

SUKIENKĘ komunią, 0607-121-698.

SUKNIA ślubna (40). 31-65-201.

SUKNIA ślubna dwuczęściowa (38-40) niedrogo 0504-874-096.

SUKNIA ślubna roz. (38) ładna, niedrogo, Model 2004. 0888-473-463.

SUKNIĘ ślubną roz. 38. 0603-105-077.

SYBERIAN hasky, szczenięta. 0693-869-253.

SZNAUCERY miniaturowe 0504-293-880.

TAPCZANIKI, wersalki, producent. 0601-84-39-86.

TELEWIZOR 21 cali, (094)347-80-83, 0509-954-116.

WÓZEK dziecięcy „Polak” 0601-188-206.

WYPARZARKA +48603805390.

YORKSHIRE terriery 35-117-62.

ZAMRAŻARKA 105x55x57 300 zł. 0604-144-290.

ZBIORNIK stalowy na szambo 10 m sześć. 0501-628-364.

ZIEMIANKI drop bila 30 gr/kg. (0-59)810-56-62.

KUPNO - RÓŻNE

ALBĘ dziewczęcą 146-150, (094) 341-47-30.

BURSZTYN, (094)3165155, 0603762148.

BYCZKI kupię 372-18-23.

CIĄGNIK C-360 lub C-355. 0607-528-584.

FOTEL kosmetyczny. (094) 340-50-50.

KUPIĘ każdą ilość topoli po (18) 318-17-01.

ŁADNE kafle (na piec) kupię. (094) 345-79-71.

SIANO, 0606-618-490.

SKUP zbóż. Gorzelnia Wierchow. (056)468-37-88, 0606-404-149.

TELEWIZOR, lodówkę - małe. 34-38-183.

BIZNES

PROVIDENT

POLSKA

Potrzebujesz gotówki?

Zadzwoń!

0 801 124 124*

! SŁUPSK - Kredyty gotówkowe, Tuwima 6 (Spółdzielnia „Świt”, Ilp.), (0-59)840-21-20, 0-692-946-517.

AVISTA - kredyty. (094)342-73-72.

BIZNESPLANY, dotacje UE, Biuro Rachunkowe, (094)347-14-41.

CHWILÓWKA - gotówka od ręki, 345-13-76.

PIT-y 2004. 34-19-142, 0607-161-835.

PIT-y 343-55-48.

PIT-y 346-49-34, 343-00-64.

POŻYCZKI najtaniej 312-57-42, 346-57-42, 354-40-89

PROBLEMY ze spłatą kredytów, należności innych. Restrukturyzacja zadłużeń. Solidnie, (0-59)857-53-08.

MOTORYZACJA

! NAJTANIEJ tłumiki, Zwycięstwa 232, 342-05-97.

„AUTOARMY”. Od 330! Imobilizery, zamki centralne. Profesjonalny montaż. Gnieźnieńska (naprzeciwko PZU), (094)346-22-87.

„AUTO-AS” Bezpłatna wymiana oleju - filtr gratis!

„AUTO-AS” Naprawa hamulców, zawieszania (amortyzatory, tłumiki - bezpłatna wymiana!)

„AUTO-AS” PROMOCJA-bezpłatna wymiana płynu chłodzenia!

„AUTO-AS” Stacja Szybkiej Obsługi, Szczecińska 50 (0-94)347-42-21.

AUTOGAZ MM. 0-504-025-573.

AUTOGAZ. 0502-445-293.

AUTOSZYBY Kolobrzeg 35-282-81.

HAKI holownicze. Słupsk, (0-59) 841-44-14, 841-44-13.

OPONY LETNIE UŻYWANE - DUŻY WYBÓR. „AUTO - SAM” (094)348-14-83 **SZCZECIŃSKA 57A-C.**

SZYBY SAMOCHODOWE, CZĘŚCI KAROSERYJNE + MECHANICZNE. „AUTO - BLACH” - KONIEC SZCZECIŃSKIEJ 205C. (094)341-11-28.

WSPOMAGANIE kierowcy - naprawa. Koszalin, Kupiecka 3. 0-606-998-591.

AUTOKUPNO

0-602-189-334 POWYPADKOWE, ZŁOMOWANIE.

0-603-767-991 ZŁOMOWANIE.

CAŁE powypadkowe. 0602-589-000.

KUPNO

ANTYKI przedwojenne: meble, zegary, srebra, moździerze, bibeloty itp. od poniedziałku do niedzieli. 0-694-226-983.

SIECZKARNIĘ do kukurydzy i traw, 0502-122-515.

STARE przedwojenne meble, serwanki - witryny, zegary, bibeloty itp. Cały tydzień. (0-59)843-38-34.

USŁUGI

!!!! „TELENAPRAWA” u klienta, gwarancja, bezpłatny dojazd. 345-74-61.

! „ZŁOTA rączka” (094)345-77-41, 0692-222-012.

! AGREGATY - akcesoria - awarie chłodzińce - tanio. 0-602-11-60-07.

! AGREGATY, urządzenia chłodzińcze. Koszalin, 0602-524-247.

! TELEWIZORY (094)346-09-10, 0692-467-199.

„AIR-ELECTRA” - klimatyzacja - tanio. 0-602-318-893

„ELEKTRONIK”. Komputery, monitory, wieże, magnetowidy. Fałata 15; 0503-176-133; (094)3414-575.

ANTENY wszystkie montaż 342-63-82.

BALUSTRADY, ogrodzenia. 0502-329-219.

CYKLINOWANIE, układanie, 343-69-20.

CZYSZCZENIE dywanów najsolidniej. 34-311-44.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, (094)340-26-45.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. „FROT”. (094)343-19-52; 0608-245-353.

CZYSZCZENIE kanap, foteli i dywanów. 341-42-95.

DACHY. 0888-109-568.

ELEKTRYCZNE - pomiary 0604-139-981.

GAZOWE urządzenia, naprawa wymiana. 342-02-50, 0606-579-846.

GLAZ-BET gładzie bezpyłowe, glazura, rigipsy, elektryka, hydraulika 343-51-52, 0508-158-100.

GLAZURA, hydraulika 0888-154-752.

GLAZURA, malowanie, hydraulika 094/345-75-06.

GLAZURA, ogólnobudowlane. 312-57-00, 0605-267-578.

GLAZURA, panele tanio. 341-85-11.

GLAZURA, remonty, 345-99-28, 0066-158-23-23.

GLĄDZIE 880-754-807.

GLĄDZIE, panele, glazura. 888-433-178, 094/3-186-551.

GLĄDZIE, regipsy, remonty. 0502-537-792.

HYDRAULICZNE - awarie, przeróbki - solidnie! 0509-765-180

JUNKERSY - naprawa tanio gwarancja. 340-25-25.

KOMINKI - pracownia. Projektowanie, realizacja, montaż. 0503-755-887.

KOMPUTEROWA pomoc, 0-504-928-274.

MEBLE na wymiar: kuchenne, łazienkowe, szafy, garderoby, lustra kryształowe. Promocja - montaż gratis! „KRYSTOM”. Koszalin, Wąwozowa 15A, (094)345-32-62.

NAPRAWA telewizorów SIESTA. TRILUX. 342-07-25.

NAPRAWA, pralki, lodówek - zamrażarki. /094/343-68-18, 0603-59-25-03.

OCIEPLANIE dachów, rigipsy - remonty 0603-600-392.

OGÓLNOBUDOWLANE 0602-187-840.

OKNA 3-5-kom., DRZWI PCV aluminium. Najwyższe RABATY! PPU DACH (94)346-79-44, 0600-368-275

OKNA PCV, tanio. Raty. (094) 343-17-65, Bohaterów Warszawy 2.

POSADZKI - mixokretem, 0-888-143-988.

PRALKI automatyczne - naprawa, 0-94/ 346-42-80, 0503-994-346.

PRALKI 347-41-69.

PRALKONAPRAWY (094) 34-34-535.

REMONTY ogólnobudowlane 697-202-241.

REMONTY. 0606-377-143.

SCHODY drewniane 0502-667-683.

STANY surowe, dachy 0606-258-796.

SZYCIE na miarę oraz produkcja własna konfekcji damskiej „Gracja” CH „Cegielski” i Salon Firmowy. Koszalin, Żeleńskiego 3, 346-10-48.

VIDEOFILMOWANIE (0-94) 345-24-24 Promocja!

VIDEOFILMOWANIE, 094/ 343-17-10.

ŻALUZJE, roletki, verticale, (0-59) 843-30-60.

ŻALUZJE, rolety, verticale, (0-94) 343-20-67, 345-47-75.

TRANSPORT

! PRZEPROWADZKI, transport. (094)343-50-84, 0502-637-252.

0-602-697-405 -1T.

1,5 t. 0698-508-743.

AUTOKARY, mikrobusy, osobowe wynajem, (094)34-454-19, 0601-555-174.

OSOBOWY przejazdy Berlin lotniska. 0602-308-843.

LOKALE

2-OSOBOWY w domku, osobne wejście (0-94)343-48-63.

2-POKOJOWE do wynajęcia (0-94) 34-04-970.

2-POKOJOWE do wynajęcia 3412-209.

2-POKOJOWE do wynajęcia. Białogard, 312-87-90.

2-POKOJOWE nieumeblowane w Koszalinie do wynajęcia, 0-94/318-97-43, 0-501-31-51-21.

2-POKOJOWE płatne za 3 miesiące z góry. 0507-29-59-58.

2-POKOJOWE. (094)345-71-92.

DO wynajęcia 2-pokojowe Gierczak. 0504-606-200.

DO wynajęcia 2-pokojowe, centrum. 0692-057-477.

DO wynajęcia 2-pokojowe. 0508-481-634.

DO wynajęcia lokal dla stomatologa lub na gabinet. (094)3416-284.

DO wynajęcia magazyn 150 mkw. ogrzewany 0602-74-28-14.

DO wynajęcia mieszkanie (50m2) komfortowe. Koszalin Pasaż Milem, oraz (60m2). Centrum -blisko PKP, PKS.)-502-48-87-50.

DO wynajęcia piętro domku, umeblowane, (094)340-50-52.

KAWALERKA do wynajęcia 0505-299-397.

KAWALERKA do wynajęcia, centrum Koszalina. 0502-975-346.

KAWALERKA do wynajęcia. 34-34-299.

KAWALERKA duża umeblowana 342-41-55.

KAWALERKA Koszalin, 0506-855-961

KAWALERKA ul. 4 Marca do wynajęcia (0-94)3161-634, 0604-406-435.

LOKAL 38 m - Bukowe. 0608-308-509.

LOKAL 44 mkw., w „Merkurym” do wynajęcia Koszalin, 0601-312-805.

LOKAL na PUB, solarium, sklep, do wynajęcia 094/345-12-20, 0604-917-344.

MIELNO - Unieście działkę 50 m od morza wydzierżawie. 0601-577-776.

OBIĘKT dwukondygnacyjny (2x1200 m kw.) - 2 ha terenu. Trasa Koszalin - Kołobrzeg. Wydzierżawie. 0-608-587-104.

PAN 40 lat, bez nałogów, mundurowy poszukuje pokoju z Internetem, 0-888-587-907.

PAWILON na sklep spożywczo-przemysłowy w centrum Dąbek do wydzierżawienia, (063)245-13-91.

PIĘTRO domu 3 pokoje, garaż, ogród Sianów 318-55-26.

KELNER I BARMAN z wykształceniem średnim gastronomicznym oraz z biegłą znajomością j. niemieckiego. **KUCHARZ** z wykształceniem średnim, kilkuletnim doświadczeniem zawodowym oraz znajomością kuchni międzynarodowej. Wyłącznie pisemne oferty prosimy kierować na adres: Hotel Zdrojowy Pro-Vita, ul. T. Kościuszki 15 78-100 Kołobrzeg.

KOBIETĘ do pracy w markiecie budowlanym (znajomość kasy fiskalnej). 34-80-330, 0600-290-905.

KONSULTANTA Oriflame, bezpłatne wpisowe. 0604-189-118.

MĘŻCZYZN do mycia folii. Koszalin, Żwirki i Wigury 3 (8.00-15.00).

P.B. KUNCER Sp. z o.o. zatrudni cieśli i zbrojarzy, tel. (0-94) 343-45-67.

PANIĄ z umiejętnością krojenia, szycia firan. 0600-892-265.

POSZUKUJEMY do pracy uczciwych i rzetelnych z doświadczeniem kierowców Tirów z ADR-em i ze znajomością języka ang. lub niem. kontakt 0505-155-069.

POSZUKUJEMY komunikatywnych i energicznych osób do pracy w sprzedaży telefonicznej. Jeśli masz przyjemny głos i potrafisz obsługiwać komputer, zadzwoń pod podany numer (094)36-311-90.

POSZUKUJĘ osoby - umiejętność rzeźby w kamieniu. (094)340-51-64.

PRACA w biurze rachunkowym, znajomość programu Buchalter, dokładność, wiek 30-40 lat Kołobrzeg 35-490-77 po 17.00.

PROGRAMISTĘ Delphi, SQL, praca stała, Słupsk, (0-59)840-55-55 (8.00 - 16.00), cv@dnasoftware.pl

PROJEKTANTÓW WNETRZ 0509-161-271.

SPRZEDAWCÓW na targowiskach. Praca w terenie, 0-602-646-390.

ZARABIAJ z Avonem. To łatwe. Zadzwoń! 0602-559-226.

ZATRUDNIMY kierowców kat. B na stałe, zarobki od 2.250 - 2.600 netto miesięcznie. Karani nie dzwonić! 0-660-984-207.

ZATRUDNIMY magazynierów, praca w hurtowni, zarobki od 1.700 - 1.950 netto miesięcznie. Karani nie dzwonić! 0-660-984-207.

ZATRUDNIMY stróżów na stałe, praca w hurtowni, zarobki od 1.600 - 1.850 netto miesięcznie. Karani nie dzwonić! 0-660-984-207.

ZWROT podatku z Niemiec (0-94) 311-7000.

ZWROT podatku z pracy. Niemcy, Europa Zachodnia. (071)385-20-18.

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci **Wójty Gminy Przechlewo Mirosława Maszczaka** Żonie oraz Rodzinie składają: Rada i Zarząd Powiatu Człuchowskiego

ZDROWIE

!! CENTRUM Dentystyczne (codziennie, pełen zakres, narkoza). Koszalin, św. Wojciecha 24, 348-06-20.

!! GABINETY Stomatologiczne, raty. Piłsudskiego 88A. (0-94)345-09-28.

!! STOMATOLOG leczenie, protetyka NFZ - rejestracja telefoniczna. (94)346-58-30.

@ POTENCJA 0600-745-824.

ALKOHOLIZM. Esperal. Terapia. 0602-77-37-62.

ALKOHOLOWE odtruwanie, terapia, narkomania. Słupsk 0-602-46-86-31, (0-59)847-50-68 „D”.

BADANIE irydologiczne, ziołolecznictwo, masaże korekcyjne, świecowanie uszu. „MEGAVITA” Wojska Polskiego 24-26, /094/341-14-63, 0600-034-005.

CHIRURGIA Ogólna, Estetyczna, USG, laseroterapia. (094)340-31-50; 0605-284-307. Pajęczki, brodawk, zmarszczki, trądzik, nerwobóle, korekta uszu.

GABINET Pomocy Psychologicznej Marta Wołoszyn, 0502-103-664, Violetta Poludniak, 0501-640-467.

GINEKOLOG. 0604-257-285.

GINEKOLOGIA 661-522-242.

ŁUSZCZYCA, bielactwo. 0601-214-388.

ODCHUDZANIE, zdrowie, witalność „Herbalife” „Pałac Tęczowy” Koszalin, ul. Piłsudskiego 47. Tel. 346-56-96.

PIJAWKOTERAPIA, 0504-136-265.

POTENCJA, 0-502-489-959

PSYCHOTERAPIA „WAKADO”, (094)347-47-91; 0606-901-113.

SPEC. NEUROLOG. Codziennie. NFZ, Koszalin, (094)345-79-07; 0605-284-364.

TOMOGRAFIA komputerowa, Rentgen, USG, Pantomografia. Koszalin, Kościuszki 7, 346-11-99

UROLOG Firmanty. 0-604-62-64-98.

USUWANIE zmarszczek, odchudzanie, nadpotliwość www.est-med.com 0602-77-37-62

URODA

! „SOLARIUM” nowe lampy 12 urządzeń opalających. Koszalin, Wańkowicza 82 (094)345-19-88.

PAZNOKCIE, 0504007201.

PRZEDŁUŻANIE włosów 599.00. 0-501-146-711, (94)341-99-99.

Pani **Renacie Maszczak** wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci męża **Mirosława Maszczaka** Wójty Gminy Przechlewo składają: Starosta Człuchowski z pracownikami

TURYSTYCZNE

„NAJTAŃSZE BILETY UE” 094/34-66-900, 346-29-26.

„PIK” - busy. 0-602-697-405.

„TANIE LOTY” Koszalin - Berlin wszystkie lotniska - co 2 godz. 130 zł, (094)34-66-900. Dworzec PKP.

BERLIN lotnisko. 0609-374-667.

BILETY autokarowe. Wielka oferta wczasów, wycieczki, promocje. (0-59)842-61-14, Herkules Express.

BUS. 0609-374-667.

BUSY, autobusy wynajem kraj, zagranica 0501-525-081

KOSZALIN, Kołobrzeg - Berlin „Turysta” Kołobrzeg 35-177-69. „Świat Podróż” Koszalin 342-57-77.

MONACHIUM, 0-600-473-196.

NARTY - Carvinia 2.04 - 11.04.05 „Binex - Turist” (094)34-60-364.

ROZRYWKA

„DOM Weselny” 347-11-77.

„LAZUR” szkolenia, wesela, komunie. Mielno, Parkowa 4, 0-94/31-89-334.

„ROGALICZEK”. Wesela. (094)341-01-43.

CZŁOWIEK orkiestra - bale, wesela. Profesjonalnie. 0608-422-380.

KARCZMA Rycerska. Wesela, komunie, (094)348-91-24.

ZESPÓŁ muzyczny, solistka, faktury VAT, 0-607-10-20-14.

ZESPÓŁ muzyczny. 0-603-620-564, 0-608-184-308.

ZESPÓŁ. (094)312-98-87.

LOMBARDY

LOMBARD - komis (komputery, podzespoły, RTV, telefony), Bosmańska 9F, 094/346-45-48.

NATYCHMIASTOWE pożyczki pod zastaw. Koszalin, Gierczak 7, 340-89-83, Kołobrzeg, Strzelecka 1, 354-21-51.

MATRYMONIALNE

38-LATEK pozna Panią do 35 lat. 0601-989-588.

TOWARZYSKIE

!! CASABLANCA CALODOBOWO KOLEJOWA 2. (094)34-11-654.

!! EROTIC Club „HADES”. Władysława IV 115. (094)348-06-47.

!! NIGHT Club „Las Vegas” Koszalin, Wrześniowa 10, (0-94)3403-495.

! JĘDRNA. 0880-761-033.

! KOŁOBZEG, młodzież, kłótnie, zgrabiutkie. Prywatnie. 0-698-054-054

! MŁODZIUTKIE - 094/347-50-95.

! NAJTANIEJ - 094/347-50-96.

! SEKSOWNE - 0694-291-124.

! SUPERLASKA. 0888-119-390.

!! DOJEŻDŻAMY, 0501-813-920.

22-LATKA Natalia. 0889-348-941.

24-LATKA. 0889-955-248.

? 696-590-101.

ABSOLUTNIE wszystko. 889-073-905.

AGNIESZKA 508-418-262.

AKTYWNA. Tel. 0880-200-852.

AMELIA. 0692-901-428.

ARTUSIA 0887-471-412.

BASIA 0-506-55-77-83.

BLONDYNKA czwórka. 0507-462-435.

DOJRZAŁA. 0696-838-993.

DOŚWIADCZONA. 0696-581-930.

DWUDZIESTOLATKI, 0503-381-979.

DYSKRETNIE. 0500-729-764.

DZIEWCZYNY czekają. Koszalin, Zwycięstwa 327, tel.34-05-917

DZIKUSKA. 0889-890-132.

FFFULL. 0500-697-930.

FULL serwis. 0880-881-741.

HOSTESSY, tancerki do klubu nocnego. 0503-307-288.

KAROLINKA. 0887-268-104.

KLAUDIA 504-624-576.

NIEMCY - zatrudnienie dla kobiet do lat 28 - legalnie. (Podstawowa znajomość j. niemieckiego lub angielskiego) 004901778303442, 00499417040969.

NIGHT Club Rasputin Borne Sulimow. (094)373-32-50, 0691-630-941.

NIGHT Club w Wielkopolsce z tradycjami zatrudni Panie. Wspaniała zabawa, dobre zarobki, zakwaterowanie. 0602-355-244.

NIUNIA 0889-825-213.

PARA. 0692-065-628.

PIĘKNA blondynka 0-508-364-702.

Starosta Człuchowski oraz Zarząd Powiatu Człuchowskiego

zawiadamiają, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Człuchowie został wywieszony wykaz nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa oraz wykaz nieruchomości będących własnością Powiatu Człuchowskiego przeznaczonych do sprzedaży.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Sławnie Wydział II Karny z dnia 31 października 2004 roku w sprawie sygn. akt II W 254/04 ukarano Marka Bruj S. Ryszarda I Zytę z domu Koprowską urodzoną 15 września 1976 r. w Koszalinie za to, że: w Sławnie na placu Sportowym w dniu 31 października 2004 roku poprzez głośne krzyki, rzucanie petardami oraz usiłowanie wejścia na stadion przez ogrodzenie, zakłócił spokój i porządek publiczny w czasie trwania meczu Sławno - Gwardia Granica Koszalin, to jest za wykroczenie z art. 51 § 2 KW, na karę grzywny 550 złotych oraz zakaz wstępu na imprezę masową na okres 3 lat.

PIOTR (panie) 661-887-368.

STUDENTKI, 0507-780-220.

TRZYDZIESTOLATEK 0600-650-214.

UROCZA kobieta. 0888-647-994.

UROCZA brunetka, wibrator, Słupsk, 0-694-105-347.

WSPÓŁPRACOWNICĘ, apartament, super warunki. Koszalin, 0880-690-720.

ZATRUDNIĘ do współpracy z zakwaterowaniem, 0663-184-652.

ZATRUDNIĘ panie w klubie nocnym w Koszalinie, (094)3403-495, 0602-124-902.

ZATRUDNIĘ panie - Poznań. 0603-271-582.

ZATRUDNIMY Panie. 0695-591-919.

ZGUBY

TABLICE rejestracyjne ZKOT910 - nagroda, 0602-506-163.

CENTRUM SPAWALNICTWA MATERIAŁÓW ŚCIERNYCH I POLSKICH

ARCHIB

Koszalin, ul. Niepodległości 44, tel. (094) 343 50 22, fax 347 11 84 NIP 669-162-70-92, www.archib.com.pl, e-mail: archib@poczta.onet.pl

Sklep Firmowy - przy NOMI ul. Boh. Warszawy 2a

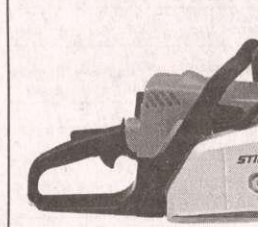
- druty i elektrody do spawania
- sprzęt spawalniczy KEMPII, OZAS, BESTER
- części eksploatacyjne do uchwytów spawalniczych
- przecinarki plazmowe HYPERTERM
- tarcze do cięcia i szlifowania stali, stali nierdzewnej i tworzyw

SKLEP dla plastyków! OPRAWY obrazów, luster. Koszalin, Franciszkańska 12/1, (094)346-45-51; 0503-136-660.

SZNAUCER miniaturowy czarnosrebrny (reproduktor) krycie w zamian za szczeciaka. 0502-257-153.

PROMOCJA

799,-



Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Białogard - Zamojskiego 5, tel. 312 00 47; Bobolice - Ogrodowa 2/3, tel. 318 71 28; Choszczno - Bohaterów Warszawy 16, tel. 765 30 60; Darłowo - Wieniawskiego 18m, tel. 314 67 54; Dobra k/Nowogardu - Słowackiego 9, tel. 391 41 32; Drawsko Pom. - Sikorskiego 23, tel. 363 46 97; Kołobrzeg - Krzywoustego 21, tel. 354 84 98; Gryfice - 11-go Listopada 8B, tel. 384 20 14; Koszalin - Szczecińska 70, tel. 346 76 83, 342 31 27, Górskiego 8, tel. 345 72 94, Zwycięstwa 267, tel. 340 29 30; Miastko - Dworcowa 22B, tel. 857 91 83; Nowogard - 15 Lutego 3, tel. 392 05 53; Okonek - 1 Maja 11/5, tel. 266 94 99; Połczyn Zdrój - Koszalińska 12, tel. 366 49 53; Sławno - Chelmońskiego 12, tel. 810 46 49; Słupsk - Bałtycka 3, tel. 848 31 50, Grottegera 17d, tel. 843 28 93, Przemysłowa 128, tel. 840 07 07; Szczecinek - Wyszyńskiego 73, tel. 372 24 65, Mickiewicza 20/1, tel. 374 29 95; Świdwin - Połczyńska 23, tel. 365 42 72; Wałcz - Dworcowa 18/4, tel. 258 35 30.

Nr 1 na świecie **STIHL**

KB-25tp

Koncesja MSW i A L-1214/00
ESPAR
Sp. z o.o. w Koszalinie
Plac Kilńskiego 9, tel./fax 345 3987
systemy alarmowe monitoring
Oddział: Koszalin tel. 343 54 59
Darłowo tel. 314 11 71
http://www.espar.pl
Kołobrzeg tel. 354 29 88
Szczecinek tel. 374 30 12
e-mail: espar@espar.pl

RÓŻNE

! ANTENY satelitarne, tunery cyfrowe, moduły dostępu, karty kodowe. Dystrybutor: Cyfra+, Polsat „Kros” Żebrowskiego 28 Koszalin 343-60-47.

„DETEKTYWI”. 0602-601-166.

„JUBILERSKIE Centrum Napraw” wyrób obrączek, grawerowanie „Chaton”, Koszalin, Marińska.

DETEKTYWISTYCZNE. (094) 345-50-62.

KURS tańca - Szkoła „Astra” 14.03.2005, 347-61-47, 0607-162-654.

NAGROBKI - wystawa. Raty, Stare Bielice 20, (0-94)316-33-78.

RADYKALNE WYBACZANIE - WARSZTATY (0-94)343-36-15, 0509-965-175.

SKLEP dla plastyków! OPRAWY obrazów, luster. Koszalin, Franciszkańska 12/1, (094)346-45-51; 0503-136-660.

SZNAUCER miniaturowy czarnosrebrny (reproduktor) krycie w zamian za szczeciaka. 0502-257-153.



ARCHIB

Koszalin, ul. Niepodległości 44, tel. (094) 343 50 22, fax 347 11 84 NIP 669-162-70-92, www.archib.com.pl, e-mail: archib@poczta.onet.pl

Sklep Firmowy - przy NOMI ul. Boh. Warszawy 2a

- druty i elektrody do spawania
- sprzęt spawalniczy KEMPII, OZAS, BESTER
- części eksploatacyjne do uchwytów spawalniczych
- przecinarki plazmowe HYPERTERM
- tarcze do cięcia i szlifowania stali, stali nierdzewnej i tworzyw

SKLEP dla plastyków! OPRAWY obrazów, luster. Koszalin, Franciszkańska 12/1, (094)346-45-51; 0503-136-660.

SZNAUCER miniaturowy czarnosrebrny (reproduktor) krycie w zamian za szczeciaka. 0502-257-153.

BIURO OGŁOSZEŃ ZAPRASZA

KOSZALIN: RED



MOTORYZACJA KULISY SPORTU

Luksus w terenie



Wiosną do sprzedaży wejdzie najnowsza gama range rovera. To luksusowe auto terenowe dostępne będzie z silnikami wyprodukowanymi przez Jaguara.

Pierwszy range rover trafił do sprzedaży w 1970 roku, stając się prekursorem klasy luksusowych samochodów terenowych. Oferowany obecnie model dostępny jest na rynku od 2002 roku. Jego następca charakteryzuje się zmienionym wyglądem zewnętrznym, w którym uwagę zwraca nowy układ przedniego zderzaka, kształt reflektorów oraz światła tylnych, a także zmodyfikowany grill o strukturze plastra miodu. Do wyboru są nowe wzory felg o rozmiarach 18, 19 i 20 cali. Uwagę zwraca znakomite wygięcie wnętrza. Dzięki użyciu specjalnych materiałów nowy range rover będzie jednym z najcichszych pojazdów swojej klasy.

Nie mniej ważne jak zmiany zewnętrzne, są również nowości pod maską. W miejsce wycofwanego silnika benzynowego V8 pojawiają się dwie nowe jednostki produkcyjne Jaguara. Oferują one lepsze osiągi od poprzednika, a jednocześnie mają być bardziej ekono-

miczne. W ofercie pojawi się doładowany silnik o pojemności 4,2 l o mocy 400 KM, dysponujący maksymalnym momentem obrotowym 560 Nm. Do setki czterostukonny range rover rozpędza się w niewiele ponad 7 sekund. Alternatywą dla tej jednostki jest silnik wolnossący 4,4 l o mocy 305 KM.

Z nowymi jednostkami współpracuje sześciobiegowa skrzynia automatyczna ZF z elektronicznie załączaną blokadą mechanizmu różnicowego. Poprawione zostały nastawy zawieszenia pneumatycznego, a także utwardzono układ kierowniczy, tak by lepiej wykorzystać możliwości samochodu. W wersji z silnikiem doładowanym range rover otrzymał układ hamulcowy Brembo. Nowy range rover otrzymał bogate wyposażenie i nie mniej bogatą listę opcji. W tym ostatnim znalazły się m.in. system multimedialny dla pasażerów z tyłu i system audio z 14 głośnikami.

Najszybszy sedan

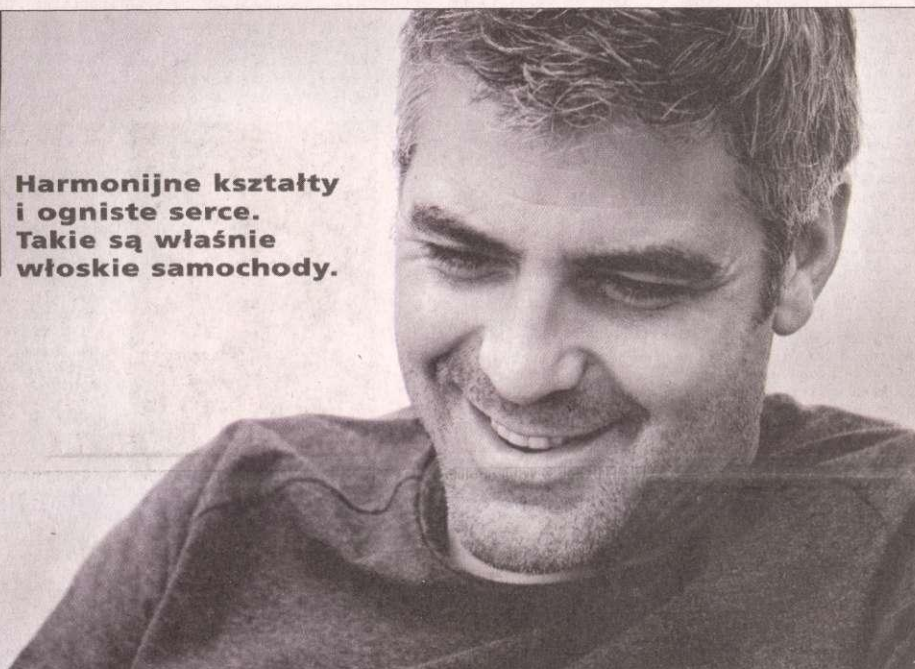


Rok po rozpoczęciu sprzedaży modelu coupé continental GT, Bentley zapowiada debiut wersji o nazwie continental flying spur, która według zapowiedzi producenta jest najszybszym sedanem w historii tej luksusowej marki. Wyposażony w sześciolitrowy silnik 12V z podwójnym doładowaniem o mocy aż 552 KM Bentley może osiągnąć prędkość

maksymalną ponad 305 km/godz., a na przyspieszenie od 0 do 100 km/godz. potrzebuje około 5 sekund.

Konstrukcyjnie flying spur ma wiele wspólnych elementów z wersją GT. Prace nad obydwoma wersjami były prowadzone równolegle w ośrodku Bentleya w Crewe. Nowy model będzie oferowany w sprzedaży wiosną tego roku.

Harmonijne kształty i ogniste serce. Takie są właśnie włoskie samochody.



3 ideały do zdobycia!

Przyjdź na Idealne Dni Otwarte,

weź udział w konkursie i zdobądź 3 Fiaty Idea.

Na wszystkich gości czekają nagrody gwarantowane.

11-13 i 18-20 marca w salonach Fiata.

Nowości są zawsze fascynujące. Tak jak nowy minivan Fiata - Idea. Możesz wybrać jeden z szerokiej gamy dynamicznych silników - benzynowych lub wysokoprężnych. Możesz do woli korzystać z modułowych rozwiązań wnętrza i samemu stworzyć uniwersalne auto dostosowane do każdej z Twoich potrzeb. Nowy Fiat Idea powstał po to, by razem z Tobą zostawić codzienność w tyle. To samochód, który wspólnie z Tobą tak bardzo, że nie zmienisz go nigdy. Wyposażenie nie obejmuje George'a.

Koszalin (0-94) 345 30 07, Słupsk (0-59) 842 40 33

Nowy Fiat Idea

infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora

www.fiatidea.pl

FIAT

KB-599

Nowości Mitsubishi

Podczas salonu motoryzacyjnego w Genewie Mitsubishi Motors prezentuje prototyp modelu colt w nowej obecnej wersji coupé-kabriolet. Auto jest zapowiedzią samochodu opracowanego przez Mitsubishi we współpracy ze słynną włoską firmą Pininfarina. Produkcja nowej wersji colta rusza na początku przyszłego roku w fabryce w Turynie. Oparty na pięciordzwiowej wersji colta, model coupé-kabriolet nawiązuje do zaprezentowanego przed dwoma laty prototypu CZ2 cabriolet. Auto o długości 3,89 m, oparte zostało na szeroko rozstawionych kołach oraz 18-calowych felgach. Do napędu służy 150-konny turbodoładowany silnik 1,5 MIVEC.

Zaprezentowany w kwietniu ub.r., należący do segmentu MPV model Mitsubishi grandis, otrzyma

- oprócz znanego już silnika 2,4 MIVEC - również jednostkę wysokoprężną. Przedstawiona na salonie w Genewie i opracowana specjalnie na rynek europejski wersja grandisa DI-D napędzana jest przez dwulitrową turbodoładowaną jednostkę produkcji Volkswagena. Silnik ten zasilany jest przez pompowtryskiwacze i rozwija moc 136 KM przy 4000 obr./min oraz maksymalny moment obrotowy o wartości 310 Nm przy 1750 obr./min. Nowy silnik zapewni grandisowi DI-D prędkość maksymalną 197 km/godz., przyspieszenie od 0 do 100 km/godz. w czasie 10,8 sekundy oraz niskie zużycie paliwa na poziomie 6,8 l na 100 km. Grandis diesel zostanie wprowadzony do sprzedaży w trzecim kwartale 2005 roku.

Piłkarz za kratami

Piłkarz Arsenalu Londyn i były młodzieżowy reprezentant Anglii Jermaine Pennant, skazany 1. marca na trzy miesiące więzienia za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, zrezygnował z apelacji i postanowił poddać się karze.

Wypożyczony obecnie do Birmingham City zawodnik został aresztowany w styczniu po tym, jak prowadzony przez niego samochód staranował uliczną latarnię w północno-zachodnim Londynie. 1 marca został za to skazany na trzymie-

siężne więzienie. Początkowo piłkarz chciał się odwoływać, jednak we wtorek jego adwokat poinformował, że zrezygnował z tego kroku. Pennant podda się karze w więzieniu Woodhill w Milton Keynes.

22-letni dziś zawodnik uchodził za jednego z najbardziej utalentowanych piłkarzy młodego pokolenia w Anglii. W dniu 16. urodzin, w styczniu 1999 roku, podpisał zawodowy kontrakt przechodzący z Notts County do Arsenalu Londyn za niemal trzy miliony dolarów.



Amerikanin Chris Ward surfuje na fali podczas drugiej rundy zawodów Quiksilver Pro, które odbywają się w Snapper Rocks w Coolangatta na Gold Coast. Ward miał idealny przejazd, wyeliminował swojego przeciwnika z Hawajów Kalani Robba i awansował do trzeciej rundy. Quiksilver Pro są pierwszymi zawodami z cyklu Foster's ASP World Championship Tour, w którym udział bierze 45 najlepszych zawodników z całego świata oraz 3 z „dzikimi kartami”. Pula nagród wynosi 270 tys. dolarów amerykańskich. Fot. Fotorzepla

Koncellah skazany

Były dwukrotny mistrz świata w biegu na 800 metrów, Kenijczyk Billy Koncellah został skazany przez fiński sąd na dwa i pół roku więzienia za dwa gwałty.

Koncellah może do 21 marca odwołać się od wyroku, a na razie przebywa w więzieniu w Oulu, 600 kilometrów na północ od Helsinek.

Oba przestępstwa Kenijczyk popełnił w październiku 2002 roku w Oulu. Sąd uznał go za winnego gwałtów na niepełnoletniej oraz na studentce, którą wcześniej upił.

W październiku 2004 roku Koncellah był sądzony za gwałt w angielskim Coventry, ale sprawę cofnięto z wokandy bez wyroku. Do Finlandii, która wystąpiła o jego ekstradycję, został przewieziony w styczniu. Koncellah był mistrzem świata w biegu na 800 metrów w 1987 i 1991 roku.

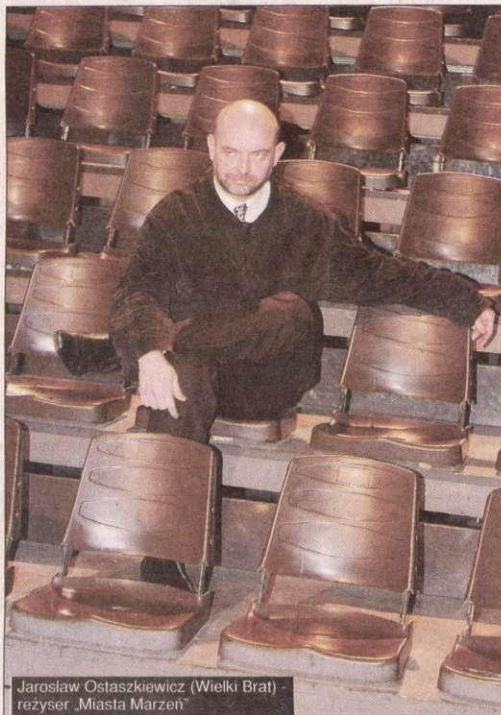
Ogrzewanie słoneczne

Promienie słoneczne ogrzewać będą centrum pływackie Igrzysk XXIX Olimpijskich w Pekinie w 2008 roku. Organizatorzy igrzysk zlecieli instalację baterii słonecznych w ośrodku w Qingdao jednej z firm austriackich. Koszt ekologicznej inwestycji opiewa na 1,2 mln euro. Instalacja baterii na dachu (powierzchnia kolektora mieści będzie 2000 metrów kwadratowych) rozpocznie się pod koniec 2005 roku.

13 marca startuje „Miasto marzeń”, czyli...

Wielki Brat z misją w TVP

Program „Miasto Marzeń”, który startuje w niedzielę 13 marca w TVP 1, zapowiadany jest jako rewolucja w świecie telewizyjnej miary Big Brothera. Novum polega na połączeniu gatunku reality z misją. Bohaterami show będą mieszkańcy Leska w Bieszczadach i Czaplinka na Pojezierzu Drawskim, którzy walczą o miano tytułowego „Miasta Marzeń”, a w zmaganiach towarzyszą im Magda Olszewska i Tomasz Kammel.



Jarosław Ostaszewicz (Wielki Brat) - reżyser „Miasta Marzeń”

„Miasto Marzeń” powstaje na licencji należącej do firmy Endemol-Neovision, która trzy lata temu realizowała podobny program w niemieckim miasteczku Artern.

To będzie połączenie rozrywki z elementami reality, jedyna w swoim rodzaju kompilacja kilku gatunków: telenoweli dokumentalnej, programu rozrywkowego i publicystyki - zapowiada Sylwester Rudolf, prezes Endemol-Neovision Polska. - W tym przypadku telewizja jest nie tylko obserwatorem wydarzeń, lecz włącza się także w proces budowania lepszej przyszłości.

Lesko w woj. podkarpackim i Czaplinkę w woj. zachodniopomorskim zostały wybrane spośród 80 miasteczek w całej Polsce. Łączy je typowe problemy: bezrobocie, brak perspektyw, obawa przed zmianami, jakie niesie przystąpienie do Unii Europejskiej. Dzieli zaś: położenie na mapie, tradycja i charakter. Poprzez udział w programie obydwu miasteczka i ich mieszkańcy, wyłonieni w drodze castingu, zyskają niepowtarzalną - być może nawet jedyną - szansę, by zmienić swoje życie na lepsze.

Mamy zamiar towarzyszyć im nie tylko w codziennym życiu, lecz także podsuwać konkretne pomysły i rozwiązania - mówi Magda Olszewska, współprowadząca program. - Przez cztery miesiące, trzy razy w tygodniu, śledzić będziemy ich walkę o urzędy i wizerunek miasteczka i lepszy los. Liczymy na to, że zmagania naszych bohaterów okażą się inspiracją dla mieszkańców tysięcy podobnych miasteczek w całej Polsce. Widzowie będą obserwować, jak w zrezygnowanych po części ludzich postaciach pojawia się nadzieja na zmiany i duch przedsiębiorczości.

Nad projektem czuwa specjalnie powołany zespół ekspertów z różnych dziedzin. Ekonomisci, ludzie

biznesu, artyści i unijni doradcy mają wspierać konkurujące ze sobą miasteczka i ich mieszkańców. Pokażą np. sposoby na pozyskanie funduszy z Unii Europejskiej.

Formuła „Miasta Marzeń” obejmuje zarówno wizyty w Lesku i Czaplinku, jak i spotkania w studiu. W programie przewidziany jest także udział widzów. Wysyłając SMS-y i głosując na stronach internetowych, będą mogli wesprzeć projekty biznesowe konkretnych osób. Na zakończenie w ten sam sposób wybiorą tytułowe „Miasto Marzeń”.

„Miasto Marzeń” to także nowa jakość w rozrywce - podkreśla Tomasz Kammel, odpowiedzialny za tę stronę projektu. - Kilkakrotnie spotkamy się z mieszkańcami obu miast w specjalnym wydaniu programu. Wezmą w nim udział niezwykle goście, największe gwiazdy polskiej i zagranicznej estrady i sportu.

Znamienne, że reżyserem „Miasta Marzeń” jest Jarosław Ostaszewicz, którego szeroka publiczność miała okazję poznać jako Wielkiego Brata na koniec reality show Big Brother. Tak więc Wielki Brat zawitał do telewizji publicznej, by robić tu misję.

Szef Endemol-Neovision Polska ma nadzieję, że „Miasto Marzeń” okaże się projektem długofalowym i nie zakończy się na pierwszej edycji. Tym bardziej zresztą, że spektakularnych zmian i sukcesów nie da się osiągnąć w ciągu jednego dnia. Pytany o koszty przedsięwzięcia, mówi, że w grę wchodzi znacznie mniejsze pieniądze niż w przypadku realizacji Big Brothera.

„Miasto Marzeń” to średni Wielki Brat - porównuje obrazowo Sylwester Rudolf.

ANNA WIEJOWSKA

Dały się oszpecić do „PitBulla”

W USA aktorki dla roli są w stanie zrobić dosłownie wszystko. Żeby zagrać w filmie „Monster”, Charlize Theron dała się oszpecić i przytyła 15 kilogramów. Ale było warto, bo jej poświęcenie i kreacja zostały docenione: otrzymała za nie Oscara.

Z kolei Renee Zellweger do roli w drugiej części „Bridget Jones” utyliła 12 kilogramów i również było warto, bo za każdy dodatkowy kilogram dostała okragły milion dolarów. W Polsce ani nie przyznają Oscarów, ani nie płać aktorom tak zawrotnych honorariów, więc mało kto decyduje się zmieniać swój wizerunek na potrzeby jednego filmu. Chlubny wyjątek stanowi obsada filmu kryminalnego „PitBull”.

Pracownicy, który do kin trafi już 8 kwietnia. Podobno nie rozpoznamy w nim Danuty Stenki (jako dzieciobójczyni) i Małgorzaty Foremniak (jako żony policjanta alkoholika) - do tego stopnia dały się odmienić (czytaj: oszpeciły) ekipie charakterystycznych. Widzowie będą mogli zobaczyć piękne na co dzień aktorki bez makijażu, rozczochrane, z podkrążonymi



Oszpicona Małgorzata Foremniak

oczami i zmęczonymi, posiniaczonymi twarzami.

Zresztą do „PitBulla” nie tylko panie zdecydowały się odważyć zmienić swój wizerunek. Andrzej Grabowski - jako Gebels, szef Wydziału do Spraw Zabójstw - w nim też nie będzie przypominał Ferdynanda, którego gra w „Świecie według Kiepskich”. Aktor ogolił bowiem głowę i wasy, z którymi nie rozstał się od 30 lat!

- Sam siebie nie poznałem - przyznaje Andrzej Grabowski.

Na jeszcze większe poświęcenie zdecydował się Marcin Dorociński, odtwórca roli policjanta o pseudonimie Despero.

- Spółwałem sobie jedynek - mówi aktor, znany widzom m.in. z seriali „Miasteczko”, „Marzenia do spełnienia” i „Camera cafe”. - Bo gdy rozmawiałem z autentycznymi policjantami, zauważyłem, że mieli braki w uzębieniu. Uznałem, że ze spólowanym zębem będę bardziej wiarygodny, a reżyser się ze mną zgodził. Nie wydaje mi się to żądnym „aj wuj”, żadnym poświęceniem. Poza tym mam już dość grania amantów...



Oszpicona Danuta Stenka

MICRA Z KLIMATYZACJĄ GRATIS

Dni otwarte 12 i 13 marca



W TYCH DNIACH WYBRANE MODELE NISSANA Z ROCZNIKA 2004

TAŃSZE NAWET O 23 000 zł



www.nissan.com.pl

NISSAN MICRA

Lato tego roku ma być naprawdę gorące, ale Ty możesz przygotować się na nie już teraz. Micra z klimatyzacją gratis. Przyjdź do salonu i przekonaj się, czy jesteś w jej klimacie.



Autoryzowany Dealer i Serwis Nissana POLMOTOR Spółka Jawna

75-737 Koszalin, ul. Gnieźnieńska 24, tel. (0 94) 343-88-99, e-mail: polmotor1@nissan.com.pl
70-777 Szczecin, ul. Struga 82c, tel. (0 91) 464-46-36, e-mail: nissan@polmotor.szczecin.pl
http://www.polmotor.szczecin.pl

Przybylska w grze



Anna Przybylska („Złoty polski”, „Daleko od noszy”) wystąpi w polskiej wersji popularnej gry „Playboy: The Mansion”. Aktorka jakiś czas temu wzięła udział w rozbieganej sesji fotograficznej magazynu dla panów, a teraz użyczy swojego głosu polskiej wersji gry o imperium Playboya.

Zgodnie z zasadami gry, użytkownik, niczym Hugh Hefner, może stworzyć własne imperium prasowe i zaprojektować popularny magazyn dla mężczyzn. Gra jest połączeniem symulacji życia ze strategią ekonomiczną. Oczywiście, pikantniejszą zabawkę dodaje tłum wirtualnych, skąpo odzianych piękności.

Polska premiera „Playboy: The Mansion” już wkrótce. Przyjemność wcielenia się we właściciela wirtualnego prasowego imperium ma kosztować niecałe 100 zł.

Kto będzie nową Judytą?

Rozpoczął się casting do filmu „Ja wam pokażę!”, będącego kontynuacją przeboju kinowego „Nigdy w życiu!” według powieści Katarzyny Grocholi. O rolę Judyty ubiegają się m.in. Edyta Jungowska i Grażyna Wolszczak. W castingu nie będzie udziału Danuty Stenki, która zagrała Judytę w „Nigdy w życiu!” w reżyserii Ryszarda Zatorskiego. Aktorka nie uległa namowom i nie skusiła jej nawet oferowana wysoko gaża. Prawdopodobnie na tej decyzji zaważyły zobowiązania wobec producenta „Nigdy w życiu!”. Po konflikcie między scenarzystką Iwoną Lepkowską a Katarzyną Grocholą, nową adaptację książki popularnej autorki przygotowuje inny zespół.



Edyta Jungowska

Reżyserem „Ja wam pokażę!” będzie Krzysztof Lang, a współscenarzystą Cezary Harasimowicz. Nową Judytę poznamy już wkrótce, a pierwszy klaps do filmu nastąpi jeszcze w marcu.

Kogo pokochała Reni?

Piosenkarka Reni Jusis promienieje ze szczęścia. Powodem tej radości jest nowy mężczyzna w jej życiu. Nazywa się Maciej Zieliński i jest szefem jednej z rozgłośni radiowych. Zresztą poznali się podczas akcji promocyjnej zorganizowanej przez jego firmę. Było to latem ubiegłego roku.

Najpierw łączyła ich przyjaźń. Uważali, że są kumplami na śmierć i życie, aż w końcu... wyznali sobie miłość. W grudniu zamieszkali pod jednym dachem. On twierdzi, że spotkał najinteligentniejszą, najpiękniejszą, najseksowniejszą i najsłodszą kobietę na świecie. Ją natomiast ujęło jego nienaganne i - co tu dużo ukrywać - rzadko dziś spotykane maniery. Na powitanie Maciej pocałował Reni w rękę i to zrobiło na niej piorunujące wrażenie. Poza szarmanckością doceniła w nim zdecydowanie i opiekuńczość. Właśnie na takiego mężczyznę czekała! Dzięki niemu po raz pierwszy w życiu nauczyła się oddzielać życie prywatne od zawodowego.

- Kiedy wchodzi do domu, wylączęm telefon - oświadczyła wokalistka.

Na zdjęciu: Reni Jusis z partnerem Maciejem Zielińskim



„Kryształowa kula” Ahonena

Fantastycznym rekordem skoczni w Lillehammer - 137 m - uczcił Jannu Ahonena zdobywcę drugiej z rzędu „Kryształowej Kuli”. Fin zapewnił sobie triumf w Pucharze Świata na trzy konkursy przed końcem sezonu. Wczoraj Adam Małysz skakał słabiej. Zajął 22. tj. najgorsze w tym sezonie miejsce.

Piątkowe zawody w Lillehammer

wygrał Matti Hautamaeki, drugi był Sigurd Pettersen, a trzeci Lars Bystøl. Hautamaeki, który wygrał czwarty konkurs z rzędu, skoczył na odległość 131 i 135 m, a od sędziów otrzymał łączną notę 281,3 pkt. Pettersen zdobył o ponad dziesięć punktów mniej od zwycięzcy. Norweg uzyskał odpowiednio 136,5 i 126 m.

Bystøl, który skoczył 132 i 128,5

m, przegrał rywalizację z kolegą z zespołu o 0,6 pkt. Małysz po pierwszej serii i odległości 125 m był 13. Jednak w drugiej próbie Polak uzyskał zaledwie 114 m i spadł o dziewięć miejsc. Jego nota końcowa - 227,2 pkt. W drugiej serii zabrakło pozostałych reprezentantów Polski. Kamil Stoch z wynikami 108 m i 89,4 pkt był 40., a Robertowi Matei skok na odległość 103 m i nota 79,4 pkt dały 45. pozycję. (wsk)

I liga mężczyzn

Tylko trzy kolejki pozostały do zakończenia rundy zasadniczej w rozgrywkach I ligi koszykówki mężczyzn. Walczącą o miejsce w czołowej czwórce Kotwice Kołobrzeg czeka w sobotę (godz. 18.00) pierwszy z dwóch kolejnych wyjazdowych meczów, z Intermarką Zastalem Zielona Góra.

Pozostałe pary 28. kolejki: Kager

Gdynia - Pyra Poznań (82:67), Stal St. Wola - Tytan Częstochowa (78:96), Górnik Wałbrzych - ŁKS Łódź (89:83), AZS Radom - Sokół Łańcut - Polpak Świecie (68:66), Alba-Elcho Chorzów - Siarka Skobud Tarnobrzeg (72:89), Spójnia Stargard - Basket Kwidzyn (72:79). (jak)

Trzecia liga później

Wicelider rozgrywek piłkarskiej III ligi, zespół Kotwicy Kołobrzeg, wiosenne rozgrywki zainauguruje nie 18. bm. meczem z Flotą Świnoujście, a tydzień później wyjazdowym pojedynkiem z Wartą Poznań. Wydział Gry i Dys-

EKSTRAKLASA

Mężczyźni
Mecz w piątek:
Anwil Włocławek - Notec Inowrocław 84:64
(24:15, 21:15, 12:19, 27:15)

1. Prokom Trefl	19 18	1 37	1665:1367
2. Anwil	20 15	5 35	1550:1406
3. Polonia	20 13	7 33	1743:1551
4. Astoria	20 11	9 31	1598:1655
5. Turów	19 11	8 30	1535:1477
6. Platinum Włocławek	19 9	10 28	1465:1569
7. Deichmann Śląsk	19 8	11 27	1479:1487
8. Czarni	19 8	11 27	1405:1456
9. Polpharma	19 8	11 27	1482:1487
10. Notec	20 6	14 26	1555:1719
11. AZS Koszalin	19 5	14 24	1636:1753
12. Gipsar Stal	19 4	15 23	1435:1621

(wsk)

Ekstraklasa mężczyzn

Mollinari kontra Berry



W rozgrywkach Era Basket Ligi beniaminek Turów Zgorzelec spisywał się wyjątkowo dobrze, o czym świadczy piąte miejsce tego zespołu w tabeli. Już na początku rozgrywek Turów pokonał Śląsk Wrocław i tym właśnie meczem drużyna Mariusza Karola sygnalizowała, że będzie się liczyła w walce o czołowe miejsce. W pierwszej rundzie rozgrywek Czarni Słupsk po pożegnaniu się z Jerzym Chudeusem już na pierwszy mecz z nowym trenerem Andrzejem Kowalczykiem wyjechali na trudny pojedynek do Zgorzelca. Jak w żadnym innym spotkaniu trener Kowalczyk tak bardzo nie marzył o zwycięstwie jak nad Turówem, gdyż klub ten rozstał się z Kowalczykiem twierdząc, że nie spełnia on pokładanych w nim nadziei na lepszą grę tej drużyny. Marzenia Kowalczyka się spełniły i Czarni pokonali w Zgorzelcu były jego zespół 86:84. Od tamtej pory w obu zespołach nastąpiło wiele zmian. Z Turowa odszedł Brandun

Hughes i Dominik Tomczyk. Na ich miejsce w zespole pojawili się Marcin Lakse, Sebastian Machowski, Jura Łozanić i Alaksandar Arlijas. Wielu autorów tamtego zwycięstwa nad Turówem nie ma już w Czarnych. Łukasza Żytka, Matta Crenshaw i Paula Reeda zastąpili - Marco Spears, Ted Berry, Ruslan Bajdakow, Matija Cesković i Ivo Josipović. Mimo - zdaje się korzystnych - zmian dla Czarnych, będzie to bardzo trudny pojedynek. Turów nie gra na wyjazdach i na pewno będzie się chciał zrewanżować za porażkę przed własną publicznością. Czarni również nie mają zamiaru oddać punktów, tym bardziej że grają na własnym parkiecie. Tym bardziej że w dalszym ciągu między kilkoma zespołami toczy się zacięta walka o pierwszą ósemkę i grę o medale w fazie play-off. Tego miejsca Czarni jeszcze sobie nie zapewnili. Mecz w słupskiej hali „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej rozpocznie się w sobotę o godz. 18. (mar)

Zakończyć fatalną serię



Po serii pięciu kolejnych porażek w rozgrywkach Era Basket Ligi koszykarze AZS Gaz Ziemny Koszalin liczą na przerwanie fatalnej serii w sobotnim meczu (godz. 18.00, hala Gwardii) z Deichmannem Śląskiem Wrocław. Jeszcze niedawno wrocławianie byłby stuprocentowym faworytem meczu z akademikami. Teraz jednak wszystko jest możliwe.

Siedemnastokrotni mistrzowie Polski w tym sezonie mocno spuścili z tonu. Zespół, który dominował do niedawna w polskiej koszykówce (7 tytułów mistrzowskich w latach 90.), w obecnych rozgrywkach walczy zaledwie o miejsce w play-off. Po rozegraniu 19 spotkań wrocławianie zajmują 7. miejsce w tabeli z dorobkiem 27 punktów, takim samym jak bijące się o ósemkę ekipy Czarnych Słupsk i Polpharmy Starogard Gd. Mecz w Koszalinie ma więc dla podopiecznych Tomasza Jankowskiego (w trakcie rozgrywek zmienił Słowenka Tomo Mahoricia) olbrzymie znaczenie. Gospodarze również nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów. Szans na play-off po porażce w Krakowie wprawdzie już nie mają, ale liczy się jak najlepsza pozycja wyjściowa - przewaga punktowa nad Notecią Inowrocław i Gipsarem Stalą Ostrów

Włocław. - przed walką o utrzymanie. Stąd też w sobotę w hali Gwardii można spodziewać się zaciętej walki. AZS przegrał pięć ostatnich spotkań w EBL. Śląsk głęboki kryzys przechodził w styczniu i lutym, gdy „popisał” się taką samą serią jak AZS (w tym porażki u siebie z Gipsarem i Astorią). Po zmianach - odejściu Mahoricia i rozgrywającego Michaela Watsona - wrocławianie zasygnalizowali zmiany formy. Najpierw w dramatycznych okolicznościach pokonali 77:76 Czarnych Słupsk, a następnie sprawili sensację, wygrywając we Włocławku z Anwilem 73:64. W poprzedniej kolejce Śląsk - grający bez kontuzjowanego Radosława Hyżego - był bliski sprawienia sensacji w meczu z Prokiem Trefl Sopot. Mistrzowie Polski wygrali zaledwie 74:73. Wyniki ostatnich meczów pokazują, że w ekipie T. Jankowskiego drzemie spory potencjał.

AZS powinien wystąpić w sobotę w pełnym składzie. Na ostatnich treningach Jacek Gembal pracował przede wszystkim nad defensywą, która jest w tym sezonie piętą achillesową akademików. Dodajmy, że w sobotę przed koszańską publicznością zadebiutuje Serb Sasa Vukas i miejmy nadzieję, że zaprezentuje się znacznie lepiej niż w pierwszym występie w Krakowie. (jak)

Idealna oferta dla każdego modelu Fiata



Panda | Punto | Seicento | Albea | Stilo



Idea | Doblò | Multipla | Ulysse

Kredyt 0% (0% wplaty własnej, 0% odsetek) lub ubezpieczenie AC/OC/NW - 2 lata gratis dla wszystkich modeli

Fiat dla Ciebie 5 lat gwarancji lub 120 tys. km przebiegu. Spytaj o szczegóły naszych dealerów.

infolinia: 0 801 19 19 19, koszt jedn. operatora

Fiat Bank Polska S.A.

www.fiatidea.pl

FIAT

OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

3-POKOJOWE sprzedam. Bobolice, 0-508-326-804.

AUDI 90 (1988), max wyposażenie+gaz. 0500-053-444.

AUDI A6 2,5 TDI (1995)- zamiana, sprzedaż. 0-508-145-795, (0-59)84-71-121.

AUDI B4 (1994) gaz, opłacona. 0692-532-512.

BALUSTRADY ogrodzenia. 0504-562-384.

BMW 525TDS kombi (94) 17.000. (094)34-08-512.

FORD MONDEO 1,8 TD '98 KOMBI KLIMA 15.900 0601-315-777

IWONA 880-667-730.

MERCEDES 207D (1981). 0604-671-926.

MERCEDES 220D (1997) 0-602-156-804.

MIESZKANIE (72) wieżowiec Xp. Jana Pawła II, Koszalin, 0601-971-822.

NATA 0692-725-280.

NIEMIECKI tel. 503-866-522.

NIEŚMIAŁA, 0880-93-00-19.

OGRODZENIA balustrady. 0508-729-733.

OPEL vectra (2000) 0602-66-45-58.

POLONEZ caro z silnikiem Rovera 1.4 (1994) 0604-581-509.

POMIESZCZENIE- działalność handlowa (sezon) do wynajęcia Dąbki, 0604-581-509.

PRZYZCZEPĘ gastronomiczną kupię. 340-43-47.

SPRZEDAM dwie przyczepki po atrakcyjnej cenie. 0606-654-824.

SPRZEDAM trzypokojowe w Stanominie. 311-23-34.

T4 1.9 TD (1996) 19.000, granat metalik. 312-69-81, 0503-071-473.

VECTRA (1996), 1,6 16v, 13.500, opłaty, 0-608-320-891.

VW T-4 1.9TD 1996 6-osobowy, długi. 0604-34-27-97.

WIELOPIŁA 22 kW 0-696-454-872.

WYDZIERŻAWIĘ sklep spożywczy w Darłowie na sezon. 0502-653-346.

Serdeczne podziękowania
Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym
za udział w pożegnaniu naszego
Najukochańszego Tatusia

RAFAŁA KOSTRZEWEY

składają
pogrążeni w smutku
synowie z mamą

POGODA

12.03.2005 r.

986 hPa



Wschód Słońca 6:14 - Zachód Słońca 17:50

Biuro Prognoz Pogody CALVUS tel. 0 602526211

13.03.05

Nad Pomorze napływa wilgotne i łagodne powietrze z Atlantyku. W ciągu dnia pochmurno z opadami mokrego śniegu przy temperaturze około 1-2°C. Wiatr słaby, pld.-zach. Na drogach trudne warunki jazdy. W nocy możliwe przelotne opady śniegu i nad ranem złapie lekkie mroź do -1-3°C. Jutro pochmurno z przejaśnieniami i przelotnymi opadami śniegu, chłodno 0°C. Od środy ciepło 7°C i gwałtowna odwilż.

	Dawkowo	Koszalin	Słupsk	Cieluchów
13.03.05				
14.03.05				

Pierwsza dama jazzu

Wyjątkowy wieczór zapowiada się w sobotę w słupskim Teatrze Impresyjnym. W ramach trwających jubileuszowych X Konfrontacji Sztuki Kobiecej wystąpi pierwsza dama polskiego jazzu – Ewa Bem. Artystce towarzyszyć będzie trio jazzowe Andrzej Jagodziński. – Ewa Bem gościła już na naszym przeglądzie dziewięć lat temu. Nie mogło jej zabraknąć także podczas jubileuszowych spotkań ze sztuką kobiecą – mówi Joanna Kubacka, organizator konfrontacji. Podczas słupskiego koncertu Ewa Bem zaśpiewa najbardziej znane światowe standardy jazzowe. Nie zabraknie również piosenek, które artystka nagrała m.in. z grupami Bemibek oraz Bemibem. Początek koncertu w sobotę o godz. 19. W kasie teatru są jeszcze do kupienia bilety w cenie 40 zł. (dmk)

Wychodząc z sztuki kobiecą – mówi Joanna Kubacka, organizator konfrontacji. Podczas słupskiego koncertu Ewa Bem zaśpiewa najbardziej znane światowe standardy jazzowe. Nie zabraknie również piosenek, które artystka nagrała m.in. z grupami Bemibek oraz Bemibem. Początek koncertu w sobotę o godz. 19. W kasie teatru są jeszcze do kupienia bilety w cenie 40 zł. (dmk)

Sportowy weekend

Koszykówka

Era Basket Liga. Czarni Słupsk – Turów Zgorzelec. Sobota godz. 18 – hala sportowa „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej w Słupsku.

Słupska Amatorska Liga Koszykówki. Niedziela (w nawiasach godziny spotkań): 7 BOW – ZSI (10.30), LO Sławno – LO II Słupsk (11.45), Metabo/Kneblewski – Toyota PUHAMS (13) – półfinał I ligi, Radio Gdańsk – Maszby II (14.15), Osemka – ZSP nr II (15.30), Rempol – ZSP nr II (16.45), Mat/Bet Sanitas – Lekarz Domowy (18), Ekonomik – Fimal (19.15). Wszystkie mecze rozegrane zostaną w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Hubalczyków w Słupsku.

I turniej międzypowiatowej ligi gimnazjów. Zawody odbywać się będą w kategorii dziewcząt. Do rywalizacji przystąpią: MKS Start Miastko, UKS Orlik Jezierzycze, Gimnazjum Lębork i UKS Victoria Dębica Kaszubska. Sobota godz. 10.30 – hala sportowa SP 5 przy ul. Hubalczyków w Słupsku.

Amatorska Liga Koszykówki – puchar burmistrza Lęborka. Sobota (w nawiasach godziny spotkań): Budowlanka – Amatorzy (16), Zubry – Leszcze (17), Rolniczek – Jackass (18), Amatorzy (pauza). Wszystkie spotkania odbędą się w hali sportowej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ul. Marcinkowskiego w Lęborku.

Piłka ręczna

I liga kobiet. Słupia Słupsk – MKS PR Środa Śląska. Niedziela godz. 11 – hala sportowa „Gryfia” przy ul. Szczecińskiej w Słupsku.

Siatkówka

Słupska Amatorska Liga Siatkówki. Sobota (w nawiasach godziny spotkań): CKP – Mecenas (10), Trafic – AZS PAP (11), Victoria – City Bar (12), Relax – Smoki (13), Plast Team – Laguna (14). Wszystkie mecze rozegrane zostaną w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Hubalczyków w Słupsku.

W niedzielę w sali straży pożarnej w Miastku odbędzie się finał B (miejsc 5-8) Amatorskiej Ligi Siatkówki. Zagrają: Thunder Czarnica, Dziadki, HKS i Tequila. Początek o godz. 13.30. (ang)

Sobota będzie ostatnim dniem rozgrywek czuchochowskiej amatorskiej ligi piłki siatkowej. W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ul. Szkolnej I zmierzą się w finale „Opel-Telmax” Czuchochów i Poldanor” Koczała (godz. 17), a w walce

o trzecie miejsce „Brda-Prime Food” Przechlewo i chojnickie Schroniska dla Nieletnich (godz. 16). Na godz. 18 zaplanowano uroczyste zakończenie rozgrywek. (JG)

Piłka nożna

Towarzysko. Gryf 95 Słupsk – Polonez Bobrowniki. Sobota – godz. 12 – boisko treningowe przy ul. Zielonej w Słupsku.

X turniej halowej piłki nożnej o puchar burmistrza Lęborka. Sobota godz. 8.30 – losowanie grup piłkarskich i poszczególnych spotkań, godz. 9 – rozpoczęcie turnieju. Zawody odbędą się w obiektach sportowych gimnazjów w Cewicach.

Finał Usteckiej Halowej Ligi Piłki Nożnej. Sobota o miejsca 15/16 Alu Stocznia Ustka – XXL (13), o miejsca 13/14 Jabel – Scania Słupsk (13.40), o miejsca 11/12 Gino Rossi – No Name (14.20), o miejsca 9/10 KMT Stal Kobylnica – Tukan II Wodnica (15), o miejsca 7/8 Kamaldolezi – Zaskok (15.40), o miejsca 5/6 Telewizja Kablowa Słupsk – ADP Słupsk (16.20). Mecze Towarzysko Urząd Miasta Ustka – Urząd Gminy Ustka (17), o miejsca 3/4 Budowlani – Warka (17.40), o miejsca 1/2 Tukan I – Aerosol Metal Box (18.20). Wszystkie spotkania zostaną rozegrane w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Bursztynowej w Uście.

Tenis stołowy

Indywidualne mistrzostwa gminy Kobylnica w tenisie stołowym. W zawodach uczestniczyć mogą uczniowie szkół oraz dorośli zameldowani w gminie Kobylnica. Każdy uczestnik zobowiązany jest posiadać dokument stwierdzający tożsamość. Obowiązuje ubiór sportowy. Niedziela godz. 10 – hala sportowa Szkoły Podstawowej w Kwakowie.

Szachy

Otwarty turniej szachów szybkich. Sobota godz. 10 – świetlica Stowarzyszenie „Krokus” Centrum Trzebież przy ul. Sienkiewicza 7 (III piętro) w Słupsku.

Strzelectwo

Zawody w strzelaniu powszechnym o puchar prezydenta Słupska. Poza rywalizacją grupy powszechnej, która będzie się zmagać w sportowym strzelaniu z pistoletu małego i dużego kalibru, w imprezie mogą uczestniczyć amatorzy z terenu miasta wraz z rodzinami. Niedziela godz. 8.30 – 14. Strzelnica Szkoły Polity przy ul. Zamejskiej (dawna Orzeszkowej) w Słupsku. (mar)

Z pociągu do polityki



Komedie Leszka Malinowskiego pt. „Intercity” (na zdjęciu) zobaczyć będzie można w niedzielę w Nowym Teatrze w Słupsku. Spektakl opowiada historię nieudaczników, którzy przypadkiem dostali się do wielkiej polityki. Ile warte są hasła wyborcze? Czy w polityce

liczy się moralność? – odpowiedzi na te pytania będzie można poznać, oglądając przedstawienie. Początek w niedzielę o godz. 19.13. Bilety w cenie 15 i 11 zł do kupienia bezpośrednio przed spektaklem. (dmk) Fot. Krzysztof Tomasiak

Po rosyjsku

Teatr Rondo zaprasza na w sobotę Wieczór Rosyjski. O godz. 19.15 w monodramie pt. „Elegia kresu” wystąpi Natalia Sikora. Po spektaklu będzie można wysłuchać opowieści o rosyjskiej poetce Marinie Cwietajewej. (dmk)

Sportowcy na obrazach. Wystawę prac Sławomira Lipnickiego pt. „Olimpiada” oglądać można w wystawce Piłkarskiej Galerii Sztuki. Ekspozycję stanowią obrazy wzorowane na fotografiach Leni Riefenstahl. Instalacje malarskie Lipnickiego oglądać można do połowy kwietnia. (dmk)

Cynamonowy Drum-n-Bass. Miłośników dobrej zabawy przy dźwiękach klubowej muzyki zapraszamy na pierwszą Drum-n-Bassową imprezę w mieście. W sobotę w

Zaproszenia

Klubie „Cynamon” przy ul. Leśnej 7 w Słupsku gościć będzie pięciu artystów, których muzyka każdego porwie do tańca. Wszystkich pozytywnie zakreślonych klubowiczów bawić będzie didżej: Raff, Nodib, Freaky, Moose oraz Mc Kriba. Początek o godz. 21. Wstęp 5 zł. Do godz. 22 wstęp dla pań gratis. (man)

Turniej rycerski. W sobotę w Miastku odbędzie się turniej rycerski. Swoją udział zapowiedzieli 15 bractw z całego kraju. Impreza rozpocznie się o godz. 9 przemarszem uczestników z internatu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych do hali Ośrodka Sportu i Rekreacji. W godz. 10-19.30 zaplanowano tam rywalizację kuszniaków, łuczniczków, oszczepników, bieg rycerski i bieg dam, turniej bojowy, pokazy walk, zabawy dla publiczności. (ang)

Estrada dla instrumentalistów. Ponad 50 wykonawców pokaże się w sobotę na estradzie domu kultury w Cieluchowie. Po raz trzeci placówką wspólnie ze Społecznym Ogniskiem Muzycznym będzie gospodarzem Konkursu Młodych Instrumentalistów. Będą oni oceniani w kategoriach solistów, duetów i zespołów. Przesłuchania konkursowe zaplanowano w godz. 10-14. O godz. 17 rozpocznie się koncert galowy, wręczony zostaną nagrody. Konkursowi patronuje Jan Kozłowski, marszałek województwa pomorskiego. (JG)

Sytuacja na drogach bez zmian. Nadal trudne warunki jazdy. W Słupsku nie ma utrudnień. Jedynie w sobotę w godz. od 10.30 do 11.30 ul. Wileńska na odcinku od ul. Prusa do ul. Wolności będzie wyłączona z ruchu kołowego. Na terenie powiatu kierowcy powinni zachować ostrożność. Na drogach mogą występować warstwy zajeżdżonego śniegu i pośniegowego błota. Dodatkowym utrudnieniem będą zapadające na weekend intensywne opady śniegu. (man)

RADIO TAXI NET
SŁUPSK
96-21
607-227-838 608-508-673
Przyjmujemy rezerwacje i SMS-y
telefon bezpłatny 800 400 400

BAJCAR TAXI
Taniej z komórką
0607-41-41-41
Jedźmy na SMS!!!
96-28 lub 841 41 41
Bezpłatne zamawianie
0800 41 41 41
Przewozy bagażowe!
Uwaga konkurs! Szczegóły w tabliczkach

ROWERY • SERWIS • CZĘŚCI
NIEZAWODNE MARKI:
(2 lata gwarancji!)
GIANT • TREK • GT
KROSS • KELLYS
ARKUSROMET group
FUJI • WHEELER
Szczegółowa oferta pod:
www.neptun.koszalin.pl

ŚWIAT ROWERÓW
SALONY ROWEROWE:
• Koszalin, plac Gwiazdysty 1
tel. 24 11 900
• Koszalin, ul. Sikorskiego 4m
(„Podkowa” obok EMK)
tel. 34 31 557
• Kolobrzeg - FARAM,
ul. Jedności Narodowej 73A
tel. 35 16 151

NEPTUN & FARAM

XI Targi Budownictwa i Techniki Grzewczej „DOM i OGRÓD”
GIEŁDA NIERUCHOMOŚCI
Giełda Ogrodnicza
pod honorowym patronatem Prezydenta Koszalina

19-20 marca 2005 r.
Hala Gwardii, Koszalin, ul. Fałata 34, w godz. 10.00-18.00
Organizator: Biuro Targów „BAŁTYK”
75-502 Koszalin, ul. Piłsudskiego 41
Tel. 0(94) 341-15-49, 342-57-08, e-mail: targi.koszalin@wp.pl

Rocznica patrona

Pamiątkowa tablica patrona Słupska, błogosławionego Bronisława Kostkowskiego, odsłonięta zostanie w sobotę przy ul. Wileńskiej 17. W tej kamienicy, 90 lat temu, urodził się i mieszkał słupszczyzanin. O godz. 10.30 tablicę upamiętniającą B. Kostkowskiego odsłoni biskup Kazimierz Nycz. W południe w kościele Mariackim rozpocznie się okolicznościowa msza święta. (dmk)

TELEFONY

Słupsk: Pogotowie ratunkowe – 999, Straż Pożarna – 998, Policja – 997, Pogotowie Wodociągowe – 994, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Energetyczne – 991, Straż Miejska – 843-32-17, Pogotowie weterynaryjne – Słupsk – ul. Armii Krajowej 29 – 842-26-31, Biuro Numerów – 118-913, Alkoholowy Telefon Zaufania – 841-46-05, Poradnia dla uzależnionych – 842-30-33 wew. 42, Pomoc Drogowa (całodobowa narawa po godzinach) – 842-79-40, Informacja PKP – 94-36, Informacja PKS – 842-42-56, Informacja paszportowa – 95-75, Informacja turystyczna – 842-07-91, Stowarzyszenie Bezpiecznej Słupsk – 842-74-97, Przyszłość Lekarska Specjalistyczna: Słupsk – ul. Jana Pawła II 1, tel. 842-60-12, Pogotowie Stomatologiczne (prywatne) – Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Medicus” – Słupsk – ul. Piłsudskiego 16 b, tel. 845-82-22, Przedsiębiorstwo Pogrzebowe „Atena” – własna chłonna, Koszalin, ul. Gnieźnieńska 53a, (0-94) 340-36-36, 0-608-214-542, Dom Pogrzebowy „Wrotniewscy” (d. Charon) – własna chłonna, tel. (094) 343-25-13

DYŻURY APTEK

Słupsk: „Ratuszowa” ul. Tuwima 4, tel. 842-49-57
Ustka: sobota – „Remedium” ul. Wyższyńskiego 1b, tel. 8-146-969, niedziela – „Ustecka” ul. Żeromskiego 5, tel. 8-149-817
Bytów: „Pod Orlim” ul. Wojska Polskiego 27, tel. 822-25-55
Cieluchów: sobota – „Oberland” ul. Długosza 29, tel. 834-17-52, niedziela – „Zamkowa” ul. Królewska 2, tel. 834-52-58
Lębork: sobota – „Na Górze” Sportowym” ul. Olimpijczyków 11, tel. 863-15-87, niedziela – „Żywa” ul. Zwycięstwa 29, tel. 862-56-28
Miastko: „Rodzina” ul. Wyciekiego 30, tel. 857-87-25

KINA

Słupsk: „Milenium” – „Zebra z klasą” godz. 12.30, 14.30 i 16.30, „Siła strachu” godz. 16, 18 i 20, „Constantine” godz. 18.15 i 20.30
„Rejs” – sobota – „Kontrolerzy” godz. 18
Ustka: „Delfin” – nieczynne
Bytów: „Albatros” – nieczynne
Cieluchów: „Ulecha” – nieczynne
Miastko: „Grzywna” – nieczynne

TEATR

Nowy Teatr w Słupsku – niedziela – „Intercity” godz. 19.13
Teatr Impresyjny – sobota – Koncert Ewy Bem godz. 19
Teatr Laiki „Tęcza” – nieczynny
Teatr Rondo – sobota – Wieczór rosyjski – premiera monodramu „Elegia kresu” godz. 19.15

WYSTAWY

BYTÓW: Muzeum Zachodniokaszubskie (czynne codziennie w godz. 8-16, soboty i niedziele – 10-16)
Wystawy stałe – „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”, „Broń i uzbrojenia”, „Portrety książąt pomorskich Gryfów”, wystawy czasowe: Strój ludowy środkowej Frankonii, „PRL – Tak daleko, tak blisko”
CZELUCHÓW: Muzeum Regionalne (czynne poniedziałek – piątek w godz. 10-16)
Wystawy stałe – „Kultura materialna ziem czeluchowskich”, archeologiczna – „Pradzieje ziem czeluchowskich”, „Rzemiosło artystyczne XV-XX wieku”, wystawa czasowa – „Malarstwo Margarete Neuss – Słubice, Rzemiosło średniowieczne”
KLUK: Skansen Słowiński (czynny codziennie w godz. 9-15)
Wystawa stała – „Słowińcy – ludzie i zwyczaje”, wystawa czasowa – „Krajobraz frankofonów”
SMOLDZINO: Muzeum Przyrodnicze Słowińskiego Parku Narodowego (czynne codziennie w godz. 9-17)
Wystawa stała – „Przyroda Słowińskiego Parku Narodowego”, „Parki narodowe w Polsce”
LEBORK: Muzeum (czynne wt.-czw. w godz. 10-16, piąt.-sob. 10-15 i niedz. 9-14)
Wystawy stałe – „Lębork w zabytkach i dokumentach”, archeologiczna – „Pradzieje ziem słupskich”, Gabinet Paula Nipkowskiego, „Misy, kulki, kociolki, kotły popielnice...” – wytwórczość w pradziejach; wystawy czasowe – Międzynarodowa wystawa grafiki
SŁUPSK: Muzeum Pomorza Środkowego (poniedziałek 10-15, wtorek – niedziela 10-16)
Zamek Książąt Pomorskich – wystawa stała – Twórczość plastyczna S.I. Wilkiewicza, „Skarby książąt pomorskich”, „Sztuka dawna Pomorza od XIV do XVIII wieku”, wystawy czasowe – „Język malarzy polskich w zbiorach Lwowskiej Galerii Sztuki”
Młyn Zamkowy: wystawa stała – „Kultura ludności autochtonicznej Pomorza”, „Szlaki na Zachód osadnicy”
Herbariaria w Spliżerzu – (czynna w godz. 10-20), „Grzegorz Funke – podróże małe i duże”
Galeria Kameralna (czynna pon.-pt. w godz. 8-16 w sob. i niedz. nieczynna) – Wido Buller – Rzeźba
Baszta Czarownic – Agnieszka Rożnowska „Równowaga”
Galeria Bursztynowa (czynna pon.-pt. w godz. 10-18, w sob. – 10-15) – Stała wystawa inkluzji roślinnych i zwierzęcych, barwy bursztynowe, bursztyny ozdobione i nieozdobione
Mała Galeria w Słupskim Ośrodku Kultury (czynna w godz. 11-17) – Wystawa poplenerowa
Galeria w kaplicy św. Józefa – Wystawa fotograficzna „Cztery zapisy nie” (związane po telefonicznym umówieniu się – 845-64-41)
USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (czynna wt.-niedz. w godz. 10-18) – Sławomir Lipnicki „Olimpiada”
Muzeum Ziemi Usteckiej – (czynne od wtorku do soboty w godz. 11-16) – wystawa stała – Historia Ustki i Stoczni w Uście, wystawa czasowa – „Pasia doktora Pokornego”